

STOWARZYSZENIE NAUKOWO-TECHNICZNE INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW PRZEMYSŁU NAFTOWEGO I GAZOWNICZEGO

FUNDACJA MUZEUM PRZEMYSŁU NAFTOWEGO I GAZOWNICZEGO IM. IGNACEGO ŁUKASIEWICZA

ZESZYTY NAUKOWO-HISTORYCZNE

ISSN-1425-5537

ROK XXVII

NR 4 (103) LISTOPAD 2018





*...Podniósł Polak prawicę w obronie swoich nieprzedawnionych praw
i błysnął śmiało mieczem starym, a błysk jego przedarł ciemności
nad polską ziemią i ukazał jej wschodzące jasne słońce...
I mimo, że już lat blisko sto nie władał Ojców bronią,
jak stary mistrz otoczył ją w półrocznym krwawym boju,
świeżym laurowym wieńcem wielkiej sławy.*

JÓZEF M. MUSIAŁEK
„ROK 1914 PRZYSZYNEK DO DZIEJÓW BRYGADY JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO”



Szanowni Czytelnicy Wiek Nafty

Obecny rok jubileuszu 100-lecia odzyskania niepodległości jest niepowtarzalną okazją do przypomnienia wybitnego wkładu podkarpackich naftowców w patriotyczną działalność niepodległościową zmierzającą do odrodzenia państwa polskiego. Pracownicy nafty z wielką pasją, nie szczędząc sił, pieniędzy i krwi byli kadrą organizującą na Podkarpaciu zryw powstańczy. Dotyczy to zarówno właścicieli przedsiębiorstw naftowych jak i prostych robotników z okolicznych kopalń. Ocenia się, że z samej ziemi krośnieńskiej w patriotycznych działaniach wzięło udział ponad 600 osób. Przykładem niech będzie Władysław Wachal, dyrektor krośnieńskiej rafinerii nafty, który ufundował pełen ekwipunek łącznie z uzbrojeniem dla drużyny 100 strzelców. Podkreśla to również emblemat naftowców w postaci świdra udarowego, który pod herbem miasta Krosna znalazł się na tarczy niepodległościowej ilustrującej niniejszą publikację. Mamy nadzieję, że praca naszych kolegów z zespołu redakcyjnego przedstawiona w prezentowanym okolicznościowy wydaniu Wiek Nafty przybliży Państwu nie zawsze powszechnie znane te wątki historyczne, które dokumentują niepowtarzalny i znaczący udział ludzi podkarpackiej nafty w działalności niepodległościowej sprzed 100 laty.

ZESZYTY NAUKOWO-HISTORYCZNE MUZEUM PRZEMYSŁU NAFTOWEGO I GAZOWNICZEGO W BÓBRCE

REDAKTOR NACZELNY:	<i>prof. dr hab. inż. Jan Lubaś</i>	RADA PROGRAMOWA:	
SEKRETARZ REDAKCJI:	<i>mgr Barbara Olejarz</i>	PRZEWODNICZĄCY:	<i>Ryszard Chylarecki</i>
REDAKTOR TECHNICZNY:	<i>mgr inż. Bohdan Gocz</i>	CZŁONKOWIE:	<i>Jan Sęp</i>
CZŁONKOWIE REDAKCJI:	<i>mgr Joanna Kubit</i> <i>inż. Jan Sęp</i>		<i>Mirośław Majchrzak</i>
STALI WSPÓŁPRACOWNICY:	<i>inż. Józef Dorynek</i> <i>Tadeusz Wais</i> <i>mgr inż. Józef Zuzak</i> <i>inż. Władysław Sitek</i>		<i>Magdalena Kudła</i>
ADRES REDAKCJI:	<i>BÓBRKA</i> <i>38-458 CHORKÓWKA</i> <i>PODKARPACIE</i> <i>tel. (0-13) 43 334 78,</i> <i>fax (0-13) 43 334 89</i> <i>e-mail: wieknafty@bobrka.pl</i>		<i>Andrzej Koźlecki</i>
SKŁAD I DRUK:	<i>Wydawnictwo Ruthenus – Rafał Barski</i> <i>ul. Łukasiewicza 49, 38-400 Krosno, tel. 13 43 651 00</i> <i>www.ruthenus.pl, e-mail: ruthenus@ruthenus.pl</i>		<i>Erwin Szwał</i>
OPRACOWANIE GRAFICZNE:	<i>Agata Zahuta</i>		<i>Rafał Kudrewicz</i>
			<i>Stanisław Rychlicki</i>
			<i>Jerzy Stopa</i>
			<i>Stanisław Nagy</i>
			<i>Mirośław Janowski</i>
		NAKŁAD:	<i>400 egz.</i>
		ISSN:	<i>1425-5537</i>

Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i drobnych zmian w tekstach przyjętych do publikacji

Zdjęcia na: I stronie okładki: Krośnieńska tarcza Legionów, fot. arch. Ruthenus

II stronie okładki: J. Piłsudski, fot. Galeria TouchOfArt

IV stronie okładki: Strzelcy przed Rafinerią Nafty w Krośnie 1914 r., fot. ze zb. Barbary Wachal



Tadeusz Wais, Janusz Pudło, Jan Sęp

100-LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI. UDZIAŁ NAFTOWCÓW W ORGANIZACJACH PATRIOTYCZNYCH I LEGIONACH POLSKICH

Początki ruchów niepodległościowych w Polsce XX w. W 1795 r. w wyniku zaborów Polska straciła państwowość i zniknęła z mapy politycznej świata. Pomimo wielokrotnych zrywów niepodległościowych, przez ponad 120 lat, nie udało się przywrócić wolności i powtórnie zaistnieć wśród europejskich krajów.

Sprzyjające okoliczności pojawiły się na początku XX w., kiedy to narastał konflikt pomiędzy państwami zaborczymi: Rosją, Niemcami i Austro-Węgrami. W Europie wytworzyła się sytuacja polityczno-militarna dająca nadzieję polskim patriotom na odzyskanie niepodległości. Wybuch wojny wydawał się być tylko kwestią czasu, a dla Polaków, paradoksalnie, była to jedyna szansa na odzyskanie niepodległości.

W lutym 1904 r. wybuchła wojna rosyjsko-japońska. Pod wpływem rozwoju sytuacji na Dalekim Wschodzie Józef Piłsudski powziął decyzję o zorganizowaniu polskich konspiracyjnych oddziałów bojowych. Działacze Polskiej Partii Socjalistycznej nawiązali nieoficjalne kontakty z przedstawicielami innych ugrupowań niepodległościowych i postulowali o utworzeniu legionów polskich w Japonii. Na początku 1904 r. PPS delegowała do Tokio Józefa Piłsudskiego i Tytusa Filipowicza. Spotkali się tam z przedstawicielem japońskiego rządu – gen. Muratu. Postulowano o przypominaniu kwestii polskiej na arenie międzynarodowej, a także o wsparcie antycarskiego powstania w Kongresówce oraz powołanie legionów polskich w Japonii. Legiony miały się składać z Polaków dezercerujących z armii rosyjskiej, polskich jeńców z armii rosyjskiej przetrzymywanych w japońskich obozach oraz ochotników z Ameryki.

Rząd japoński odrzucił koncepcję utworzenia polskich oddziałów zbrojnych, obawiając się skutków międzynarodowych. W 1905 r. w Królestwie Polskim wybuchła rewolucja. Spontaniczne strajki i walki trwały w polskich ośrodkach przemysłowych oraz na wsiach od 1905 do 1907 r. Rewolucja zakończyła się klęską. Przyniosła jednak szereg pozytywnych zmian na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim. Pod naciskiem

rewolucjonistów car zgodził się na ustępstwa. W kwietniu 1905 r. wszedł w życie nakaz tolerancji religijnej, który przyczynił się do zaprzestania represji wobec mniejszości unickiej. Do polskich szkół powrócił język polski, zalegalizowano związki zawodowe. Efektem rewolucji 1905 r. był też rozłam w polskim ruchu socjalistycznym związany z różnicami w priorytetach poszczególnych działaczy. Dla starszych priorytetem była niepodległość Polski, dla młodszych wprowadzenie praw robotniczych. W efekcie Polska Partia Socjalistyczna podzieliła się na PPS-Frakcję Rewolucyjną, której przewodniczył Józef Piłsudski. Głównym celem organu była walka o niepodległość. Drugim odłamek była PPS-Lewica pod przewodnictwem Feliksa Kona, skupiająca się przede wszystkim na walce o prawa robotników.

Józef Piłsudski w tym czasie był głównym twórcą orientacji antyrosyjskiej, chciał pomóc Austrii w pokonaniu Rosji. Był przekonany, że przy pomocy Austro-Węgier Polska odzyska niepodległość.

W Królestwie Polskim rosyjski zaborca skutecznie dławił wszelkie ruchy narodowościowe, zmuszając Polaków do działalności konspiracyjnej.

Po klęsce rewolucji w 1905 r. wielu „niepodległościowców” znalazło schronienie w Galicji. Przygotowania wojskowe prowadzono w Galicji, gdyż tylko tam istniały ku temu dogodne warunki. Tworzyli je prześladowani przez carat więźniowie polityczni, dla których Galicja była wdzięcznym przytuliskiem, zapewniającym bezpieczeństwo i pracę. To oni byli nosicielami idei narodowyzwoleńczej w środowiskach większych miast, uczelni i warsztatach pracy.

Wrogie stosunki Austro-Węgier z Rosją sprawiły, że rząd austriacki przychylnie traktował działania polskich patriotów, którzy przystąpili w Galicji do zorganizowania sił potrzebnych do zrealizowania idei niepodległościowych.

W 1908 r. we Lwowie powstał konspiracyjny Związek Walki Czynnej (ZWC) na czele z Józefem Piłsudskim,



Kazimierzem Sosnkowskim i Marianem Kukielem. Głównym celem ZWC było dążenie do odzyskania niepodległości.

W 1910 r. za cichym poparciem austriackim, w oparciu o PPS-Frakcję Rewolucyjną oraz z inicjatywy nielegalnego Związku Walki Czynnej w Galicji powstawały organizacje wojskowo-niepodległościowe. Korzystając z austro-węgierskiej ustawy o stowarzyszeniach oraz z rozporządzenia Ministerstwa Obrony Krajowej z 1909 r. o „popieraniu strzelectwa dobrowolnego”, działający w konspiracji Związek Walki Czynnej powołał legalną i liczną organizację paramilitarną, która w przyszłości dała podstawę Legionom Polskim. Nawet nazwa organizacji „Związek Strzelecki” została dosłownie przejęta z cesarsko-królewskiego rozporządzenia, gdzie użyto zwrotu „Schützen-Verein”. Co ciekawe, legalizację polskich oddziałów paramilitarnych zaproponował wywiad austro-węgierski, który liczył na pomoc Polaków w zbliżającej się konfrontacji z Imperium Rosyjskim.

Austria zezwoliła na szkolenie wojskowe młodzieży polskiej. Tym samym 23 kwietnia 1910 r. we Lwowie powstał Związek Strzelecki, a w Krakowie Towarzystwo Sportowe Strzelec. W innych miastach Galicji zorganizowano Drużyny Bartosze, Drużyny Podhalańskie oraz Sokole Drużyny Polowe.

Przebieg wojny bałkańskiej w 1912 r. oraz dalszy rozwój wypadków politycznych spowodował rozpowszechnienie konfliktu bałkańskiego na teren całej Europy. Wobec takiego stanu rzeczy wybuch wojny europejskiej był nieuchronny. Od 1912 r. dokonano centralizacji organizacji strzeleckich. Miejsce Wydziału zajęła Komenda Główna Związków Strzeleckich z siedzibą we Lwowie. Komendantem został Józef Piłsudski, a szefem sztabu Kazimierz Sosnkowski. W grudniu tego roku, po konferencji w Wiedniu powstała tzw. Komisja Tymczasowa Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, w skład której wchodziły, oprócz stronnictw galicyjskich, wszystkie większe stronnictwa Królestwa Polskiego. W Galicji Związek Strzelecki organizował szkoły podoficerskie i oficerskie, mógł oficjalnie korzystać ze strzelnic wojskowych, odbywać ćwiczenia oraz kupować broń i amunicję. Jego członkami byli przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, kierunków i partii politycznych.

W maju 1913 r. zlikwidowano Komendę Główną, jej funkcję przejął Wydział Wojskowy Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodle-

głościowych, której komendantem wojskowym został Józef Piłsudski.

2 sierpnia 1914 r. przedstawiciel władz austriackich do spraw kontaktów przekazał Józefowi Piłsudskiemu zgodę na zmobilizowanie powstałych oddziałów strzeleckich. Oddziały Strzeleckie zostały podzielone na dwie kompanie. Pierwsza składała się z „Galicjan” (Polaków z zaboru austriackiego), druga z „Zagraniczników” (Polaków z Europy Zachodniej) i „Królewików” (z zaboru rosyjskiego).



Pluton strzelecki. Oleandry w Krakowie, sierpień 1914 r.
/www.pwsz.krosno.pl/

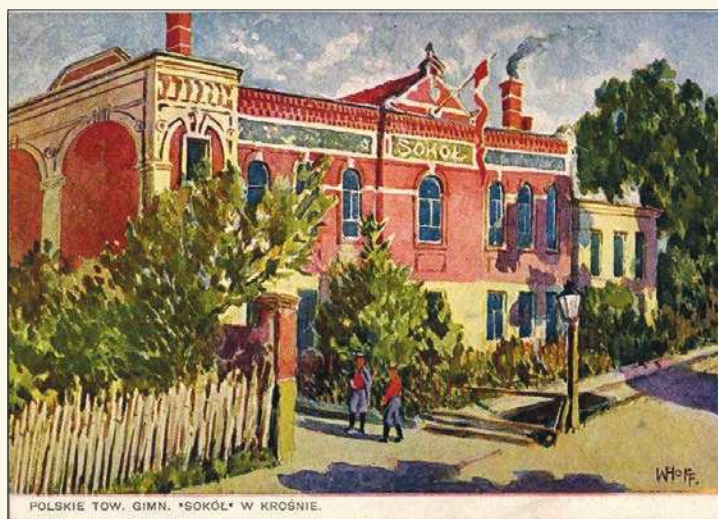
3 sierpnia 1914 r. na tereny krakowskich Oleandrów przybyły kompanie Drużyn Strzeleckich i nastąpiło połączenie obu oddziałów. Do nich to skierował swoje słynne przemówienie Józef Piłsudski.

Odtąd nie ma ani Strzelców, ani Drużyniaków. Wszyscy, co tu jesteście zebrani, jesteście żołnierzami polskimi. Znoszę wszelkie odznaki specjalnych grup. Jedyнным waszym znakiem jest odtąd orzeł biały. Dopóki jednak nowy znaczek nie zostanie wam rozdany, rozkazuję, abyście zamienili ze sobą wasze dawne oznaki, jako symbol zupełnej zgody i braterstwa, jakie muszą wśród żołnierzy polskich panować. Niech Strzelcy przypną do czapek blachy Drużyniaków, a oddadzą im swoje orzełki. Wkrótce może pójdziecie na pola bitew, gdzie, mam nadzieję, zniknie najlżejszy nawet cień różnicy między wami... Patrzę na was, jako na kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armia polska, i pozdrawiam was, jako pierwszą kadrową kompanię.

[Józef Piłsudski o państwie i armii, t. I, Warszawa 1985]

Tworzenie się ruchów patriotycznych w Zachodnim Zagłębiu Naftowym

Około 1880 r. w jasielskim gimnazjum powstała pierwsza tajna organizacja, tzw. Związek Żuawów. Powstające w Krośnie, Jasle czy Sanoku tajne organizacje przybierały inne nazwy, np. Orła Białego czy Ligi Narodowej. Związek Żuawów głosił, iż jego zadaniem jest: Praca i organizacja tajna, której celem ma być odzyskanie dla narodu polskiego niepodległości, bytu państwowego, nie wykluczając zbrojnego powstania. Bazą członkowską tych organizacji byli uczniowie gimnazjów oraz ich nauczyciele. Od 1890 r. drugą bazę polskiego ruchu niepodległościowego na Podkarpaciu tworzyli naftowcy, a szczególnie pracownicy rafinerii nafty w Chorkówce. Organizacja ta była zalążkiem rozpoczętej działalności narodowej i edukacyjnej wśród pracowników naftowych na terenach Galicji Zachodniej. Organizatorami ruchu byli: dyrektor rafinerii Władysław Wachal, Józef Wachal, Eryk Cienciąła, a także Stanisław Iwański, który angażował się w pracę oświatowo-wychowawczą wśród chłopów okolicznych wsi (Żeglce, Bóbrka, Zręcin, Kobylany, Świerzowa Polska czy Niżna Łąka). Między innymi prowadzono dla nich czytelnie i teatr robotniczo-włościański. Niemal na całym obszarze Galicji powstawały paramilitarne organizacje. W 1892 r. na terenie Krosna założono Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” jako oddział „Sokoła” lwowskiego.



Podstawowym zadaniem Towarzystwa było pielęgnowanie gimnastyki higieniczno-racjonalnej i wychowawczej. Wychowanie moralne łączyło się głównie z wychowaniem narodowym i obywatelskim. Tak jak w innych ośrodkach krosnińska Polska Partia

Socjaldemokratyczna zaangażowała się w rozwijanie działalności oddziałów Związku Strzeleckiego i Związku Walki Czynnej.

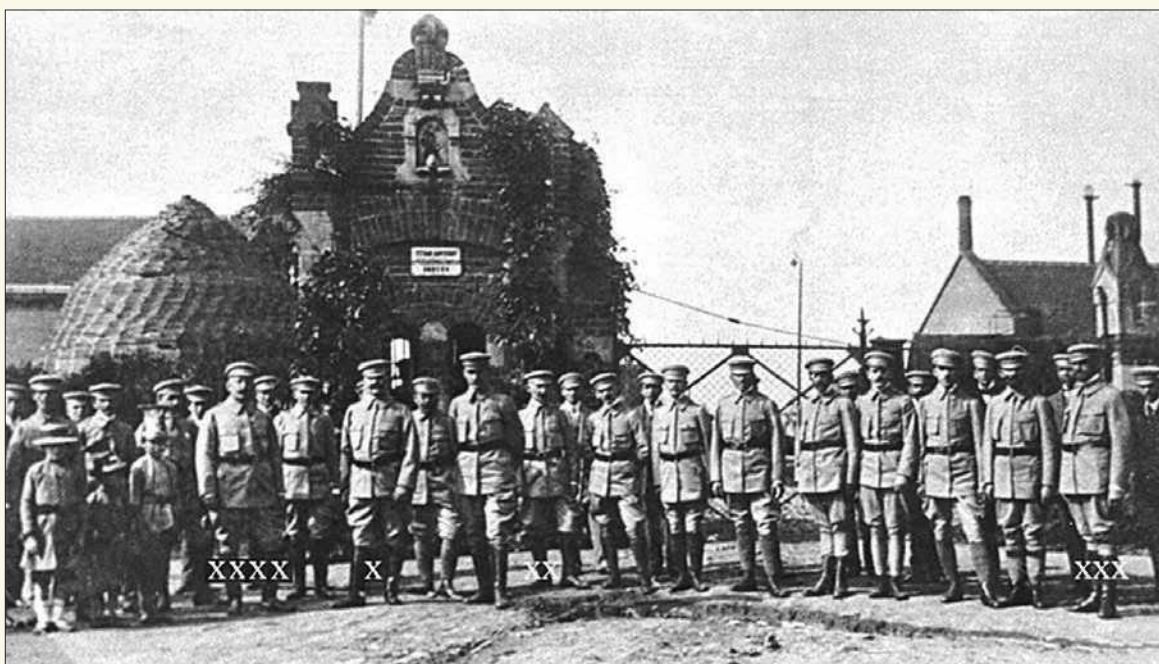
W 1910 r. powstała Liga Niepodległości w Krośnie, na bazie której, dzięki inicjatywie Stanisława Szepetyckiego z Korczyny i adwokata Antoniego Orlewicza, utworzono Związek Strzelecki.

Narastająca od 1912 r. groźba wybuchu wojny wzmogła w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” działalność paramilitarną. Utworzono Drużynę Skautową, Stałą Drużynę Sokolą i Oddział Strzelecki.



Strzelcy PW przy Seminarium w Krośnie /fot. „Stare Krosno”/

W październiku 1912 r. Józef Kwaciszewski zorganizował Oddział Strzelca w Białobrzegach. Jego komendantem został Jan Paczosa. W 1912 r. mieszkańcy Krosna, widząc cel i zapał młodzieży, dobrowolnie opodatkowywali się na tzw. skarb wojskowy. Na przełomie 1912 i 1913 r. oddziały Związku Strzeleckiego powstały na kopalniach ropy w Potoku i Turaszówce.



Strzelcy przed bramą Rafinerii Nafty w Krośnie, 1914 r., x – Władysław Wachal, budowniczy i dyrektor Fabryki Nafty; xx – Józef Wachal, szef biura rafinerii, xxx – Stanisław Iwański, prezes Strzelca; xxxx – Stefan Torma, komendant „Strzelca” /ze zbiorów Barbary Wachal/

Podczas wycieczki „Sokołów” krośnieńskich na zamek Kamieniec w Odrzykoniu, zorganizowanej z okazji 50. rocznicy wybuchu powstania styczniowego, narodził się pomysł utworzenia Związku Strzeleckiego przy Fabryce Nafty Stawiarski & S-ka w Krośnie. Organizacja ta powstała w lutym 1913 r. Inicjatorami i twórcami Związku byli dawni pracownicy rafinerii w Chorkówce (przeniesionej po pożarze do Krosna): dyr. Władysław Wachal wraz z synami Władysławem (juniozem) i Tadeuszem, a także Stanisław Iwański, Stefan Torma, Józef Wachal oraz Marian Józef Ocetkiewicz.

Związek ten rozpoczął działalność 5 marca 1913 r. po zatwierdzeniu statutu przez władze austriackie. Prezesem Związku został Stanisław Iwański, a komendantem płk Józef Swoboda, zastąpiony później przez inż. Wincentego Tyszowieckiego.

W skład Związku weszli dyrektorzy, urzędnicy, majstrzy, robotnicy, a także ochotnicy spoza rafinerii. Innymi słowy, po godzinach pracy przełożonym dyrektora mógł być urzędnik, rafiner lub majster mający lepsze przygotowanie wojskowe. Związek Strzelecki Pracowników Rafinerii Nafty w Krośnie został przydzielony do okręgu rzeszowskiego, który podlegał Komendzie Głównej we Lwowie. Cechą wyróżniającą krośnieńskiego „Strzelca” było silne poparcie ze strony właścicieli Fabryki Nafty Walerian Stawiarski & Spółka w Krośnie.

Zarząd rafinerii udostępnił salę do dyspozycji strzelców. Wprowadzono wpisowe oraz stałe, dobrowolne opodatkowanie. Zakupiono kilkadziesiąt mundurów strzeleckich oraz kilkanaście karabinów „Manlicher” i „Werndel”. Wieczorami na terenie rafinerii odbywały się kursy szkoleniowe: musztra, taktyka i strzelanie. Ćwiczenia polowe często odbywano wspólnie ze związkami z Białobrzegów, Potoka i Turaszówki. W październiku przeprowadzono wspólne ćwiczenia strzeleckie oddziałów z powiatów: jasielskiego, brzozowskiego i krośnieńskiego.

Krośnieński „Strzelec” uświetnił swoją obecnością ważne rocznice, np. w październiku 1913 r. setną rocznicę śmierci księcia Józefa Poniatowskiego.

Już w pierwszej połowie 1914 r. Związek Strzelecki przy Fabryce Nafty liczył 60 członków w pełni umundurowanych i uzbrojonych. Przed wybuchem wojny odbyły się kolejne wielkie manewry z udziałem Legionów Polskich z Krosna, Rzeszowa, Jasła, Sanoka oraz plutonów z okręgu krakowskiego i lwowskiego. W sumie sformowano dwa bataliony bojowe. Komendantem krośnieńskiego „Strzelca” w 1914 r. był Stefan Torma. Ćwiczenia przeprowadzono w niedzielę 14 czerwca 1914 r. w okolicy Krosna, w rejonie Polanki, Turaszówki, Świerzowej Polskiej i Szczepańcowej.



Ćwiczenia oddziału Związku Strzeleckiego przy Rafinerii Nafty w Krośnie, Krosno, 1913–1914 r. /ze zbiorów Rafała Barskiego/

Wielkim wydarzeniem w Krośnie była wizytacja Komendanta Głównego Józefa Piłsudskiego, odbyta 14 czerwca 1914 roku, w celu zapoznania się z umiejętnościami praktycznymi oddziałów. Strzelcy, podzieleni na dwa bataliony, wzięli udział w dużych ćwiczeniach taktycznych. Batalion „biały” wymaszerował do Piotrówki, gdzie nastąpiło spotkanie z batalionem „czerwonych”. Pozorowany bój odbył się na wzniesieniu między Polanką a Dobieszynem. Po ćwiczeniach Piłsudski odebrał na rynku w Krośnie defiladę, potem udał się do lokalu związkowego w rafinerii oraz odwiedził dyrektora rafinerii i protektora związku w jego domu. Po spotkaniu w gronie strzelców odjechał do Lwowa. Spotkanie, jak to zwykle z Komendantem, który doskonale wczuwał się w nastroje podkomendnych, wpłynęło na konsolidację szeregów. [Janusz Cisek, Marek Cisek, *Do niepodległości*, Świat Książki, Warszawa 2008, s. 73].

Około 500 strzelców z Okręgów Rzeszowa, Krakowa i Lwowa, biorących udział w tych manewrach, walczyło potem w 6 Batalionie 1 Brygady.

Ten wymowny odruch narodowego patriotyzmu wyprzedzał tylko o trzy miesiące wielki kataklizm dziejowy, jaki niósł ze sobą wybuch I wojny światowej. W 1915 r. w skład Powiatowego Komitetu Narodowego w Krośnie wchodził: Stanisław Iwański, Władysław Wachal i Józef Wachal.



Członkowie Związku Strzeleckiego z Krosna
/arch. Genealogia Krośnian/

Naczelny Komitet Narodowy w przesłanej do wszystkich miejscowości odezwie apelował: *Niech nie braknie w Galicji gminy, która by Tarczy Legionów nie ufundowała*. Odezwa ta spotkała się z szerokim oddźwiękiem w całym społeczeństwie, chociaż było ono nękanie wojną. W ciągu roku powstały 63 tarcze, natomiast do 1917 r. wykonano je w 79 miastach galicyjskich. Oprócz



Krosna były wśród nich pobliskie: Jasło, Jedlicze, Sannok, Brzozów, Zagórz i Żmigród. Zgodnie z odezwą NKN krośnieński komitet zainicjował ufundowanie „Tarczy Legionów”. Magistrat jednomyślnie uchwalił 10 września 1915 r. ufundowanie tarczy, a jej odsłonięcie i poświęcenie dokonane przez ks. Antoniego Koleńskiego miało miejsce 18 i 19 września 1915 r.



Krośnieńska Tarcza Legionów na krośnieńskim rynku i obecnie w Muzeum Podkarpackim w Krośnie

Krośnieńska „Tarcza Legionów” miała największe rozmiary spośród wszystkich znanych i wówczas wykonanych (193×122 cm). Jej projektantem i wykonawcą był miejscowy rzeźbiarz Piotr Kędzierski, uczeń lwowskiej szkoły rzeźbiarskiej, który doskonalił swe umiejętności pod okiem krośnieńskiego artysty Andrzeja Lenika. Tarcza została wykonana z drewna sosnowego, natomiast rzeźby z drewna dębowego. W centralnej części autor umieścił w owalu herb miasta przedstawiający pół lwa i pół orła, otoczony podwójnym pasem srebrzystych metalowych ćwieków. Nad herbem oraz pod nim znajdował się napis: *Krosno Legionom*. Szczyt tarczy wieńczył wizerunek orła w koronie oraz gałązki lauru i dębu, natomiast w dolnej części tarczy znalazł się emblemat górników naftowców w postaci świdra i dwóch skrzyżowanych młotów, co symbolizowało mocne związki pracowników przemysłu naftowego z ruchem niepodległościowym w Zachodnim Zagłębiu Naftowym.

Legiony Polskie

Legiony powołane zostały 16 sierpnia 1914 r. przez Naczelny Komitet Narodowy jako próba ratowania wojskowej inicjatywy Józefa Piłsudskiego.

Działyły w ramach armii austro-węgierskiej i podlegały nowej centrali wywiadu austriackiego w polu – *Nachrichtenabteilung AOK*.

Początkowo istniały dwa:

- » **Legion Wschodni** (od 16 sierpnia do 21 września 1914 r.) – w jego skład weszły: Drużyny Sokole, Bartoszwowe i Strzeleckie okręgu lwowskiego. Do Legionu wcielono również ochotników ze Śląska Cieszyńskiego, tzw. Legion Śląski. Komendantem głównym zjednoczonych drużyn był ppłk Piotr Fijałkowski, a po jego dymisji kpt. Józef Haller. Komenda Główna mieściła się we Lwowie. Legion Wschodni ze względu na zbliżających się pod Lwów Rosjan musiał to miasto opuścić, nie dokończywszy organizacji. Został przesunięty do Sanoka i okolic. Według raportu z 5 września 1914 r. stan Legionu Wschodniego, który składał się z dwóch pułków (mowa o tych, którzy byli uzbrojeni i umundurowani), był następujący:
- 1 Batalion – 319 ludzi – stacjonował w Sanoku,
- 2 Batalion – 157 ludzi – stacjonował w Krośnie,
- 3 Batalion – 544 ludzi – stacjonował w Rymanowie,
- 4 Batalion – 830 ludzi – stacjonował w Bykowcu, Zarszynie, Dolinie i Zahutyniu,

- 5 Batalion – 491 ludzi – stacjonował w Brzozowie. Razem 2 341 ludzi.
- » **Legion Zachodni** (od 27 sierpnia do 19 grudnia 1914 r.) – utworzony w Krakowie. W skład Legionu Zachodniego weszły Związki Strzeleckie, Polskie Drużyny Strzeleckie okręgu krakowskiego i Związek Drużyn Podhalańskich. Komendantem Legionu został gen. Rajmund Baczyński. 19 grudnia 1914 r. został przekształcony w I Brygadę Legionów Polskich. Jesienią 1914 r. połączono te formacje pod nazwą Legionów Polskich i przeformowano w trzy brygady: **I Brygada** powołana została 19 grudnia 1914 r., dowodził nią Józef Piłsudski do 27 września 1916 r.



Józef Piłsudski

II Brygada powołana została 19 grudnia 1914 r., pierwszym dowódcą był Ferdynand Küttner – do 14 lipca 1916 r., a następnie Józef Haller do 19 lutego 1918 r.



Ferdynand Küttner

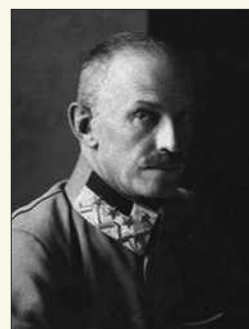


Józef Haller

III Brygada powołana została 8 maja 1915 r. Dowodzili nią: Wiktor Grzesicki do 14 lipca 1916 r., Stanisław Szeptycki do 14 listopada 1916 r., Zygmunt Zieliński do 25 kwietnia 1917 r., Bolesław Roja do 30 lipca 1917 r.



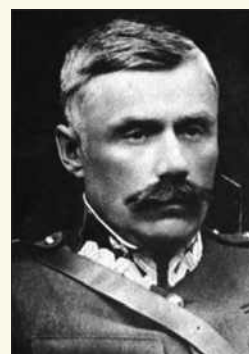
Wiktor Grzesicki



Stanisław Szeptycki



Zygmunt Zieliński



Bolesław Roja

Fenomenem było to, że okupowana przez zaborców Polska, dostarczyła przeszkolonego żołnierza, zaś wszystkie przygotowania były prowadzone na szczeblu lokalnym. Działania te miały miejsce wbrew intencjom politycznych przywódców i wymknęły się spod kontroli instytucji państw zaborczych. Idea zjednoczeniowa, zaistniała w Polsce powiatowej, ogarnęła tych, którzy od dawna czekali na rozkaz podjęcia walki.

Skład społeczny ochotników z Krosna reprezentował niemal wszystkie warstwy społeczne, z licznym zastępem chłopów. Krosno w 1910 r. liczyło 5522 mieszkańców. Przyjmując, że największa grupa ponad 400 ochotników wyszła ze stolicy powiatu, to okaże się, że do formowanych oddziałów zgłosiło około 10% mieszkańców – włączając w to starców i dzieci, wyznawców innych religii i nieidentyfikujących się ze sprawami polskimi. Wynika z tego też, że prawie każda rodzina złożyła kontrybucję ze swych najbliższych. Było to potwierdzenie wysokiego poczucia patriotyzmu i solidarności.

Przykład szedł z góry. Warto przypomnieć, że do Legionów poszli m. innymi: synowie kolejnych krośnieńskich burmistrzów: Stanisław – syn Jana Kantego Jugeńdfeina i Kazimierz – syn Jędrzeja Krukierka.

Do Legionów wstąpiło dwóch synów dyrektora krosnieńskiej rafinerii Władysława Wachala; Tadeusz i Władysław – junior.



Kazimierz Krukier
/DocPlayer.pl/



Tadeusz Wachal



Władysław Wachal
– junior

W tym czasie odrębna organizacja Polskie Drużyny Strzeleckie liczyła ponad 4000 przeszkolonych „drużyniaków”.

W chwili wybuchu I wojny światowej, Związek Strzelecki liczył 6449 przeszkolonych strzelców, zrzeszonych w 200 kołach strzeleckich. Członkowie Związku Strzeleckiego i Polskich Drużyn Strzeleckich stanowili podstawę struktur wojskowych Legionów Polskich oraz konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej, walczących u boku Cesarstwa Austro-Węgierskiego.

W jesieni 1915 r., w szczytowym okresie rozwoju, w Legionach Polskich służyło ponad 16 tys. żołnierzy.

I wojna światowa, a sprawa Polska

Na genezę I wojny światowej złożyło się szereg czynników. Najważniejsze z nich, to wydarzenia na Bałkanach, ścieranie się na tym terenie interesów niemal wszystkich mocarstw oraz rywalizacja o kolonie.

Jednym z najważniejszych czynników, które były konsekwencją wzrostu napięcia w stosunkach międzynarodowych było powstanie przeciwstawnych bloków polityczno-militarnych, dążenie do rozwiązania dawnych sporów w Europie oraz wyścig zbrojeń i nasilająca się propaganda nacjonalistyczna.



Zamach w Sarajewie /eloblog.pl/zamach-w-sarajewie/



I wojna światowa nazywana „Wielką Wojną” wybuchła 28 lipca 1914.

- » 28 lipca 1914 r. Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii, którą poparła Rosja,
- » 1 sierpnia 1914 r. Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji,
- » 3 sierpnia Francji,
- » 4 sierpnia Wielkiej Brytanii.

Wojna toczyła się na trzech frontach: wschodnim, zachodnim i południowym. Trwała do 11 listopada 1918 r. W okresie letnio-jesiennym 1914 r. atak w kierunku południowo-zachodnim przesunął wojska rosyjskie na Podkarpacie. Po inwazji rosyjskiej, pod koniec 1914 r. i zajęciu przez Rosjan terenów Galicji, ustępujące wojska austriackie zniszczyły częściowo obiekty przemysłu naftowego na terenach Zachodniego Zagłębia Naftowego.

W dniach 1-15 grudnia 1914 r. w bitwie pod Limanową, armia austro-węgierska zatrzymała ofensywę rosyjską i wyparła Rosjan nad Dunajec (w walkach tych brały także udział Legiony Polskie). 2 maja 1915 r. połączona ofensywa armii niemieckiej i austro-węgierskiej, po długotrwałej bitwie pozycyjnej pod Gorlicami, doprowadziła do przerwania przez wojska centralne frontu. Od tej bitwy rozpoczęła się ofensywa Państw Centralnych na froncie wschodnim. 3 czerwca 1915 r. Austriacy odzyskali Przemyśl, a 22 czerwca wkroczyli do Lwowa. Armia rosyjska została zmuszona do opuszczenia terenów zajętych na przełomie 1914 i 1915 r. oraz wycofania się kilkaset kilometrów na wschód. W walkach tych znaczący udział po stronie austriackiej miały I i II Brygada Legionów Polskich.

Polscy politycy oczekiwali, że monarchia habsburska zajmie stanowisko w sprawie polskiej, jednak Wiedeń tego nie zrobił. Skorzystali z tego Niemcy, którzy wykazali wiele sprytu aby uzyskać poparcie społeczeństwa polskiego.

Pozwolili na odtworzenie uniwersytetu w Warszawie, na przejęcie części prerogatyw przez samorząd, zgodzili się, by w maju 1916 r. po raz pierwszy i na wielką skalę obchodzono w Warszawie 125. rocznicę Konstytucji 3 maja. Przyczyną takiego postępowania była potrzeba uzupełnienia armii niemieckiej o polskich żołnierzy. Uwagę Niemców zwrócił potencjał wojskowy polskiego legionisty. Kolejni niemieccy wojskowi wygłaszali pochwały na temat polskiego żołnierza, co przyspieszyło rozmowy polityków austro-węgierskich z niemieckimi. Ustalenia zapadły 11 i 12 sierpnia 1916 r., a decyzję o ogłoszeniu aktu dwóch cesarzy podjęto 18 paździer-

nika w Pszczynie. Zapowiedziano utworzenie samodzielnego państwa polskiego jako dziedzicznej monarchii z konstytucyjnym ustrojem. Akt ogłoszono 5 listopada w Warszawie i Lublinie. Jednocześnie Franciszek Józef dokonał wyodrębnienia Galicji, przygotowując ją do połączenia z Królestwem.

6 grudnia 1916 r. ogłoszono rozporządzenie o powołaniu Tymczasowej Rady Stanu – przedstawicielstwa narodowego. Państwa centralne 12 grudnia 1916 r. wystąpiły z propozycją podjęcia rozmów o pokoju. Do rozmów przyłączył się prezydent Stanów Zjednoczonych Thomas Woodrow Wilson. Dzięki determinacji Wilsona, sprawa Polski wypłynęła na światło dzienne. O restytucji Rzeczypospolitej mówił 12 grudnia 1916 r. premier Włoch Vittorio Orlando w Izbie Deputowanych. 27 grudnia padła też ważna deklaracja ministra spraw zagranicznych Francji – Stephane Pichona o potrzebie powołania Polski jednej i niepodzielnej. 22 stycznia 1917 r. Wilson w orędziu do Senatu powiedział, że – *mężowie stanu wszędzie są zgodni, że winna powstać zjednoczona, suwerenna i autonomiczna Polska*. Sprawa niepodległości Polski posunęła się o kolejne kroki do przodu. Po marcu 1917 r. Roman Dmowski w pełni rozwinął akcję w stolicach zachodnich. Dzięki niepodważalnej sile argumentów wpajał politykom zachodnim potrzebę odbudowania Polski jako niezbędnej bariery przeciwko Niemcom i czynnik stabilizacji na wschodzie kontynentu. Przedstawił zarys jej terytorium. Włączenie Górnego Śląska oraz Gdańska jako niezbędnych składników nowego państwa. Jego działania zaowocowały uznaniem Komitetu Narodowego Polskiego, utworzonego 15 sierpnia 1917 r. Za oficjalną reprezentację polskich interesów uznała go Francja, Wielka Brytania, Włochy oraz Stany Zjednoczone.

Komitet Narodowy Polski stał się na Zachodzie ambasadą nieistniejącej jeszcze Rzeczypospolitej.

3 lipca 1917 r., w obecności przedstawicieli władz okupacyjnych, Tymczasowa Rada Stanu uchwaliła projekt tymczasowej organizacji polskich naczelnych władz państwowych, w którym zarezerwowała dla siebie uprawnienie do powołania regenta.

Nastąpił tzw. kryzys przysięgowy, gdyż większość legionistów z I i III Brygady odmówiła złożenia przysięgi na „wierne braterstwo broni z Niemcami i Austrią”. W konsekwencji żołnierze zostali uwięzieni w Szczypiornie, a dowódcy w Beniaminowie.

W nocy z 21 na 22 lipca Józef Piłsudski i Kazimierz Sosnkowski zostali przez Niemców aresztowani



Józef Piłsudski, Kazimierz Sosnkowski i oficer armii niemieckiej Schlossmann w czasie spaceru na terenie twierdzy /Dzieje.pl/



Wizyta Aleksandry Lenikowej, delegatki krośnieńkiej Ligi Kobiet w obozie internowanych na Węgrzech legionistów z Krosna w marcu 1918 r. /Muzeum Podkarpackie w Krośnie/

w Warszawie. Piłsudskiego oskarżono o agitację w wojsku, działalność konspiracyjną i odmówienie Niemcom złożenia przysięgi wierności.

Ostatecznie, we wrześniu przewiezieni zostali do Magdeburga. Józef Piłsudski trafił do twierdzy wojskowej, a Kazimierz Sosnkowski do więzienia Wyższego Sądu Wojskowego w Magdeburgu.

25 lipca, po kryzysie przysięgowym, TRS wybrała Radę Regencyjną w osobach Aleksandra Kakowskiego, Zdzisława Lubomirskiego i Wacława Niemojowskiego, a następnie złożyła na jej ręce swój mandat. W tym składzie Rada nie uzyskała akceptacji państw okupacyjnych. Dopiero 12 września 1917 r. Niemcy pozwolili na powołanie Rady Regencyjnej oraz pierwszego rządu z Janem Kucharzewskim na czele.

Podpisanie 9 lutego 1918 r. traktatu brzeskiego, na mocy którego Niemcy i Austro-Węgry odstępowały Ukrainie Chełmszczyznę i część Podlasia wywołało żywiłowy bunt wśród legionistów.

Wyrażało się to m. innymi w ustąpieniu ze stanowiska gen. ppor. Stanisława Szeptyckiego, a 12 lutego 1918 r. w Warszawie do dymisji podał się rząd Jana Kucharzewskiego, wybuchały także strajki i żywiłowe manifestacje ludności. Wielu szczerych zwolenników Austrii odesłało odznaczenia, zrzekło się funkcji i przywilejów. Brześć potraktowano jak kolejny rozbiór Polski. Władze austro-węgierskie zareagowały bardzo ostro na zbrojny protest legionistów. Tych legionistów, którzy nie zdołali przekroczyć linii frontu, internowano w obozach na terytorium państwa węgierskiego.



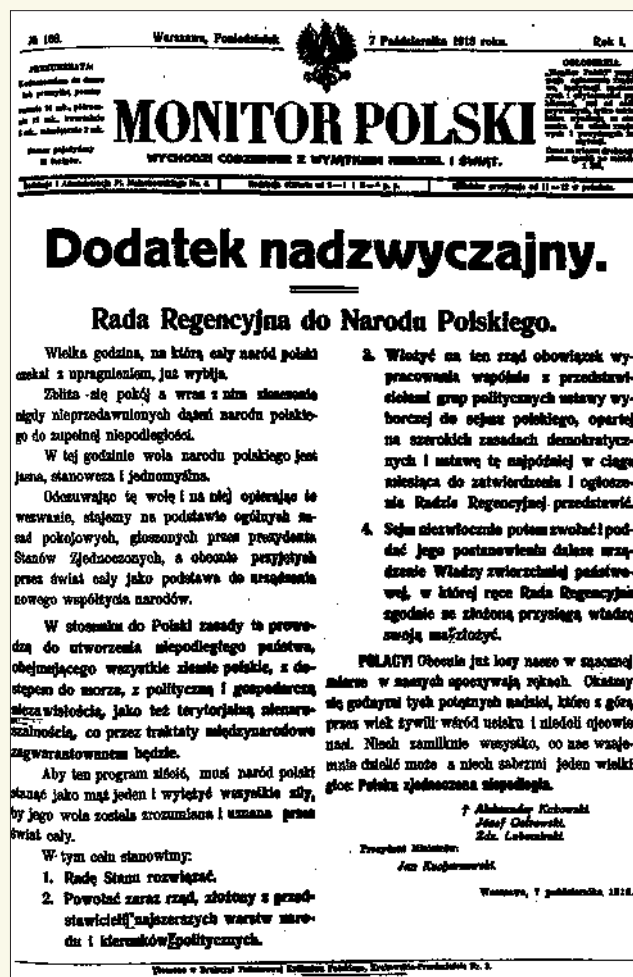
Obóz internowanych w Saldobosz na Węgrzech /ze zb. Izabeli Urbanek/

Aresztowanych oficerów i żołnierzy rozmieszczono w Marmaros-Sziget, Huszt, Saldobosz oraz pięciu innych obozach.

W maju 1918 r. uczestnicy konferencji międzysojuszniczej w Wersalu przygotowali deklarację, która została wydana 3 czerwca i głosiła m. innymi – *utworzenie Polski zjednoczonej, niepodległej, z dostępem do morza, stanowi jeden z warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju oraz przywrócenia rządów prawa w Europie.*

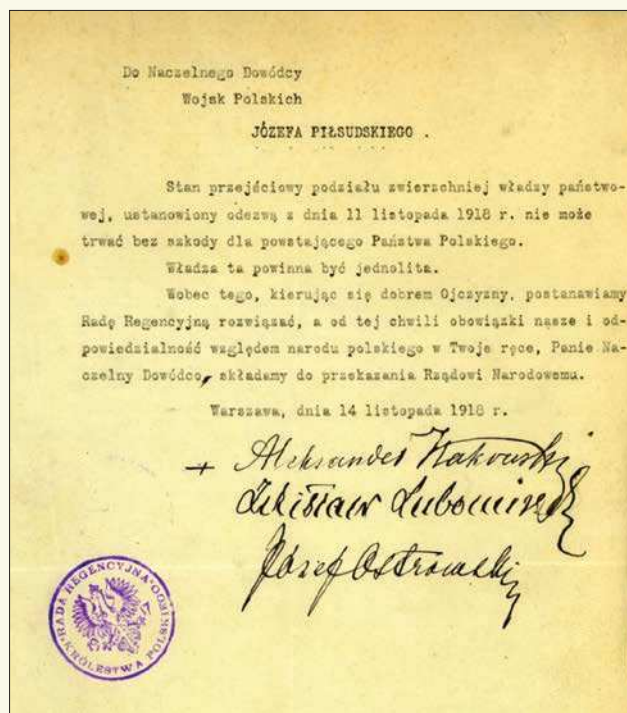


7 października 1918 r. Rada Regencyjna ogłosiła niepodległość Polski.



12 października przejęła władzę zwierzchnią nad wojskiem, a 11 dni później niemiecki generał złożył w jej ręce urząd Naczelnego Wodza Wojsk Polskich. Następnie powołano rząd Józefa Świeżyńskiego 28 października gen. Tadeusz Rozwadowski powołany został na stanowisko szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego i niezwłocznie przystąpił do organizacji sztabu i Ministerstwa Spraw Wojskowych. Satysfakcję po naszej stronie frontu mógł mieć Józef Piłsudski. Do wojny się przygotowywał; gdy wybuchła, „położył polską szablę na szali”, a w listopadzie 1918 r. wiedział, jak nabrzmiała społecznie sytuację i arcytrudne militarnie położenie opanować. Udowodnił, że był równie dobrym konspiratorem jak politykiem. Józef Piłsudski, ponad rok od aresztowania, 8 listopada 1918 r. został zwolniony z twierdzy w Magdeburgu. 10 listopada 1918 r. powrócił do Warszawy.

11 listopada 1918 r. był przełomowym dniem w dziejach całej Europy i Polski. W lasku Compiègne pod Paryżem Niemcy podpisali rozejm kończący I wojnę światową. W tym samym dniu w Warszawie Rada Regencyjna przekazała władzę Józefowi Piłsudskiemu.



Akt przekazania władzy Józefowi Piłsudskiemu przez Radę Regencyjną

Po 123 latach niewoli Polska odzyskała niepodległość.

Niepodległość jednak nie mogła się nam przytrafić bez konfliktu wojennego między państwami zaborczymi. Oznaczało to, iż chcąc się wybić na niepodległość, musieliśmy stawiać na wojnę między zaborcami.

Ci spośród Polaków, którzy tej wojny chcieli, gotowali się do niej tak, aby – jak ujął to Józef Piłsudski – nie brakowało polskiej szabli, gdy będą wyrąbywane nowe granice państw i narodów. Inaczej problem widzieli ludzie o poglądach zachowawczych, próbujący znaleźć ratunek w pracy pozytywnej, w wykorzystywaniu prawnych możliwości zapewnionych przez systemy konstytucyjne państw zaborczych. Działalność tego rodzaju mogła jednak trafić w próżnię, bo żaden z zaborców nie był skłonny rozszerzać zakresu swobód dla Polaków. Jednak do uzyskania pełnej suwerenności było daleko. Polaków czekały jeszcze mordercze walki o przyszłą, niepodległą Ojczyznę.



Wojna polsko-ukraińska

1 listopada 1918 r. ukraińskie oddziały wojskowe (Strzelcy Siczowi), wsparte przez bojówki ukraińskie przejęły znaczną część ważnych urzędów we Lwowie i ogłosiły powstanie Zachodnio Ukraińskiej Republiki Ludowej. Do podobnych działań Ukraińców doszło wkrótce na terenie całej Galicji. Po początkowym zaskoczeniu, ludność polska we Lwowie zaczęła organizować własne oddziały, próbując odzyskać miasto. Doszło do kilkunastodniowych walk ulicznych. Dzięki pomocy militarnej, dostarczonej przez odrodzone państwo polskie, szala zwycięstwa przechyliła się na stronę polską. Siły polskie, dowodzone przez gen. Tadeusza Rozwadowskiego wyparły Ukraińców ze Lwowa.

Pomiędzy 1918 a 1919 r. wojska ukraińskie i polskie toczyły szereg ciężkich walk o kontrolę nad terenami Galicji. Po krótkim zawieszeniu broni w lutym 1919 r. wojska polskie zostały wsparte przez oddziały Błękitnej Armii, pod dowództwem gen. Józefa Hallera, jak również wojska wielkopolskie. W maju 1919 r. przełamano ostatecznie blokadę Lwowa. W ciągu kilku najbliższych miesięcy siły ukraińskie zostały zepchnięte do defensywy, a terytorium ZURL zostało ograniczone do niewielkich terenów nad Zbruczem. Na przełomie lipca i sierpnia cała Galicja znalazła się pod panowaniem polskim.

Pozostałości armii i rządu ZURL wycofały się za Zbrucz, gdzie połączyły się z siłami powstałego w międzyczasie drugiego państwa ukraińskiego – Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL). Również i URL nie była w stanie utrzymać swojej niezależności. Przegrana w wojnie z Polakami i bolszewikami spowodowała upadek nadziei ukraińskich na stworzenie własnego państwa. We wrześniu 1919 r. podpisano rozejm.

Wojna polsko-bolszewicka

Kłęska Rosji, a również i Niemiec, w czasie I wojny światowej, doprowadziła do zupełnego chaosu w Europie Wschodniej. 5 lutego 1919 r. Niemcy pozwolili Polakom przejmować miasta, z których się wycofywali, mając nadzieję na wybuch konfliktu polsko-sowieckiego. W krótkim czasie bolszewicy zajęli Białoruś i Litwę. Konflikt z Polakami był więc nieuchronny. Pierwsze walki polsko-bolszewickie o Wilno wybuchły już w lutym 1919 r. Dwa miesiące później armii Piłsudskiego udało się zająć to miasto, a sam marszałek wystąpił



Lwowskie Orleńta. Obraz Wojciecha Kossaka



Polscy obrońcy na pozycjach w czasie walk o Lwów, listopad 1918 r. /kurierhistoryczny.pl/

z propozycją utworzenia federacji. Pomysł ten został odrzucony, a Litwa na konferencji pokojowej została podzielona wg zasady etnicznej. Wilno znalazło się po stronie polskiej. Armie polskie nie poprzestały jednak na tym. Ostatecznie 14 lutego 1919 wojska polskie i radzieckie spotykały się w mieście Mosty oraz Bereza Kartuska na Białorusi. Oba miasta zdobyło Wojsko Polskie. Wkrótce zajęto również Mińsk.

W drugiej połowie 1919 r. marsz Polaków został jednak decyzją Piłsudskiego zatrzymany.



Bitwa Warszawska – piechota polska w tyralierze

Marszałkowi zależało, żeby nie osłabić bolszewików do tego stopnia, aby nie byli w stanie walczyć z „białymi”

kontrrewolucjonistami. Dojście tych ostatnich do władzy spowodowałoby bowiem powrót carskiej Rosji. W 1920 r. zagrożenie ze strony „białych” zostało zminimalizowane i armia Lenina znów skupiła swą uwagę na eksporcie rewolucji. Polacy, aby zwiększyć swe szanse na zwycięstwo, weszli w sojusz z Ukraińcami Semeną Petlurą. Obie strony podpisały umowę wojskową oraz uzgodniły podział ziem po zakończonych działaniach. Wspólna ofensywa doprowadziła do zajęcia 7 maja 1920 r. Kijowa. Mimo to Armia Czerwona osiągała coraz większe sukcesy. Docierała coraz dalej w głąb Europy. Miesiąc po zajęciu przez armie polsko-ukraińskie, Kijów zdobyty został przez oddziały Armii Czerwonej dowodzone przez Siemiona Budionnego, a w sierpniu oddziały Michała Tuchaczewskiego osiągnęły już przedpola Warszawy. Gdy sytuacja Polski była dramatyczna dał o sobie znać patriotyzm. Do armii wstąpiło 100 tys. ochotników, a obywatele oddawali ostatni grosz na Fundusz Ochrony Państwa.



*Żołnierze 29 Brygady Piechoty przeprawiają się przez Bug po Bitwie Warszawskiej w sierpniu 1920 r.
/wyborcza.pl/ale historia/*



W nocy z 5/6 sierpnia 1920 r. w Belwederze, opracowywano strategię decydującej bitwy z Armią Czerwoną. Zamierzano częścią sił zatrzymać uderzenie rosyjskie przed Warszawą, a na prawym skrzydle odtworzyć odwody operacyjne i uderzyć nimi na południową flankę przeciwnika.

6 sierpnia nad ranem Marszałek Piłsudski wybrał ostatecznie rejon koncentracji wojsk do przeciwuderzenia. 6 sierpnia po południu został wydany rozkaz nr 8358/III, który uruchamiał realizację planu operacji. 12 sierpnia Józef Piłsudski opuścił Warszawę i udał się do Kwatery Głównej w Puławach. Przed wyjazdem złożył na ręce premiera Witosa dymisję z funkcji Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza.

W liście do premiera zaznaczał powody swojej dymisji. Jego zdaniem rozmowy pokojowe z bolszewikami nic nie dały. Polska musi liczyć na pomoc krajów Ententy, a te uzależniły pomoc od odejścia Marszałka. Witos jednak dymisji nie przyjął.



Generał Tadeusz Rozwadowski (drugi z lewej) w czasie manewrów na początku lat 20. /nowahistoria.interia.pl/



Losy wojny rozstrzygnęły się ostatecznie w trakcie Bitwy Warszawskiej, która toczyła się od 13 do 25 sierpnia 1920 r. Głównodowodzącym w bitwie był szef sztabu Wojska Polskiego generał Tadeusz Rozwadowski, dowódcą frontu północnego – gen. Józef Haller, a gen. Władysław Sikorski dowodził oddziałami nad Wisłą i Wkrą.

Dzięki znakomitemu planowi taktycznemu, 14 polskich dywizji pokonało w walce 30 dywizji armii sowieckiej i zmusiło do chaotycznej ucieczki.

Była to jedna z przełomowych bitew w historii świata. Zadecydowała o zachowaniu niepodległości

przez Polskę i przekreśliła plany rozprzestrzenienia komunizmu na Europę Zachodnią. W wymiarze militarnym autorem tej wiktoryi pozostanie gen. Rozwadowski. Zwycięstwo to stawia go z pewnością w rzędzie z najwybitniejszych polskich dowódców na przestrzeni dziejów. Po zwycięstwie armii polskiej w bitwie nad Niemnem, zakończonej 28 września 1920 r. i zdobyciu Mińska, 12 października podpisano rozejm z Sowietami, a 21 października 1920 r. podjęto rokowania pokojowe. Granica wschodnia budziła największe kontrowersje i w efekcie to wojsko polskie w czynie zbrojnym wytyczyło te granice. O przebiegu granicy wschodniej zdecydował jednak Traktat Ryski podpisany 18 marca 1921 r. w Rydze. Ostatecznie w wyniku rokowań granice II Rzeczypospolitej na wschodzie kończyły się niemal w granicach drugiego zaboru. Polska odzyskała część zachodniej Białorusi (bez Mińska) i Ukrainy. Na północy jej rubieżę wyznaczała Dźwina, a na południu Zbrucz i Dniestr.

Reprezentanci Rosji Sowieckiej zobowiązali się do wypłacenia Polsce odszkodowania w wysokości 30 mln rubli w złocie. Zapisów tych nigdy nie zrealizowali. Praktycznie (poza nielicznymi wyjątkami) na papierze pozostały również zobowiązania zwrotu zagrabionych dóbr kultury. Podobnie jak ustalenia dotyczące praw Polaków zamieszkujących państwo sowieckie. Zapowiedziano także amnestię więźniów politycznych, jednak do Ojczyzny zdołało powrócić zaledwie ponad milion rodaków. Resztę – ponad 1,5 mln – spotkał tragiczny los – wysiedlenia, prześladowania, katorga, głód i śmierć.



Rzeczpospolita Polska po 1923 r. /www.smartage.pl/

14 marca 1923 r. Rada Ambasadorów uznała wschodnią granicę II Rzeczypospolitej zgodnie ze status quo.

15 marca 1923 r. w Paryżu pod przewodnictwem premiera Francji Raymonda Poincaré podpisano protokół dodatkowy do Traktatu Wersalskiego zatwierdzający ostatecznie wschodnią granicę II Rzeczypospolitej i uznający tym samym przynależność do niej Galicji Wschodniej oraz Wileńszczyzny.

Terytorium II Rzeczypospolitej zajmowało obszar 388 634 km². Była szóstym co do wielkości państwem

w Europie, po ZSRR, Niemczech, Francji, Hiszpanii i Szwecji. Ogólna długość granic Polski wynosiła 5 529 km, w tym 240 km granicy morskiej. Najdłuższą granicę II Rzeczypospolita miała z Niemcami – 1 912 km, następnie z ZSRR – 1 412 km, z Czechosłowacją – 984 km, z Litwą – 507 km, z Rumunią – 349 km, z Wolnym Miastem Gdańskiem – 121 km i z Łotwą – 109 km.



Udział naftowców w wojnach wyzwoleniczych

Z chwilą wybuchu wojny pracownicy przemysłu naftowego zwykle byli reklamowani od służby wojskowej. Władze austriackie uznawały ważność tego przemysłu ze względu na potrzeby wojenne, toteż łatwo zwalniano robotników naftowych, nawet ze służby frontowej. Przydzielano ich do oddziałów robotników naftowych (Rohölbaiter Abteilung). Pomimo dość powszechnej reklamacji wielu naftowców musiało jednak walczyć na różnych frontach austriackich, szczególnie młodzi, jak np. **Jan Pawłowski, Tadeusz Porembalski, Jan Józef Częstka, Zygmunt Piechorski, Stanisław Haluch, Zdzisław Wilk, Mieczysław Mrazek, Władysław Olechny, Mikołaj Ludwini** wielu innych.

Wraz z wybuchem wojny zawiązały się w Galicji powiatowe komitety, mające na celu podjęcie walk o niepodległość Polski. Powstały one w Gorlicach i Krośnie. Z chwilą powołania Naczelnego Komitetu Narodowego, w imię karności narodowej, komitety się rozwiązały. W skład nowego komitetu weszli naftowcy: jako przewodniczący – **Władysław Długosz**, a inż. **Adam Kowalewski** jako komisarz wojskowy.

Oprócz służby w Legionach, społeczeństwo powiatu gorlickiego zebrało poważne kwoty, wiele kosztowności oraz darów w naturze. Komisja poborowa Legionów uznała za zdolnych do służby wojskowej 120 spośród zgłoszonych 175 ochotników. Oddziały „Sokoła” zostały zorganizowane prawie we wszystkich miastach i miasteczkach. Jednym z czynnych organizatorów był **Władysław Długosz**.



Władysław Długosz

W sierpniu 1912 r. utworzono na zjeździe w Zakopanem Polski Skarb Wojskowy, którego celem było zgromadzenie funduszy na przyszłą wojnę.

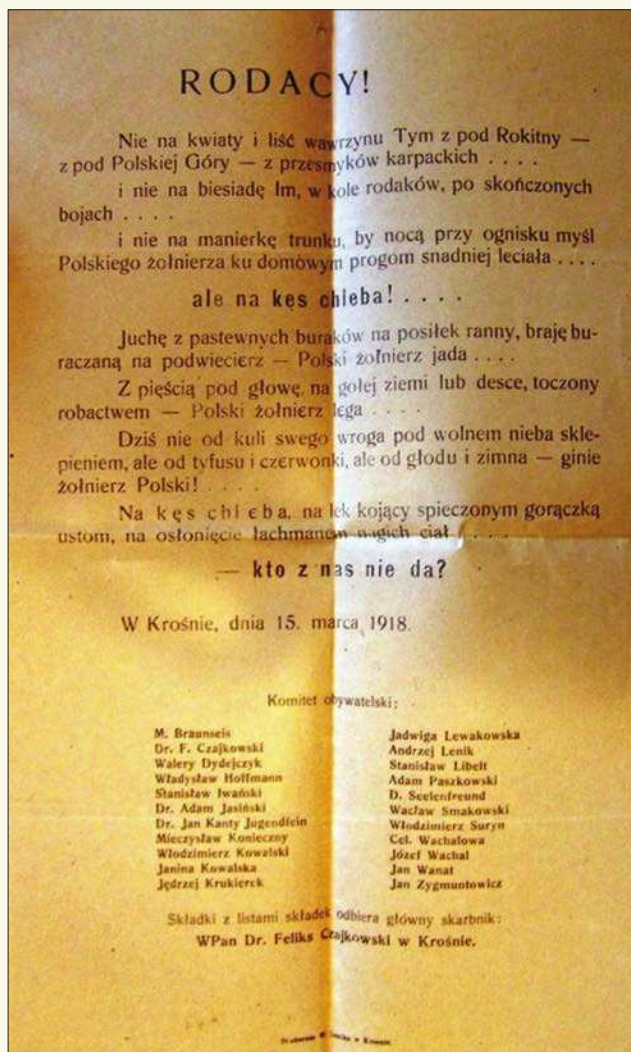
W 1914 r. Rada Powiatowa w Krośnie podjęła uchwałę o wpłacie na cele Legionów kwoty 20 tys. koron, a w sierpniu 1914 r. został zorganizowany w Krośnie Komitet Narodowy. W czasie trwania wojny do Legionów wstąpiło z terenu Krosna 502 strzelców, walczących w VI batalionie I Brygady. Prawie z każdego zakładu pracy przemysłu naftowego zgłaszali się ochotnicy. Spośród naftowców, którzy wstąpili do Legionów na uwagę zasługują m. innymi: **Wit Sulimirski, Władysław Dunka de Sajo, Ludwik Włoczewski, Stanisław Niesytto, Roman Waligóra, Stanisław Niezabitowski, Aleksander Kahl, Józef Jakub Zieliński, Władysław Wachal – Junior, Tadeusz Saryusz Bielski, Damian Stanisław Wandycz, Maksymilian Fingerchut, Bronisław Wacław Wojciechowski, Roman Machnicki, August Nieniewski, Ludwik Stawski, Stanisław Iwański, Stefan Torma, Wiktor Kulczyk, Mieczysław Krygowski**.

Pracownicy przemysłu naftowego w okresie wojny aktywnie włączali się do wielu akcji patriotycznych. W Borysławiu nie było żadnej akcji, w której organizacje zawodowe i komitety miejscowe PPS nie brały by udziału. Inicjowały one oddawanie jednodniowego zarobku na podatek narodowy, organizowały tygodnie opieki na rzecz rodzin legionistów, protesty przeciw gwałtom na żołnierzach polskich internowanych w Szczypiornie. Robotnicy naftowi popierali każdą z tych akcji, zbierając składki w miejscach swojej pracy. W ostatnich latach wojny następowało na terenie Galicji rozprężenie. Borysław, który od połowy 1915 r. pozostawał pod okupacją niemiecko-austriacką, stał się przystankiem dla uciekinierów z zaboru rosyjskiego. Ukrywani byli w kopalniach jako „asystenci”.

Wielkiej pomocy uciekinierom udzielali **Mieczysław Longchamps de Berier** i **Marian Wieleżyński**. Udzielali u siebie schronienia legionistom z 2 Pułku Ułanów, uciekającym z Synowódzka, dając im zatrudnienie umożliwiające przetrwanie ciężkich czasów. Części z nich udało się przetrwać, inni zostali aresztowani i wysłani na front włoski, lub jako obcokrajowcy zostali internowani. 20 września 1916 r. Legiony przeformowano w Polski Korpus Posiłkowy. 10 kwietnia 1917 r. oddziały legionowe zostały ponownie przeformowane w Polską Siłę Zbrojną. Oficerowie i żołnierze pozostali po rozbiciu Legionów w szeregach Polskiej Siły

Zbrojnej. Dotrwali do listopada 1918 r. dając początek Wojsku Polskiemu.

Społeczeństwo powiatu krośnieńskiego zorganizowało zbiórkę pieniędzy na pomoc żołnierzom cierpiącym na choroby, brak żywności i podstawowych leków. Wydano plakaty zachęcające do udziału w zbiórce.



Ze zbiorów ks. Franciszka Łuszczki – ulotka nawołująca do zbiórki pieniężnej dla walczących Legionistów wydana w Krośnie w 1918 r.

28 października 1918 r. na zjeździe posłów galicyjskich w Krakowie powstała Polska Komisja Likwidacyjna. Na czele Urzędu Naftowego stanął dr **Stanisław Pilat**. W akcji protestacyjnej przeciwko postanowieniom traktatu brzeskiego brały udział rzesze naftowców. W manifestacyjnym pochodzie w Iwoniczu 18 lutego 1918 r. wzięło udział około 400 robotników naftowych. W listopadzie 1918 r. Wschodnie Zagłębie Naftowe znalazło się pod władzą ukraińską. Wielu inżynierów,



Stanisław Pilat

techników i robotników narodowości polskiej aresztowano. Inni opuścili zagłębie udając się na zachód. Wielu pozostało na miejscu w Borysławiu broniąc swego zakładu pracy.

Tadeusz Chłapowski jako podejrzany politycznie był szykanowany przez władze ukraińskie, nękany ciągłymi rewizjami. Przed aresztowaniem zdążył ująć do Schodnicy, a następnie schronił się na Węgrzech. Wraz z wkraczającymi wojskami polskimi wrócił do Borysławia.



Tadeusz Chłapowski

Mariana Wieleżyńskiego – dyrektora „Gazoliny” wywieziono i osadzono w obozie w Kołomyi. Przez ten okres przedsiębiorstwem zarządzali robotnicy, utrzymując wszystkie obiekty w stanie ruchu.

W wyzwalaniu Wschodniego Zagłębia Naftowego brało udział wielu naftowców. Wkraczające od strony Schodnicy do Borysławia wojsko polskie prowadził Roman Machnicki.



Marian Wieleżyński

Jan Józef Cząstka był żołnierzem 3 Batalionu Strzelców Sanockich. W ramach tej jednostki brał udział w walkach z Ukraińcami w tym rejonie, doszedł aż do rzeki Zbrucz. Walki o Lwów rozpoczęły się od opanowania 1 listopada przez żołnierzy austro-węgierskich, pochodzenia ukraińskiego większości gmachów publicznych we Lwowie oraz proklamacji utworzenia Zachodnio Ukraińskiej Republiki Ludowej. Przeciw temu, wystąpiły polskie organizacje konspiracyjne, polscy mieszkańcy Lwowa, w tym mło-

dzież, nazwana później „Orlętami Lwowskimi”. W późniejszym okresie wsparcia udzieliło im powstające Wojsko Polskie. Zgodnie z Ustawą z 7 marca 1919 r. do wojska powołano również młodych pracowników naftowych. Ostatecznie, walki zakończyły się w lipcu 1919 r., gdy wojsko polskie wyparło siły ukraińskie za Zbrucz.

W obronie Lwowa brali udział naftowcy m. innymi: Wit Sulimirski, Stefan Sulimirski, Adam Richter, Rościśław Piątkiewicz, Wiktor Kulczycki, Zygmunt Piechorski, Józef Jakub Zieliński, Władysław Olechny, Mikołaj Ludwin. W 1920 r. nastąpił konflikt zbrojny między Polską a Rosją sowiecką. W obronie granic państwa walczyli nie tylko naftowcy powołani ustawą z 1919 r., lecz różni ochotnicy, którzy po wojnie wstąpili w szeregi pracowników naftowych. Należeli do nich między innymi: **August Nieniewski, Antoni Paweł Dyrdoń, Tadeusz Saryusz Bielski, Rościśław Piątkiewicz, Zygmunt Piechorski, Mieczysław Mrazek, Mikołaj Ludwin, Władysław Olechny, Stefan Dażwański, Wiktor Kulczycki, Józef Jakub Zieliński, Stefan Torma, Aleksander Kahl, Ludwik Stawski.**

Drugim frontem, który powstał, była wojna o Śląsk Cieszyński z Czechami. Wywiązała się zupełnie nieoczekiwanie. Przybyłe z Francji znaczne siły czeskie uderzyły w drugiej połowie stycznia 1919 r. na tymczasową granicę, ustaloną układem z 5 listopada 1918 r.



Powrót wojsk polskich do Cieszyna /www.cieszyn.pl/



O udziale naftowców w bezpośrednich zmaganiach z najazdem czeskim posiadamy niewiele informacji. Jednym z żołnierzy walczących na tym froncie był Kazimierz Mischke. Zgłosił się ochotniczo w Nowym Targu, w pierwszych dniach stycznia 1919 r. do pułku artylerii górskiej i walczył w szeregach tego pułku na ziemi cieszyńskiej.

Pomimo odizolowania Górnego Śląska od Polski, w czasie trzech powstań w latach 1919-1921 z kraju przemycano ochotników i broń. W Krośnie powstał Komitet Pomocy dla Górnego Śląska, który organizował wiece i przeprowadzał zbiórki pieniężne. Na wiecach żądano m. innymi zaprzestania wojny na wschodzie i przerzucenia wojska do obrony Górnego Śląska. Z późniejszych naftowców udział w tych powstaniach brał Karol Pilch. W okresie najazdu czeskiego na Śląsk Cieszyński, robotnicy kopalni w Potoku 19 marca 1919 r. zebrali się pod odzwiercieniem „Hanowery”, a po połączeniu się w pochodzie z robotnikami rafinerii z Jedlicza udali się do sali gminnej, gdzie po przemówieniach Józefa Stawiarskiego i Jana Wójtowicza uchwalili, że oddają czwartą część dziennego zarobku na pomoc dla wdów i sierot po poległych. Na wielkim zgromadzeniu ludowym w Potoku 4 lutego 1921 r. robotnicy postanowili oddać połowę „szychty” na rzecz emigrantów ze Śląska Cieszyńskiego, m. innymi górników kopalń węgla.

Stan przemysłu naftowego po I wojnie światowej

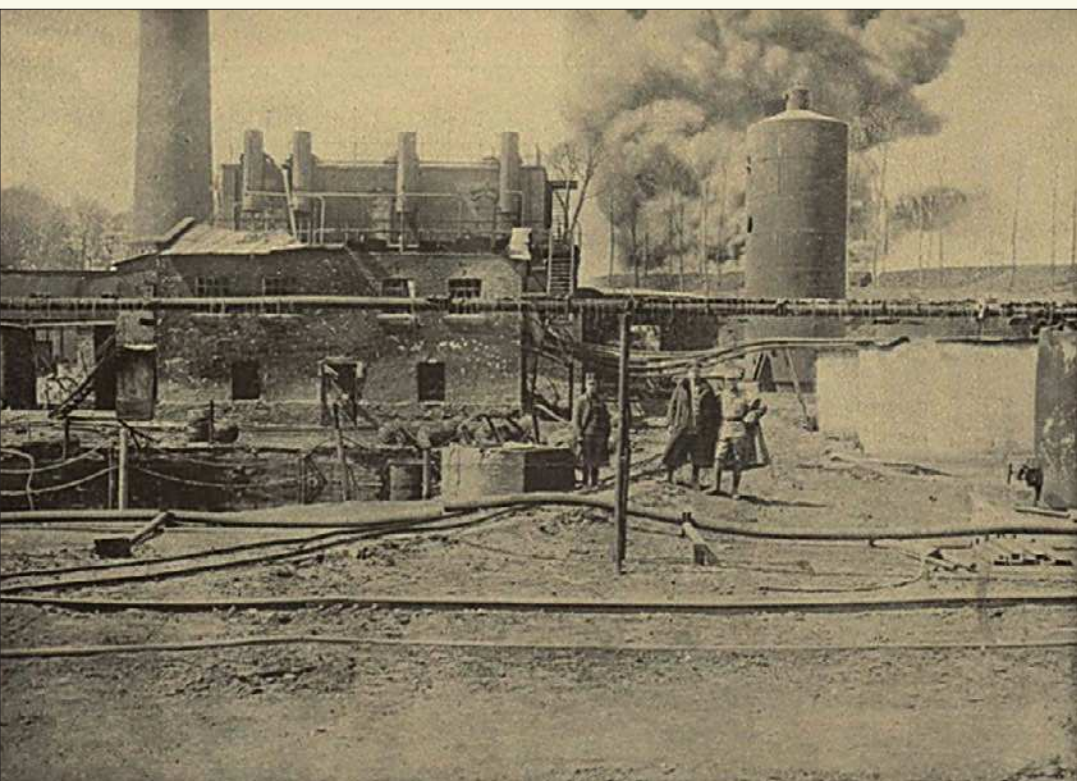
Przed I wojną światową Galicja była jednym z największych ośrodków wydobywania ropy naftowej na świecie. W 1909 r. wydobyto tu 2 mln 75 tys. ton ropy, co dawało regionowi trzecie miejsce w świecie. Podczas działań wojennych przemysł naftowy był najistotniejszą gałęzią gospodarki o znaczeniu strategicznym. Dzień odzyskania niepodległości nie przyniósł upragnionej swobody dla całości przemysłu naftowego. W wolnej Polsce znalazło się jedynie zachodnie zagłębie naftowe, podczas gdy najważniejsze zagłębia: drohobyckie oraz stanisławowskie objęte zostały okupacją ukraińską. Dopiero wiosną 1919 r. doszło do zjednoczenia wszystkich polskich zagłębi naftowych, położonych na Podkarpaciu. Ówczesny stan przemysłu naftowego był tragiczny: kopalnie pozbawione były najkonieczniejszych materiałów, urządzeń i narzędzi, znaczna część urządzeń uległa zniszczeniu w czasie I wojny światowej, podczas spalania Borysławia przez cofające się wojska rosyjskie.

Niemniej dotkliwie dała się we znaki gospodarka austriacka, zmierzająca do osiągnięcia efektów doraźnych, bez względu na to, jakie będą następstwa tej wojennej polityki dla przyszłego rozwoju przemysłu naftowego. Również stan przemysłu rafineryjnego był katastrofalny. W trakcie wojny nie realizowano żadnych inwestycji, nie dokonywano również remontów. Rafinerie zachodnie odcięte były podczas trwania okupacji ukraińskiej od swej naturalnej bazy surowcowej, co było źródłem poważnych trudności. Park cysternowy rozproszony był po wszystkich krajach dawnej monarchii austriacko-węgierskiej, uniemożliwiając większe dostawy. Centrale firm naftowych i ośrodki dyspozycyjne największych przedsiębiorstw naftowych, opartych w dużej mierze na kapitale zagranicznym, znajdowały się w chwili odzyskania niepodległości niemal wyłącznie za granicą, przede wszystkim w Wiedniu. Zupełnej dezorganizacji uległ również system handlowy i dystrybucyjny, straciliśmy rynki austriackie w krajach sukcesyjnych, a w dawnym zaborze rosyjskim i niemieckim handel nie istniał.

— **Zniszczenie Gorlic.** W uzupełnieniu wiadomości o zniszczeniach w Gorlicach, podaje *Wied. Kur. Polski* jeszcze następujące szczegóły: Galicyjskie Karpackie Tow. naftowe, którego centrala znajduje się w Wiedniu, otrzymało wiadomość, iż wielka rafineria nafty tejże firmy, jedna z największych w Europie, przedtem „Bergheim i Mac Garvey” w Gorlicach, spłonęła. Pożar, który powstał z granatów, objął wielkie zapasy ropy (960 cystern w dwóch tylko rezerwoarach podziemnych), nafty, benzyny, parafiny itp. (około 80.000 beczek), oraz zabudowania. Nowo zbudowane hale maszynowe były przed zniszczeniem o tyle zabezpieczone, o ile materiały budowlane (beton, cement i żelazo) dają takie bezpieczeństwo. Fabryka ucierpiała nieznacznie w miesiącach zimowych, kiedy Moskale, zmuszeni do cofnięcia się, podpalili zabudowania fabryczne, mieszczące składy żywności ich własnej armii. Poza temi „koniecznościami” rafineria, jako przedsiębiorstwo „obcokrajowe”, nie doznała złośliwych uszkodzeń ze strony Moskali. Pozostawiony przez Towarzystwo urzędnik, przebywał ostatnio w Szymbarku pod Gorlicami, po stronie, zajętej przez naszą armię.

A. Ćmiech-R. Łętowski „Krajobraz Gorlic po bitwie”

Trudności były efektem zmian na karcie politycznej Europy, spowodowanych długotrwałą wojną. Nie należy zapominać, że podczas gdy Europa korzystała już w pełni z dobrodziejstw pokoju, Polska w dalszym ciągu prowadziła walki o granice. Dopiero po kilku latach naftowcy mogli odłożyć broń i przystąpić do odbudowy przemysłu naftowego. Z wszystkich tych prób przemysł



Z walk w Galicji: pożar rafinerii nafty w Gliniku Mariampolskim, 29.05.1915 r. A. Ćmiech-R. Łętowski „Krajobraz Gorlic po bitwie”

naftowy wyszedł zwycięsko i zdołał w rekordowo krótkim czasie zreorganizować się i przystosować do pracy w zmienionych warunkach. Mimo zniszczeń wojennych i wyczerpywania się złóż, dzięki włączeniu do granic państwa Galicji Wschodniej, Polska stała się europejskim potentatem w produkcji ropy. Naftowe zagłębie, które znalazło się w granicach Polski, najlepsze lata miało już za sobą. Produkcja w całym kraju w 1922 r.

wynosiła 705 tys. ton, czyli jedną trzecią wydobycia z 1909 r., dawało to jednak II RP trzecie miejsce na kontynencie.

Ciężko doświadczone pokolenie naftowców – bohater-skich patriotów miało doniosły i nieoceniony udział w walce o odzyskanie niepodległości narodu polskiego oraz w wielkim dziele podniesienia z ruin polskiego przemysłu naftowego. Po 21 latach wielu z nich wraz



z młodszym pokoleniem naftowców, często swoimi synami i córkami, jeszcze raz chwyciło za broń w walce z kolejnymi okupantami naszej Ojczyzny. Zasługują Oni na nasz szczególny szacunek, a naszym obowiązkiem jest przekazanie pamięci o bohaterach tamtych dni kolejnym pokoleniom braci naftowej.

Poniżej przedstawiamy fragmenty wspomnień uczestnika i naocznego świadka tamtych wydarzeń, wielkiego patrioty Augusta Nieniewskiego – żołnierza Legionów Piłsudskiego i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie pod dowództwem gen. Władysława Andersa.

Inż. August Nieniewski, żołnierz-patriota, pierwszy kierownik powstałego w 1931 r. Instytutu Przemysłu Naftowego w Krośnie, przebywając na emigracji w Argentynie napisał pamiętnik, w którym opisał najistotniejsze fakty dotyczące jego żołnierskiego i zawodowego życia w Kraju i na emigracji.

Poniżej przedstawiamy fragmenty, które dotyczą Jego żołnierskiej drogi w latach 1918-1921:

Urodziłem się 18-go listopada 1901 r. w Pakoszówce, wiosce położonej o parę kilometrów od słynnych po 70-tych latach Wadowic. W rok po zmarłej Matce Halinie Wybickiej, wychowaniem moim zajęła się Antonina Kłodzińska, pełniąc obowiązki gospodyni. Ojciec Stanisław mniej zajmował się moim wychowaniem, będąc często poza domem, a później ciężko chorując na gruźlicę; pozostawił to Antosi, która już od kilkunastu lat służyła u Rodziców, a później stała się członkiem rodziny, cieszącym się ogólnym poważaniem. Jej to było znane powiedzenie „popamiętasz jak ci dam w żyć”. Ona też nauczyła mnie czytać i pisać tak, że dalsze studia zacząłem w trzeciej klasie szkoły powszechnej. Do szkoły średniej chodziłem w miejscu zamieszkania w Żywcu. Nowo stworzona szkoła cieszyła się opinią jednej z najlepszych w Galicji. Wybuch wojny światowej zastał mnie w trzeciej klasie śpiewając „Gott erhalte” a później „Jeszcze Polska nie zginęła” w uroczystościach państwowych, a narodowych tylko hymn narodowy.

Organizacja o charakterze wojskowym, stworzona jeszcze przed wojną przez Piłsudskiego pod nazwą „Strzelca” wpoła we mnie przekonanie, że tocząca się wojna światowa przyniesie niepodległość. Ta wiara, a raczej wizjonerstwo Józefa Piłsudskiego, była największą wartością jego wielkości, ożywiając społeczeństwo żyjące pod łagodną okupacją cesarskiej Austrii.

Nie umiem określić siły napięć w innych Zaborach, w każdym razie Ziemia Kielecka, nie przyjęła z entuzjazmem wkraczające tam Legiony. Nie mam zamiaru i prawa po-

mniejścić patriotyzmu ludności tej Ziemi, może im tylko brak było tej silnej wiary w zbliżające się wskrzeszenie państwa, a może był to rozsądek każący czekać na wynik wojny. Ówczesne pokolenie zdało całkowicie egzamin z sytuacji politycznej świata dla odrodzenia państwa najmniejszymi ofiarami. Polska polityka, która grała na „dwóch koniach”, „antanty” i państw centralnych, dała dobre wyniki. Patriotyzm społeczeństwa w latach 1918-1920 był bezprzykładnie wielki. Do roku 1920 nie popełnialiśmy błędów, jedynie wyprawa Kijowska, mająca na celu oderwanie Ukrainy od Rosji, co by tą ostatnią poważnie osłabiło, nie była potrzebna. Była dobrze pomyślana, ale nie oparta na rzeczywistości.

Naród Ukraiński, na wschód od Zbrucza nie był jeszcze przygotowany, po kilkunastu tygodniach niewoli do stworzenia niepodległego państwa. Chłopi przyjęli wkraczające wojsko polskie nieufnie, a nawet, będąc upojeni rewolucyjną reformą rolną 1917-1918-go roku, podejrzewali, że utracą zabrane siłą ziemie. Dobrze o tym świadczył słyszany pomruk „pany przyszły”.

Pęcznienie niepodległościowych nastrojów wypowiadało się w Krakowie ulicznymi manifestacjami, głównie spowodowanymi krzywdzącym traktatem Brzeskim w 1917 roku. Ja jako młody członek P.O.W (Polskiej Organizacji Wojskowej) brałem w nich udział, a nawet w jednej z nich o mały włos nie oberwałem płazem szabli austriackiej policji.

Nieoczekiwanie nastąpiło w dniu 1-go listopada 1918 roku rozbrajanie wojska zaborcy. Byłem wówczas w ostatniej klasie szkoły realnej. Nie namyślając się wiele, popruchem na Zakrzówek (przedmieście Krakowa) do formującego się tam 2-go Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, dla uczczenia słynnej szarży 2-go szwadronu w 15-tym roku pod Rokitną na Bukowinie. Szarżę tą można porównać ze Samosierą, w której baterie nastąpiły dwie linie silnie uzbrojonych okopów rosyjskich. Wykonanie rozkazu dowództwa austriackiego okupione zostało kilkunastoma poległymi z dowódcą szwadronu rotm. Wąsewiczem. Nowa nazwa tworzącego się pułku zaimponowała szczeniakowi z nieukończonymi 17-tu lat, wychowanego na Huraganie Gąsiorowskiego.

Do tego przyczyniła się legionowa atmosfera w domu, dwóch bowiem braci służyło w Legionach, a starszy przez pewien czas pełnił obowiązki szefa sztabu.

Zdawanie (?) t.z. „wojennej matury”, kilkudniowemu rekrutowi, z szablą przy boku nie stanowiło trudności. Te powstały dopiero, gdy po trzech latach przerwy, trzeba było dorobić braki w nauce do studiów wyższych. Wciągnięcie się w żołnierskie życie nie stwarzało kłopotu,



szybko przyzwyczaiłem się do wczesnej pobudki i brudnej menażki, lecz najwięcej ciążyła mnie dyscyplina i nadmierne salutowanie. W kilka dni później pojechaliśmy do prawobrzeżnego Cieszyna, po broń, konie i mundury do po- austriackich magazynów. Największą przyjemność sprawiła mnie szabla i kożuszek kawaleryjski, aby się móc podobać dziewczętom. Niedługo popasałem w pułku, już w listopadzie kazano mnie zameldować się w Szkole Podchorążych Piechoty w Alejach Ujazdowskich, a tam wcielono mnie do kompanii „G”. Moja kompania była stworzona jeszcze w Korpusie Posiłkowym (Polonische Wehrmacht), który miał być Kadrą przyszłego wojska polskiego, na które tak liczyli Niemcy bez skutecznego, obiecując wolność i tworząc „Radę Regencyjną”.

Tu zaczęło się prawdziwe „wojsko”, od najprzykrzejszej strony to jest: kursu rekruckiego i dyscypliny, na modę niemiecką i intensywne forsowanie na żołnierza, z niedojrzałego chłopca. Byłem, o ile się nie mylę, najmłodszym w kompanii, co nie dowodziło bym stawał na lewym skrzydle, przeciwnie maszerowałem w pierwszej czwórce. Wzrost mi dopisywał, gorzej było z rozumem. D-cą kompanii był porucznik Sadowski, późniejszy d-ca 25-tej dywizji w Katowicach. Wzrostu lilipuciego, prawdziwy „Łokietek”; mimo swojego młodego wieku taktowny i sprawiedliwy, był lubiany przez podwładnych, mimo ostro stosowanej dyscypliny. Subalternami byli podporucznicy, którzy ukończyli wcześniej. Skład kompanii względnie t.z. klasy, jak ją oficjalnie zwano, był różnorodny, pod względem wieku, od 17 do 40 lat; reprezentowała pełnowartościową jednostkę wojskową tak pod względem ideowym, jak wyszkoleniowym. Była szkoła, która wykształciła późniejszych dowódców batalionów i pułków 20-lecia. Dowódcą szkoły był pułkownik Fabrycy, późniejszy generał i inspektor armii. Wykładowcą historii wojskowości był historyk major Kukiel, późniejszy generał. Monotonność codziennych zajęć, urozmaicały warty w Belwederze, które pozwalały wypocząć, od całkowicie wypełnionego dnia, więcej ćwiczeniami, a mniej wykładami i do szafu doprowadzającego czyszczenia, cierpiącego od ciągłego masażu, karabinu.

Z wielką paradą i przeżyciem odbyła się w styczniu 1919 r. przysięga po kursie rekruckim na placu Saskim, później Marszałka Piłsudskiego, frontem do wówczas jeszcze stojącej Cerkwi prawosławnej, ponoć cacka w stylu bizantyjskim. Po przysiędze, nastąpił awans całej klasy, na starszego strzelca, z zapewnieniem, w przyszłości, buławy marszałkowskiej.

W tym czasie, kompania brała udział w puczu Sapiehy, rozbrajając oddział milicji prawicowej, który przybył do Belwederu (posądzając go przez Stronnictwo Narodowe o działalność lewicową) dla przytrzymania Marszałka. Mająca się utworzyć szkoła podchorążych kawalerii, spowodowała mój powrót do pułku. Po krótkim pobycie w kadrze pułku, użyty jako instruktor musztry formalnej i awansowany do stopnia kaprała, wysłany zostałem do pułku stojącego na linii demarkacyjnej na Śląsku Cieszyńskim.

W maju wysłano mnie do tworzącej się Szkoły Podchorążych Kawalerii w Starej Wsi, pod Warszawą. Pierwszy kurs S.P.K. kwaterował w starym dworze, gdzie mieściło się przed wojną prywatne gimnazjum. Kwatery mieściły się w przepięknym, dużym parku, w którym się słyszało wspaniałe koncerty słowików. Półroczny kurs był raczej dobrą szkołą jazdy konnej, niż kursem podchorążych, to też na uzupełnienie wyszkolenia wysłano nas do Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie, gdzie trafiłem po raz drugi będąc o rok starszy. Skład uczniów kursu był nie dobrany; składał się w połowie z podoficerów z cenzurem i „zielonych” rekrutów pochodzenia ziemiańskiego, w większości utytułowanych od barona do księcia. W grudniu meldowałem się u dowódcy pułku, pułkownika Orzechowskiego w Lipnie pod Wrocławkiem z trzepaczką podchorążego na ramieniu. W końcu grudnia nadeszła nominacja na podporucznika. Przydzielono mnie do pierwszego szwadronu, na dowódcę czwartego plutonu. Trzecim dowodził słynny w wojnie polsko-niemieckiej podporucznik Hubal-Dobrzański, który nie rozbrojony walczył z Niemcami do maja 1940 r. (...)

(...) W jednym z pierwszych dni lutego (o ile się nie mylę), odbyło się przejście szwadronu po lodzie na Drwęcy i Tryumfalny marsz przez Pomorze. Pamiętam skład naszej brygady: nasz pułk, 1-szy i 12-ty pułk ułanów. Dobrze pamiętam te kilka dni marszu z codziennym witaniem przez społeczeństwo. W co raz to innej miejscowości, ale z tym samym programem: wręczanie kluczy, dziewczynki w bieli z chlebem i solą, patetyczne mowy o tej samej treści, wygłaszane przez notabli miejscowych przybranych w czerni, a potem zabawa hula-hula, podłana spirytualiami i poparta gorącym sercem gospodarzy.

Dla mnie specjalnie ważne były te chwile, jako pół-krwi Kaszubowi, po Matce Wybickiej, poznając tu osiadłą Rodzinę. Pomorze wówczas było małym partykularzem, w którym pamięć o pradziadku była, jeszcze żywa i podtrzymywana działalnością jego wnuka, także Józefa, lekarza w Gdańsku, jednego z czołowych działaczy niepodległościowych tej prowincji(...)



(...) Kończąc wspomnienia pomorskie chciałbym wspomnieć o kilku zdarzeniach, w których brałem udział, albo byłem świadkiem. Przed ostatnim dniem marszu, kiedy pułk zmierzał na kwatery do Wejherowa nadszedł do pułku rozkaz wysłania oddziału w sile jednego plutonu, który osiągnął w godzinach rannych dnia 10-go lutego brzeg morski w Ossowie (miejscowość niedaleko Redy), jako symboliczna szpica wkraczającej armii i która wysła meldunek do Kwatery Armii w Pucku, że rozkaz został wykonany, złożeniem uroczystej przysięgi. Nie zapomniałem o głodnych żołądkach szwoleżerskich i zmęczonych forsownym marszem koniach, przy nie najlepszej pogodzie, zamawiając obiad dla wszystkich u właścicieli majątku hr. Billowów, po którym żwawo ruszyliśmy do Pucka, aby zdążyć na raut, związany z uroczystością t.z. „Zasłubin Polski z morzem”. (Przyznać muszę bezstronnie, że gospodarze zachowali się nienagannie. Nie wiem, jakby było, gdyby słyszeli treść przysięgi złożonej nad brzegiem morza).

W kilka dni później, ciekawy wydarzeniem było zajęcie Gdyni, wówczas wsi rybackiej, przez 1-szy szwadron, zakończone wspianiem przyjęciem dla całego szwadronu u właściciela majątku Kolibok (szkoda, że mi nazwisko uleciało z pamięci), na którym wyróżnił się d-ca szwadronu, ku uciechu subalternów, nie odróżniając wyfraczonych kelnerów od gospodarzy, przedstawiając się im po kolei. W końcu uznano, że dość przyjemności i zapędzono szwadron do nieprzyjemnej służby granicznej, na południe od jeziora Żarnowieckiego. Tutaj ówczesny d-ca szwadronu ppor. Rozwadowski miał nieprzyjemne zdarzenie, ukradziono mu bowiem cztery konie, rozłokowane po gospodarstwach. Poza groźącymi konsekwencjami i wstydem incydent zakończył się szczęśliwiej niż należało przypuszczać. Mianowicie na drugi dzień zjawił się rotmistrz, d-ca Totem Huzarów niemieckich w ten czas, niedawnej gwardii cesarskiej i oświadczył, że konie odebrał koniokradom i że są do odebrania na jego kwaterze. Niebываły „wersal” obowiązywał wówczas, były zwyczaje dziewiętnastego wieku. Jak się zmieniło diametralnie po dwudziestu latach, jest trudnym do uwierzenia. Mnie powiodło się mniej szczęśliwie; najpierw przejechałem granicę, nie oznaczoną jeszcze na szosie i zostałem przytrzymany przez placówkę niemiecką; wyjść z tej opresji pomógł mi galopujący szwadron, zaalarmowany strzelaniem placówki, nie do mnie a na alarm. Później w tej samej miejscowości, pełniąc z detaszowanym plutonem służbę graniczną, postrzelono na posterunku szwoleżera, wypadku nie udało się wyjaśnić, mimo prowadzonych dochodzeń, natomiast

d-ca niemieckiego batalionu, kwaterującego o kilkaset metrów od naszych kwater, poinformował mnie, że lada dzień oczekuje rozkazu przekroczenia granicy. Takie były nastroje wówczas w wojsku Rzeszy.

Dzień 25-go kwietnia 1920 roku zrobił na mnie głębokie wrażenie i pozostanie mi w pamięci do końca życia. Wczesny słoneczny poranek, sześć pułków kawalerii pod dowództwem generała Romera, daleki rechot karabinów maszynowych, most pontonowy na Słuczy, koło Szepietówki, a przed mostem Marszałek, ze skromnym sztabem przegląda Dywizję Kawalerii idącą na dalekie tyły nieprzyjaciela. Trzeciego dnia forsownego marszu, szarża dywizjonu naszego pułku przez całe miasto Koziatyn o zmierzchu następnie spieszenie i atak na dworzec kolejowy, okupiony śmiercią ppor. Senowskiego i kilkudziesięciu szwoleżerów; dostatecznie krwawy chrzest dywizjonu. Sukces dywizji ważny, bowiem na zapleczu frontu nieprzyjaciela zdobyty pociąg pancerny i wzięto do niewoli kilka tysięcy jeńców.

W zdobywaniu miasta następnego dnia, zdarzył się mnie przykry wypadek, który jeszcze do dzisiaj, po przeszło sześćdziesięciu latach pamiętam i który spowodował wyrzut sumienia, że nie zabiłem człowieka. W ataku za cofającym się nieprzyjacielem natrafiłem na żołnierza sowieckiego, leżącego na ziemi i błagającego mnie o dostrzelenie, aby go uwolnić od straszliwych bóli (wszystkie wnętrzości leżały na ziemi). Nie było najmniejszej możliwości, pomocy sanitarnej, jedynie przez dostrzelenie rannego. Nie uczyniłem tego będąc za młodym żołnierzem, aby się na to zdobyć; jeszcze dzisiaj staje mi w oczach ten wypadek i czuję wyrzut sumienia za brak decyzji, nie można jednak za dużo wymagać od 18-to letniego chłopca. Po kilku dniowym wypoczynku, marsz w kierunku Białej Cerkwi i jeszcze kilkadziesiąt kilometrów dalej na wschód, w rejon Taraszczy, która słynęła z okrucieństw w czasie rewolucji, odbył się, jak sobie przypominam, bez ważnych przeszkód.

W pierwszej połowie czerwca, brałem udział w kilkudziesięciu kilometrowym podjeździe, na przedpole frontu, wykonanego przez 3-ci szwadron, pod dowództwem por. Karskiego, który napotkał na zorganizowaną obronę nieprzyjaciela. Podjazd ten nie wspominam dobrze, może dlatego utknął mi w pamięci; miałem kilka nieprzyjemnych przygód. Prowadząc straż przednią, spotkałem się z ogniem karabinów maszynowych. Dla ujawnienia siły nieprzyjaciela, rozwinąłem szeroko pluton. Ogień był chwilowo nieskuteczny i jak wydawało się bez strat. W pewnej chwili podjeżdża kapral (mój zastępca) i propo-



nuje mi wycofanie się; nabrał biedak strachu, więc grożąc mu rewolwerem i dla pewności kazałem mu jechać przede mną. Otrzymałem rozkaz spieszenia się i obsadzenia wizeru lasu z karabinem maszynowym. Przed lasem rozpościerała się kilkuset metrowa łąka z rowem w środku, równoległym do naszej tyraliery; przeciwny brzeg lasu był silnie obsadzony przez nieprzyjaciela. Postanowiłem go zaatakować i w tym celu pobiegłem do rowu, w połowie drogi do stanowisk nieprzyjaciela. Moje zdziwienie było wielkie, że nie mam naśladowców, a przeciwnie zobaczyłem machanie rękoma, przynaglając mnie do wycofania się. O ile skok naprzód nie napinał nerwów, o tyle skok do tyłu był rzeczywiście nieprzyjemny. Może dlatego tak dobrze pamiętam ten dzień. Dowódca nim się zdecydował na odwrót podjazdu, chciał mnie posłać do pułku z meldunkiem, (bez mapy, na odległość kilkunastu km., w nieprzyjacielskim kraju). Na szczęście zdał sobie sprawę, że to nie ma sensu i zdecydował się na odwrót podjazdu, patrole bowiem stwierdziły zamiar otoczenia nas. Straty dwóch szwoleżerów z mojego plutonu ze szpicy dostało się bez wystrzału, do niewoli.

Kilkanaście dni później nastąpiło przerwanie frontu przez tak zwaną „Armię Budionnego” posiadającą jakoby cztery dywizje kawalerii, wydaje się mnie, że o niepełnych stanach. Kilka dni przed ofensywą nieprzyjaciela przechodzi na naszą stronę brygada Kozaków, w sile jednego pułku, na naszym odcinku. W kilka tygodni później po przebrojeniu, bierze udział w walkach w składzie naszej dywizji. Bitwa pod Antonowem w pierwszych dniach czerwca była pierwszym poważnym spotkaniem naszej dywizji z Armią Budionnego, która nie wypadła dla nas korzystnie; przeważające siły nieprzyjaciela zrobiły swoje. Nie znam jej szczegółów, nie brałem w niej udziału mając inne zlecone zadanie poza pułkiem. Wedle opinii kolegów nie właściwie dowodził naszym pułkiem mjr. Strawiński, który nadawał się do wszystkiego innego, niż dowodzenie pułkiem kawalerii w tych czasach i w tym miejscu. Wkrótce został zmieniony przez mjr. Ruppę, odważnego i dobrego dowódcę. Odwrót na całym południowym froncie armii generała Rydza-Śmigłego pod naporem przeważających sił bolszewickich był, jak później czytałem, największym sukcesem w jego całej karierze wojskowej, co później miało rozstrzygnąć w wyborze Marszałka wyznaczając go jako swego następcę. Miał on wprowadzić jako szefa sztabu jednego z najzdolniejszych wówczas oficerów, pułkownika Kutrzebę, późniejszego dowódcę armii Poznań w wojnie z Niemcami w 1939 roku.

Z czasu odwrotu pozostały mi w pamięci jedynie fragmenty patroli, potyczek i walk opóźniających, prowadzonych ze zmiennym szczęściem, a raczej z niepowodzeniem, na skutek przewagi liczebnej nieprzyjaciela. Jednym z takich fragmentów była akcja pod Równem, spieszonego szwadronu pod dowództwem, o ile sobie przypominam, Andrzeja Kuchanowicza i mojego konnego plutonu.

Na początku lipca, o ile się w dacie nie mylę, nastąpiła reorganizacja pułku pod Zamościem, uskuteczniając pełne stany uzupełnieniem. Sytuacja moja staje się trudniejsza. Smarkacz z nie ukończonymi 19-tu latami, dowódca plutonu składającego się w połowie z żołnierzy, którzy odbyli odwrót z pod Kijowa, z przewagą z uzupełnienia składającego się ze starych wiarusów, którzy po zakończeniu I Wojny Światowej wrócili do domu i byli ponownie zmobilizowani, o wysokich szarżach podoficerskich i o kilka lat starszych ode mnie. Wyczułem, że jedynie taktem i dobrym przykładem w walce, mogą sobie zdobyć ich zaufanie i szacunek. Dzisiaj starzec osiemdziesięciu kilkuletni, trudno mi zrozumieć siebie samego i chyba wrodzony takt pozwolił mi wypełnić zadanie dowódcy, co mi się udało w krótkim czasie; cały pułk znalazł się w podobnej sytuacji, zwłaszcza, że uzupełnienie składało się z żołnierzy, którzy przeszli rewolucję w armii rosyjskiej. Z walki pod Beresteczkiem, Brodami, Mikołajowem pozostały mi fragmentaryczne wspomnienia. Pułk wchodzący w organizację krótko trwałego I Korpusu pod dowództwem generała Sawickiego przeszedł później do I dywizji kawalerii pod dowództwem pułkownika Rómla, późniejszego d-cy armii „Łódź” w wojnie z Niemcami. Ogólnie biorąc, cofając się nie mieliśmy poza wieloma potyczkami sukcesów w walkach z Armią Budionnego z powodu jej liczebnej przewagi. Lepiej mi utknęła w pamięci nieudana szarża pułku pod Klekotowem w akcji na miasto Brody, która uratowała 5-ty pułk Ułanów od kompletnej zagłady, zepchniętego na bagna przez nieprzyjaciela. W szarży straciłem konia. Niepowodzenie było spowodowane, doskonałą taktyką walki nieprzyjaciela i złym dowodzeniem na szczuble II, naszej dywizji Kawalerii.

Nową bronią nieprzyjaciela była „Taczanka”. Był to ciężki karabin maszynowy umieszczony na wózku, coś w rodzaju bryczki, ciągnionym przez trzy konie; karabin był często używany w ruchu i był wówczas strach na wróble, użyty natomiast nieruchomo dawała dobry rezultat ogniowy z powodu możliwości szybkiej zmiany stanowiska, broń ta nadawała się jedynie do walk kawalerii.

Również przypominam sobie fragmenty pierwszej bitwy wygranej I Dywizji pod Żółtańcami-Kullkowem na



północnym przedpolu Lwowa, która zmusiła Armie Budionnego do zmiany kierunku marszu z południowego na północny w kierunku Zamościa. Mój pułk źle użyty szarża na las, obsadzony przez karabiny maszynowe nie dał rezultatu, ponosząc poważne straty.

Ubiło mi w niej drugiego konia w ciągu kilkunastu dni; miałem większe szczęście od moich wierzchowców. Niezawodnie bitwa była wygrana i uratowała Lwów. Serca nasze wypełniła otucha, pierwsze większe powodzenie nad przeważającymi siłami nieprzyjaciela, ale może także spowodowane wiadomością o zwycięstwie pod Warszawą. Opóźnienie działania Armii Budionnego, która miała na celu uderzenie na tyły armii dowodzonej osobiście przez Marszałka, zdecydowało by o przegranej wojnie. Opóźnienie tej akcji spowodował Stalin, będący wówczas Komisarzem Wojennym frontu południowego, który mimo rozkazu Tuchaczewskiego, skierował Armie Budionnego na południe na Lwów, chcąc mieć prawdopodobnie sukces na swym koncie. Ten błąd wytknął Tuchaczewski w swojej książce po wojnie, za co przyplącił głowę.

Po bitwie pod Lwowem Budionny ruszył na północ w kierunku Zamościa a nasza dywizja deptała mu po piętach. Pod Komorem natknął się, na dywizję generała Stanisława Hallera i w ten sposób znalazł się w potrzasku, szukał wyjścia na wschód atakując z całą furią, wielkimi jednostkami nasze oddziały.

Nie kuszę się na opisanie szczegółów tej bitwy kawaleryjskiej, została bowiem opisana wielokrotnie przez uczestników dużo kompetentniejszych ode mnie, natomiast podam to, w czym brałem udział.

Ranem rozpoczęła bitwę szarżą pułku liczącego wówczas nie wiele więcej jak dwieście kilkadziesiąt szabel. Szarża nie dała pozytywnego rezultatu mimo tego że dotarła do taborów nieprzyjaciela; w tej szarży użyłem szabli choć uważałem ją za broń staroświecką. Pułk nie mógł utrzymać pola walki z powodu szarży na flankę naszego pułku, przeważających sił nieprzyjaciela, co spowodowało duże straty zwłaszcza w szwadronie karabinów maszynowych dwóch oficerów zostało zabitych, Różański i Miłaszewski oraz ranny był por. Małyśiak i kilkudziesięciu szwoleżerów rannych i zabitych. W sukurs przyszedł 9-ty pułk ułanów szarżując zwartymi kolumnami szwadronów, jak za Napoleona, z majorem Dembińskim na czele i jak na przeglądzie, byt to piękny widok. Pole walki przechodziło raptownie z rąk do rąk, pokrapiane ogniem naszej artylerii, nie mającej czasu rozpoznać właściwego celu. Budionny znajdując się w kleszczach i chcąc się przebić na wschód, atakował wielkimi jednostkami, o czym do-

wiedzieliśmy się z rozkazu pułkownika wziętego do niewoli w czasie rannej szarży. W godzinach popołudniowych jedna dywizja (zdaje się szósta) zaatakowała szarżą naszą 7 brygadę będącą w marszu i natrafiła na silny opór ogniowy baterii 7 dywizjonu Artylerii Konnej strzelających kartaczami i na świetną kontr-szarżę 8 i 9 pułku ułanów, co zdecydowało o wygranej bitwie.

Budionny przerwawszy otaczający go pierścień na odcinku piechoty, zaczął uchodzić w kierunku Wołynia. Nastąpiło deptanie po piętach cofającej się armii, obfitujące w szereg potyczek o charakterze pościgu, a nie walk spotkaniowych.

Na dojściu do rzeki Słucz wojna zasadniczo się zakończyła, zatem wziąłem urlop po półrocznym pobycie na froncie. Późną jesienią pułk przeszedł na leże zimowe w okolicy na północ od (nie pomnę nazwy). Nastąpiły czasy nieco kłopotliwe, braki w zaopatrzeniu, zwłaszcza furazżu dla koni, spóźnione wypłaty żołdów itp., które cechowały tą zimę. To też, objedliśmy doszczętnie gospodarzy, którzy przyjęli to ze spokojem i szczęśliwej drogi nam życząc. Tacy to byli prawdziwi obywatele naszego Kraju. Dywizja przeszła na postój na północ od Lwowa w okolicy, gdzie przed kilku miesiącami toczyła się walka z Budionnym. Życie zmieniło w szare i pokojowe urozmaicone konkursami i wyjazdami do Lwowa, w zdobycznym, obdartym powozie, ale przy dyszlu para zdobytych rysaków; inną zdobyczą szwadronu był dwugarbny wielbłąd, ze skośnookim Azjatą. Pojawienie się wielbłąda na zbiórce szwadronu powodowało parskanie koni i łamanie się szeregów. W tym czasie dowodziłem szwadronem, w zastępstwie dowódcy przez kilka miesięcy z pomocą, szefa szwadronu wachmistrza Józefa Węża, wiarusa i legionowego bohatera z pod Rokitnej oraz subalterna starszego ode mnie wiekiem. Chyba byłem najmłodszym w szwadronie, co skrzętnie ukrywałem. Po wojnie pułk otrzymał duży majątek ziemski pod Równem; prawdopodobnie wywłaszczony za czasów carskich, wrócił w polskie ręce, dla zasłużonych żołnierzy pułku, Osiedliło się ich kilkudziesięciu, nadając zaściankowi nazwę już nieszlacheckiego, jak w Panu Tadeuszu, a Szwoleżerowo. Prosperował on w wymienieniu. W 1939-tym roku mieszkańcy ulegli złemu losowi, wywieziono ich bowiem do Azji, o ile ich nie wymordowano. Późną wiosną wywieziono nas na pokojowe leże do Bielska, na Śląsku Cieszyńskim, silnie niemieczonego Haka-tą niemiecką, znanego mi jeszcze z przed 1-szej wojny światowej, albowiem odbywały się tam bójkі młodzieży polskiej z niemiecką w czym brałem udział.



Pokojowa służba wojskowa całkiem mi nie odpowiadała. Z wykonania planu opuszczenia wojska związana była sprawa finansowa, którą rozwiązali moi bracia. Chwilo-wo żyłem sportem konnym, biorąc udział w konkursach i w przygotowaniu mojej „hunterki” do długo dystansowego biegu Warszawa-Dzików koło Tarnowa (około 200 kilometrów). Systematyczny trening i zalety klaczy, dawały mi szanse sukcesu. Niemal popłakałem się ze złości na wiadomość wysłania mnie na kurs łączności w Krakowie. W prawdzie po obuch stronach Krakowa miałem dwóch braci gospodarujących na wsi. Jeden gospodarował w majątku moich przyszłych teściów które po 25-ciu latach objęty został przez Wielką Hutę, ale to nie wynagrodziło moich możliwości zdobycia wyróżnienia w rajdzie.

Zameldowawszy się na kursie poprosiłem o urlop, aby zgłosić się do powstania na Górnym Śląsku. Wróciłem z niczym, bowiem nie potrzebowano oficerów, a szeregowych ochotników. Kursem nie bardzo się przejmowałem, nie nauczywszy się nawet alfabetu Morskiego.

Decyzja opuszczenia wojska nastąpiła nagle; spotkałem podchorążego z mego szwadronu Stratilatę, który zdemobilizowawszy się wcześniej, studiował górnictwo na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Perspektywy finansowe, wobec skromnej pensji wojskowych wpłynęły na natychmiastową decyzję opuszczenia szeregow. Zatem poprosiłem spotkanego kolegę o pomoc znalezienia jednego z kolegów dla przygotowania mnie do egzaminu wstępnego; trzeba było wziąć się do uzupełnienia moich braków spowodowanych 6-cio klasową szkołą realną i trzy letnią przerwą. Równocześnie przyjechał do Krakowa mój kuzyn Feliks, który był właśnie po maturze i mógł mi wydatnie pomóc. Egzamin miał się odbyć w końcu sierpnia i pech chciał, że w jednym z dni egzaminu miałem być dekorowany orderem „Virtuti Militari” przez dcę. Okręgu Wojskowego. Niestawienie się do dekoracji, jak mnie informowano, mogło pociągnąć nieprzyjemne konsekwencje, więc poszedłem do rektora Akademii z prośbą o rozwiązanie problemu, który został szczęśliwie rozwiązany w ten sposób, że osobno będę zdawał z geometrii, z której byłem najlepiej przygotowany... (...) Powstał problem powrotu do pułku po ukończonym kursie; z pomocą przyszedł mi znów kierownik kursu por. Bastgena (o którym będzie kilka razy mowa) proponując dcę. pułku pozostawienie mnie na drugim kursie dla lepszej specjalizacji i tak zyskałem trzy miesiące. Po powrocie do pułku poprosiłem dowódcę pułku o przeniesienie mnie do szwadronu zakwaterowanego w Bochni, licząc się z tym, że będę mógł pogodzić służbę, jeżeli nie z wykładami to ćwiczeniami.

D-ca szwadronu rotmistrz A. Kunachowicz zgodził się na takie rozwiązanie chcąc mi pomóc, choć za to dostał upomnienie, że niektórzy oficerowie, jemu podlegli, zaniedbują się w służbie. Upomnienie było spowodowane przez adiutanta pułku u którego nie cieszyłem się sympatią i co spowodował wysłanie na kurs, aby się pozbyć kursanta w podanym biegu.

Po ukończeniu 2-go kursu łączności wziąłem urlop i zameldowałem dcę. pułku że mam zamiar opuszczenia służby wojskowej. Pułkownik namawiał mnie bezskutecznie do pozostania w wojsku (...).

Literatura:

Beata Łopatkiewicz, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krośnie w latach 1892-1914 [w:] *Krosno studia z dziejów miasta i regionu*, t. III, Rzeszów 1995.

Janusz Cisek, Marek Cisek, *Do niepodległości*, Warszawa 2008.

Józef Pietrusza, *Udział pracowników przemysłu naftowego w ruchu oporu i wojnach światowych*. Praca zbiorowa – *Historia polskiego przemysłu naftowego*; t. II, Brzozów – Kraków 1995.

Piotr Babinetz, *Związki rafinerii krośnieńskiej z Józefem Piłsudskim i ruchem strzeleckim*; *Wiek Nafty* nr 3/2005.

Andrzej Ćmiech, Robert Łętowski, *Krajobraz Gorlic po bitwie*, Gorlice 2011.

Tadeusz Porembalski, *Wspomnienia naftarza*, Warszawa 1978.

Józef Dorynek, Władysław Wachal (junior) 1895-1975; *Wiek Nafty* nr 4/2000.

A. L. Wachal Cobham, *Rafineria nafty w Krośnie cz. 1 do r. 1916, 1977*.

Ewa Bereś, *Krosno i jego samorząd w dobie autonomii galicyjskiej*, Krosno 2008.

3 Pułk Piechoty Legionów: w dwudziestą rocznicę 1914–30 IX 1934, nakł. Zarządu głównego „Koła Trzeciaków” Jarosław 1934.

Librewski Stanisław, *Organizacja i wyruszenie 3 p. Leg. Pol. w pole*, *Przemysł Naftowy* 21/1938.

August Nieniewski, *Pamiętnik*, skan maszynopisu otrzymany od Pani Magdaleny Nieniewskiej-Braun; w posiadaniu autora.

Strony internetowe:

Facebook - Gmina Chorkówka - dawniej i dziś z 23 listopada 2015
https://pl.wikipedia.org/wiki/Organizacja_Bojowa_Polskiej_Partii_Socjalistycznej

<http://www.pwsz.krosno.pl/uczelnia/aktualnosci/art,728,-6-sierpnia-1914-roku-wymarsz-i-kompanii-z-oleandrow.html>

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Front_wschodni_\(I_wojna_swiatowa\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Front_wschodni_(I_wojna_swiatowa))

https://pl.wikipedia.org/wiki/Legion_Zachodni

https://pl.wikipedia.org/wiki/Legion_Wschodni

<http://nowahistoria.interia.pl/aktualnosci/news-22-listopada-1920-r-virtuti-militari-dla-lwowa,nId,1061813>

www.polityka.pl/.../1672034,1,bitwa-warszawska-gdzie-sie-podzielal-pilsudski-i-jaka...

<http://biznes.onet.pl/polska-mogla-byc-naftowa-potega/8fclrb>

<https://dorzeczy.pl/27432/Polska-byla-najwiekszym-producentem-gazu-ziemnego-i-naftowym-potentatem.html>

<http://nowahistoria.interia.pl/kartka-z-kalendarza/news-23-kwietnia-1910-r-utworzono-zwiazek-strzelecki...>

SYLWETKI NAFTOWCÓW WALCZĄCYCH O NIEPODLEGŁOŚĆ

Tadeusz Saryusz Bielski

Urodził się 30 października 1897 r. Był synem Zygmunta Saryusza Bielskiego.

Podczas I wojny światowej w 1914 r. powołany został do służby w armii austro-węgierskiej. Po zakończeniu wojny w listopadzie 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego. Walczył w wojnie polsko-ukraińskiej i polsko-sowieckiej w 6 Dywizjonie Artylerii Konnej jako oficer zwiadowczy. Rotmistrz kawalerii.

Po wybuchu II wojny światowej, we wrześniu 1939 r. dowodził dywizjonem artylerii konnej w walkach pod Kutnem i Warszawą. Dostał się do niewoli niemieckiej i przebywał w obozie jeńców do maja 1945 r.

Odnaczenia: „Krzyż Virtuti Militari” 5-klasy, 4-krotnie „Krzyżem Walecznych”, „Krzyż Niepodległości”.

Ukończył Wydział Budowy Maszyn na Politechnice we Lwowie. W okresie pracy zawodowej rozpoczął praktykę na kopalniach ropy w Borysławiu. W późniejszym okresie objął kierownictwo ruchu wielu kopalń w Tuśtanowicach.

Był dyrektorem technicznym Działu Kopalnianego Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin” w Drohobyczu. Kierowany przez niego Dział Kopalniany odniósł sukcesy w rozwoju kopalń w Okręgu Jasielskim. Prowadził badania naukowe i publikował w Czasopiśmie Technicznym, organie Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie, prasie technicznej.

Po zakończeniu wojny w 1945 r. wyjechał do Australii, gdzie początkowo wiercił otwory za wodą. Przeniósł się do pracy w rafinerii nafty, gdzie pracował jako konstruktor.

Zmarł 20 października 1973 r. Został pochowany na cmentarzu Rookwood (sekcja luterańska), Nowa Południowa Walia, Australia.

Literatura:

Kazimierz Miński – *Życiorysy nafciarzy* – rękopis, Biblioteka INiG Kraków

http://www.szlabany.org/wiki/link-6_Dywizjon_Artylerii_Konnej

Franciszek Boczoń



Urodził się 10 grudnia 1892 r. w Ropicy Polskiej, w rodzinie Pawła i Karoliny z d. Zimowska. Szkołę podstawową i gimnazjum 4-klasowe ukończył w Gorlicach. Jesienią 1914 r. został powołany do wojska austriackiego. Brał udział w wojnie na froncie kijowskim. Następnie wstąpił do Armii Hallera i walczył we Włoszech, gdzie został wzięty do niewoli włoskiej. W 1940 r. został aresztowany przez NKWD i wywieziony na Sybir.

W 1908 r. zatrudnił się w Rafinerii Ropy Naftowej w Gliniku Mariampolskim, w charakterze pomocnika kotlarskiego. W 1910 r. wyjechał do Borysławia gdzie zatrudnił się na kopalni ropy „Olga”, a w latach 1912-1914 pracował na kopalni „Leon”. W 1920 r. ukończył szkołę wiertniczą i pracował na wielu borysławskich kopalniach. Był przewodniczącym Związków Zawodowych Naftowców w Borysławiu w latach 1939-1940.

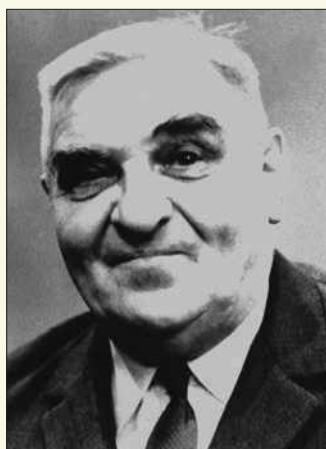
W 1946 r. jako repatriant powrócił do kraju. Od 1947 r. pracował na kopalni ropy naftowej w Sękowej i Mrukowej. W 1949 r. z powodu długotrwałej choroby przeszedł na rentę inwalidzką. Zmarł w 1963 r. w Gorlicach.

Literatura:

Tadeusz Pabis, *Śladami gorlickich naftowców*, 1996.



Jan Józef Cząstka



Urodził się 13 sierpnia 1899 r. w Krościenku Niżnym w rodzinie Franciszka i Katarzyny z d. Miezin. Egzamin dojrzałości złożył w 1916 r. w Gimnazjum w Krośnie. W 1917 r. został powołany do armii austro-węgierskiej. Zmobilizowany do 45 pułku piechoty z Przemyśla walczył do końca I wojny światowej na froncie włoskim w Alpach, a po jej zakończeniu w grudniu 1918 r. zgłosił się jako ochotnik do Wojska Polskiego i brał udział w wojnach polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej. Walczył w III Batalionie Strzelców Sanockich w rejonie Ustrzyk Dolnych i Chyrowa, a od czerwca 1919 r. w dowodzonej przez por. Stanisława Maczka lotnej kompanii wywiadowczej 4 Dywizji Piechoty w Małopolsce Wschodniej. Na froncie litewsko-białoruskim odbył całą kampanię od Mińska po Warszawę, do zakończenia wojny w październiku 1920 r.

Mianowany podporucznikiem ze starszeństwem z 1 czerwca 1923 r.

W latach 1920-1923 studiował na wydziale mechanicznym Politechniki Lwowskiej, uzyskując dyplom inżyniera. Od 1928 r. pracował w Koncernie Naftowym „Dąbrowa”, później Galicyjskim Karpackim Naftowym Towarzystwie Akcyjnym w Krośnie. Był członkiem Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego. Od 1932-1939 r. pracował w Instytucie Przemysłu Naftowego w Krośnie.

Po zakończeniu II wojny światowej przeniósł się do Krakowa, gdzie został wykładowcą wiertnictwa na Akademii Górniczo-Hutniczej. W 1946 r. uzyskał habilitację, a dwa lata później tytuł profesora nadzwyczajnego. Opublikował 125 prac naukowych i podręczników.

Pozostał związany z Krosnem. Pełnił między innymi funkcję przewodniczącego Rady Naukowej przy krośnieńskim Muzeum Regionalnym, współorganizował Muzeum Przemysłu Naftowego w Bóbrce, zajmował się historią przemysłu naftowego. Był członkiem Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krośnieńskiej. W 1976 r. został Honorowym Obywatelom miasta Krosna. Zmarł 1 grudnia 1990 r. w Krakowie.

Literatura:

Stanisław Brzozowski, *Jan Józef Cząstka*, Kwartalnik Historii, Nauki i Techniki 36/2/1991.

Barbara Olejarz, *Jan Józef Cząstka (1899-1990)*, „Wiek Nafty” nr 2/2009.

Stefan Dażwański



Urodził się 28 stycznia 1889 r. w Tarzymiechach (Małopolska) w rodzinie Gabriela i Konstancji z d. Dzikowska. Uczęszczał do gimnazjum w Siedlcach i szkoły handlowej w Łodzi. Egzaminy maturalne zdał eksternistycznie w 1907 r. w Krakowie. W 1902 r. został wydalony ze szkoły „wilczym biletem” za protest przeciwko nauczaniu religii rzymsko-katolickiej po rosyjsku, a w 1905 r. za udział w strajku szkolnym. W 1915 r. będąc członkiem ZET-u założył w Lublinie, wspólnie z Eugeniuszem Kwiatkowskim, Czytelnię Mieszczańską (punkt pracy niepodległościowej).

W latach 1918-1919 pełnił funkcję zastępcy komisarza rządu w Łomży. W 1920 r. jako ochotnik wstąpił do Wojska Polskiego i walczył w wojnie polsko-bolszewickiej.

Studiował na Wydziale Chemii Technicznej Politechniki w Pradze. Dyplom inżyniera chemika uzyskał

w 1912 r. Po ukończeniu studiów pracował w kilku firmach w Lublinie. W 21 czerwca 1926 r. został dyrektorem gazowni i elektrowni oraz komunikacji tramwajowej w Toruniu.

15 listopada 1929 r. został dyrektorem generalnym Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin” we Lwowie. W ciągu dziewięciu lat (1929-1938) do osiągnięć POLMIN-u zaliczyć należy intensyfikację, zakończonych sukcesami poszukiwań wiertniczych, gazyfikację miasteczek i wsi podkarpackich (Jasło, Krosno), rurociąg gazowy do Mościc, a następnie wybudowanie w latach 1937-1939 gazociągu wysokoprężnego o średnicach 250 i 300 mm, długości około 270 km z Roztok do Skarżyska /Centralny Okręg Przemysłowy/.

1 czerwca 1938 r. został mianowany dyrektorem Departamentu Górniczo-Hutniczego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, wiążąc swe losy z osobą Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Po zakończeniu II wojny światowej, osiedlił się z rodziną w Gliwicach, gdzie pracował w Banku Gospodarstwa Krajowego jako rzeczoznawca techniczny.

Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarł 1 maja 1953 r. w Gliwicach, wskutek obrażeń spowodowanych w wypadku drogowym.

Literatura:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Stefan_Daźwański e-wietor.pl/dazwanski-stefan/

Władysław Długosz



Urodził się 24 lipca 1864 r. w Krakowie w rodzinie Franciszka i Marii z d. Hoennich. Po ukończeniu 6 klas Szkoły Realnej w Krakowie odbył studia techniczne w Pradze. Związał się z polityką w 1908 r., kiedy to wstąpił do Polskiego Stronnictwa Ludowego. W latach 1911-1913 piastował urząd ministra rolnictwa w Wydziale Krajowym we Lwowie, a w latach 1911-1918 był posłem do Rady Państwa w Wiedniu, do 1914 r. sprawował funkcję ministra do ds. Galicji.

16 sierpnia 1914 r. został wiceprzewodniczącym Naczelnego Komitetu Narodowego, które opowiedziały się za walką z Rosją. Dzięki niemu 26 sierpnia 1914 r. w Gorlicach utworzono Powiatowy Komitet Narodowy z Komitetem Wojskowym, który przeprowadził werbunek i wstępne szkolenie ochotników do Legionów Polskich. Dzięki finansowemu wsparciu Długosza udało się zebrać i w pełni wyposażać 68 ochotników, którzy wyjechali do Krakowa, już 13 września 1914 r.

Wspólnie z pisarzem Włodzimierzem Tetmajerem opracowali i ogłosili 28 maja 1917 r. rezolucję „O Wolnej, Niepodległej i Zjednoczonej Polsce z dostępem do morza”. Rząd austriacki był wprost przerażony możliwością uchwalenia rezolucji. Próbował skłonić go do jej wycofania.

W austriackiej Komisji Wojskowej wygłosił mowę o okrucieństwach armii austriackiej i niemieckiej dokonanych na ludności Galicji. Po wygłoszeniu tej mowy potajemnie śledził go wywiad austriacki.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, był aktywny politycznie do 1926 r. Piastował godność senatora z listy PSL Piast. Po zamachu majowym w 1926 r. porzucił politykę.

Odznaczenia: „Order Odrodzenia Polski” i „Order Korony Żelaznej”.

W 1887 r. wyjechał do Siar. Pracował w kopalniach ropy naftowej w Siarach, Sękowej i Ropicy Górnej i w Krygu przechodząc wszystkie szczeble kariery naftowej od pomocnika kowala do kierownika kopalni.

Wszystko co posiadał, w 1890 r. zainwestował we własną kopalnię i zbankrutował. Zatrudnił się w firmie Mac Garveya i rozpoczął poszukiwania ropy pod Boryslawiem. W 1896 r. na głębokości 900 m dotarł do wielkich pokładów ropy, a jego szyb zaczął produkować 40 ton ropy dziennie. W ten sposób stał się odkrywcą Zagłębia Borysławskiego, co stało się przełomem w polskim przemyśle naftowym.



Po tym wydarzeniu został dyrektorem kilku kopalni Mac Garveya, wrócił do Siar i ożenił się z Kamilą Dembowską. W początkach XX w. był już samodzielnym przedsiębiorcą i człowiekiem niezmiernie bogatym. Zmarł w 1937 r. i pochowany został w rodzinnym mauzoleum w Siarach.

Literatura:

Tadeusz Pabis: *Senator Władysław Długosz*
[Wikipedia.org/wiki/WladyslawDlugosz](https://pl.wikipedia.org/wiki/WladyslawDlugosz)

Władysław Dunka de Sajo



Urodził się w 1875 r. we Lwowie.

Podczas I wojny światowej w 1914 r. wstąpił do Legionów Polskich. Po pewnym czasie został zwolniony na skutek choroby.

Po ukończeniu Wydziału Budowy Maszyn na Politechnice we Lwowie, podjął pracę w Fabryce Maszyn i Wagonów w Sanoku, a w 1900 r. jako adiunkt w Warsztatach Kolejowych w Stryju. W 1903 r. rozpoczął praktykę na kopalni ropy naftowej w Borysławiu.

W 1909 r. rozpoczął samodzielne wiercenia w okolicach Bardejova. Po niepowodzeniach powrócił do Borysławia i objął stanowisko dyrektora technicznego w Firmie „Pionier”. W maju 1915 r. powrócił na dotychczasowe stanowisko do Firmy „Pionier” w Rypnym.

Założył własne przedsiębiorstwo i stał się współnikiem w kilku spółkach naftowych. Prowadzone przez niego wiercenia nie dały oczekiwanych rezultatów. Stał się bankrutem.

Był długoletnim członkiem Krajowego Towarzystwa Naftowego, założycielem Związku Polskich Przemysłowców Naftowych, oraz wiceprezesem Syndykatu Producentów Ropy. Wykazał się dużym zaangażowaniem w sprawie zmian w ustawodawstwie naftowym. Jego praca zapewniła mu trwałą pamięć i poczesne miejsce w historii przemysłu naftowego.

W styczniu 1933 r. popełnił samobójstwo. Spoczął na Cmentarzu Łyczakowskim.

Literatura:

Kazimierz Miński, *Życiorysy nafciarzy*, rękopis, Biblioteka INiG Kraków.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Wladyslaw_Dunka_de_Sajo
muzeum.pilsudski.pl/wykaz-legionistow/wykaz/legionista/5767-dunka-de-sajo, sygnatura Oss. 15813/I
 Przemysł Naftowy, nr 2/1933 – nekrolog

Maksymilian Fingerchut



Urodził się 11 stycznia 1891 r. w Warszawie w rodzinie Wacława i Florentyny z d. Werner. W 1910 r. ukończył gimnazjum na oddziale matematyczno-fizycznym Emiliana Konopczyńskiego w Warszawie.

Wybuch I wojny światowej zastał go w Borysławiu. Dołączył do Borysławskiej kompanii strzeleckiej, która 23 sierpnia 1914 r. wyjechała do Krakowa. Wstąpił do Legionów Polskich i został przydzielony do batalionu uzupełnień 1 Pułku Piechoty. Brał udział w ciężkich walkach pod Wiślicą (bitwa pod Laskami). Podczas ciężkiego odwrotu w październiku 1914 r. zachorował na zapalenie płuc i stawów. Ze względu na stan zdrowia zwolniony ze służby wojskowej.

Ukończył w 1916 r. Akademię Górniczą w Leoben, uzyskując tytuł inżyniera górnictwa. W czasie studiów był aktywnym członkiem organizacji akademickiej „Czytelnia Polska”.

Po studiach, od 1916 r. odbył praktyki w kopalniach w rejonie Gorlic. Od 1917 r. był zastępcą dyrektora kopalni „Marta” w miejscowości Rogi, w 1918 r. został dyrektorem kopalni w Harklowej.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w okresie II Rzeczypospolitej, był sekretarzem technicznym naczelnej dyrekcji firmy „Premier” we Lwowie i dyrektorem firmy „Grabownica. Towarzystwo Wiertnicze w Sanoku. Sp. z o. o.” Działał w Zespole Związków Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu. Był wieloletnim członkiem Oddziału Zachodniego Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego. Do 1939 r. był członkiem sanockiego gniazda Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Po wybuchu II wojny światowej był zatrudniony w Beskiden Erdöl i Karpathen Öl AG jako dyrektor odcinka kopalń oraz kierownik kopalni w Grabownicy Starzeńskiej. W maju 1940 r. został aresztowany przez Niemców, i przetrzymywany w Tarnowie, skąd wraz z grupą ponad 700 młodych Polaków 14 czerwca 1940 r. został przewieziony do obozu KL Auschwitz, był to pierwszy masowy transport do Auschwitz. Otrzymał numer obozowy 646. Został zwolniony z obozu w 1942 r. i wywieziony roboty przymusowe w III Rzeszy w firmie „Deutsche Erdöl A. G.” w Wietze.

Po zakończeniu wojny został mianowany na stanowisko naczelnego dyrektora technicznego Kopalnictwa Naftowego w Krośnie, a w 1946 r. został powołany na dyrektora technicznego w Centralnym Zarządzie Przemysłu Paliw Płynnych w Krakowie. Do 1947 r. pełnił funkcję radcy technicznego dla spraw przemysłu naftowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w gabinecie ministra Bolesława Rumińskiego. Od 1952 do 1953 r. był głównym geologiem w Centralnym Zarządzie Uzdrowisk w ramach Ministerstwa Zdrowia. Był członkiem zwyczajnym Polskiego Towarzystwa Geologicznego.

Zmarł 6 kwietnia 1955 r. Został pochowany na Cmentarzu Stare Powązki w Warszawie.

Literatura:

Józef Sozański, *Inżynier Maksymilian Fingerchut*, „Wiek Nafty” nr 4/2000.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Maksymilian_Fingerchut

<https://www.polskaniepodlegla.pl/wydarzenia/item/2137-pierwsi-polacy-w-auschwitz>

Stanisław Haluch



Urodził się w 1878 r. w Siarach w pow. gorlickim, był synem Józefa i Katarzyny z d. Miarecka. Ukończył szkołę ludową w 1893 r.

W 1914 r. został powołany do austro-węgierskiego wojska i skierowany do szkoły podoficerskiej w Wiedniu. W I wojnie światowej brał udział jako podoficer w stopniu plutonowego.

Od 1916 do 1917 r. służył w I Brygadzie Legionów Polskich, w sztabie pod bezpośrednim dowództwem Józefa Piłsudskiego. Z początkiem 1917 r., na skutek konfliktów pomiędzy Józefem Piłsudskim i Wojciechem Korfantym wystąpił z Legionów i powrócił do rodzinnych Siar.

Podczas okupacji niemieckiej został posądzony o sabotaż i aresztowany w początkach 1943 r. Podczas pobytu w jasielskim więzieniu wszedł w kontakty z ruchem oporu i jako więzień w dniu 5 VIII 1943 r. wziął udział w uwolnieniu więźniów politycznych.

Po ukończeniu szkoły ludowej, od 1 IX 1893 r. pracował jako niekwalifikowany robotnik w kopalnictwie naftowym w Siarach. W początkach 1894 r. wyjechał do Borysławia, gdzie był zatrudniony w przedsiębiorstwach naftowych jako pomocnik. W 1903 r. otrzymał dyplom wiertacza.

Od dnia 18 lutego 1917 r. podjął pracę w kopalnictwie naftowym. Podczas wieloletniej pracy w latach 1917-1920 uzyskał wysokie kwalifikacje zawodowe. W latach 1920-1928 przebywał w Holenderskich Indiach Wschodnich. Pracował w Batawskim Tow. Naftowym na Borneo i na Jawie. Jako jeden z wybitniejszych specjalistów pracował przy instrumentacji zagwoź-



dzonych otworów naftowych. Publikował w „Piaście” i „Ogniwie” artykuły o Indonezji.

Po powrocie do kraju założył prywatną Kopalnię Ropy Naftowej „HALINA” w Siarach. Po wkroczeniu Niemców został kierownikiem kopalni w Siarach. Posądzony o sabotaż w początkach 1943 r. został aresztowany.

W 1944 r. pracował na kopalni, równocześnie prowadził gospodarstwo rolne. Wiosną 1953 r. został aresztowany przez gorlicki urząd bezpieczeństwa. Ponad pół roku był więziony bez sądu, za to, że w dniu śmierci Stalina, do robotników na kopalni w Siarach powiedział, że dziś w Moskwie zmarł „największy zbrodniarz świata”. Zmarł w Siarach w dniu 3 marca 1956 r. i pochowany został na cmentarzu parafialnym w Sękowej.

Literatura:

sekowa.info/index.php?go=17&id1=19&ido=157-„Stanisław Haluch 1878-1958 - wiertacz naftowy z Siar”

„Życiorys Stanisława Halucha opracowany przez syna Bogusława Halucha”.

skiego został założony Związek Strzelecki pracowników Fabryki Nafty w Krośnie, w którego skład weszli dyrektorzy, urzędnicy, majstrzy oraz robotnicy, a także ochotnicy spoza rafinerii.

W 1891 r. rozpoczął pracę w rafinerii nafty w Chorkówce, gdzie zajmował się sprawami administracyjnymi i handlowymi. Wraz z braćmi Wachalami prowadził bibliotekę i organizował teatr amatorski.

Po przeniesieniu w 1905 r. do nowo wybudowanej Fabryki Nafty Stawiarski i S-ka w Krośnie pracował jako prokurent. Zmarł w Krośnie 1 marca 1946 r.

Literatura:

Janusz Cisek, Marek Cisek, Do niepodległości, Świat Książki, Warszawa 2008

Piotr Babinetz, Związki rafinerii krośnieńskiej z Józefem Piłsudskim i Ruchem Strzeleckim, Wiek Nafty nr 3/2005

http://caw.wp.mil.pl/plik/file/legiony_polskie/i_120_1/300-450/I_120_1_405b.pdf

https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Krosna

Stanisław Iwański



Urodził się w 1868 r. w Gliniczku w powiecie jasielskim. W czasie nauki w gimnazjum w Jaśle aktywnie działał w tajnej organizacji niepodległościowej „Orzeł Biały”. Od 1890 r. był działaczem utworzonych na terenie Chorkówki organizacji niepodległościowych „Biały Orzeł” oraz „Związek Żuawów”.

Utworzył w 1889 r. w Jaśle czytelnię, pozostającą pod egidą Towarzystwa Przyjaciół Oświaty we Lwowie. Jako jej prezes starał się poprzez urządzenie wieczorków i przedstawień teatralnych, oddziaływać na młodzież szkolną. W marcu 1913 r. z inicjatywy Stanisława Iwań-

Andrzej Jasion



Urodził się 2 października 1898 r. w Wójtowej, w powiecie gorlickim. Był synem Józefa i Agnieszki z domu Trzaskoś. W miejscowej szkole ludowej ukończył 4 klasy oraz 2 klasy uzupełniające.

Od stycznia 1919 r. odbywał służbę wojskową. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej do 1920 r.

Pracę zawodową rozpoczął w maju 1915 r. na kopalni „Lux” Spółki Naftowej w Wójtowej. W marcu 1916 r. pracował na kopalni Harkłowa jako pomocnik szybowy. Po zwolnieniu z wojska w 1921 r. pracował w Borysła-

wiu, a następnie powrócił na kopalnię „Lux” w rodzinnej Wójtowej. W marcu 1923 r. został zwolniony z pracy za zorganizowanie strajku robotniczego. Robotnicy odmówili pracy z powodu zatrzymania płacy za okres 6 miesięcy. Właścicielami kopalni byli Niemcy.

W lipcu 1925 r. ukończył z wynikiem zadowalającym kurs dla dozorców kopalń nafty w Borysławiu.

Od 1926 r. pracował jako wiertacz w Borysławiu i okolicach Drohobycza (Gaje Wyżne, Modrycz, Stryj, Bilcze – Wawrud, Orów).

W marcu 1937 r. został powołany przez Wyższy Urząd Górniczy we Lwowie, na okres pięciu lat, na członka Komisji Egzaminacyjnej przy Okręgowym Urzędzie Górniczym w Drohobyczu. W latach 1939-1941 pracował jako asystent kierownika kopalni.

Repatriowany w 1945 r. z Borysławia do Polski rozpoczął pracę w Sanockim Kopalnictwie Naftowym. Od maja 1948 r. do października 1949 r. był zatrudniony w Gorlickim Kopalnictwie Naftowym Sanockim Kopalnictwie Naftowym.

W 1953 r. został zatrudniony w Przedsiębiorstwie Geologicznym Przemysłu Naftowego Zakład Terenowy Sanok, a później w Jasielskim Przedsiębiorstwie Geologiczno-Wiertniczym Przemysłu Naftowego na stanowisku kierownika wierceń. W tym czasie złożył egzamin przed Państwową Komisją Weryfikacyjno-Egzaminacyjną na Stopień Inżyniera przy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie uzyskując stopień inżyniera górnika w specjalności wiertnictwo.

Zmarł 24 sierpnia 1985 r. Pochowany w Sanoku Dąbrówce.

Literatura:

Tadeusz Turek, *Inż. Andrzej Jasion*, Wiek Nafty nr 3/2005

Aleksander Kahl



Urodził się w 1895 r. w Krakowie w rodzinie Wilhelma i Anny z d. Pawlica Szkołę Realną ukończył w 1914 r. w Krakowie.

W czasie I wojny światowej, w sierpniu 1914 r. wstąpił do Drużyny Bartoszewskiej, z którą wyruszył do Legionu Wschodniego. Po jego rozwiązaniu wyruszył z I batalionem 5-go p. p. na Węgry. W jego szeregach brał udział w bitwach: Piaseczna, Hwozd, Mołotków, Zielona, Rafajłowa. 3 lutego 1915 r. pod Rafajłową został ranny i umieszczony w szpitalu.

W styczniu 1916 r. powrócił do pułku. Skierowany został do szkoły chorążych w Legionowie, którą ukończył w kwietniu 1916 r. Ze szkoły skierowany został do 8 kompanii 5 p.p. Brał udział w bitwach pod Tumanem i Gruziatynem. 17 lipca 1916 r. został ranny po raz drugi.

Po zakończeniu leczenia został przydzielony do personalnej stacji zbornej we Lwowie. W październiku 1917 r. przeniósł się do armii austriackiej, skąd na podstawie superrewizji został zwolniony w sierpniu 1918 r. W międzyczasie pracował w P.O.W. Kraków.

W Wojsku Polskim od 1 listopada 1918 do 1 maja 1919 r. był adiutantem I/V p. p. Jako młodszy oficer 9 kompanii 3 p.p. brał udział w odsieczy Przemyśla i Lwowa w kontrofensywie ukraińskiej i bolszewickiej do Berezyny. Przeniesiony do 4 p.p. Legionów, był d-cą 5 i 7 kompanii w stopniu kapitana. Brał udział w walkach do końca wojny. Zdemobilizowany w 1921 r.

Podczas okupacji niemieckiej w 1940 r. przedostał się do Krosna. Wstąpił do ZWZ Armii Krajowej, gdzie pełnił funkcję z-cy kierownika punktu kontaktowego na terenie Krosna. Współorganizował przerzuty wojskowych na Słowację i Węgry. Działal pod pseudonimem „Legun”.

W jesieni 1921 r. rozpoczął przerwane studia na Wydziale Mechanicznym (Oddział Naftowy) Politechniki Lwowskiej. Egzamin dyplomowy złożył w kwietniu 1925 r. uzyskując tytuł inżyniera. W czasie studiów odbywał praktyki w Przemysle Naftowym w Borysławiu i Bitkowie. Od kwietnia 1925 r. pracował w firmach: Vacuum Oel Co., Małopolska i Standard Nobel w Bitkowie. Od lutego 1926 r. do maja 1926 r. pracował w Firmie Standard Nobel, na kopalni w Nachujowicach koło Borysławia. Od czerwca 1926 r. jako kierownik gazolnieniarni w Borysławiu.

Od 1933 r. pracował w firmie Państwowa Fabryka Olejów mineralnych „Polmin” w Borysławiu. W tym charakterze pracował aż do wybuchu II wojny światowej.



Do maja 1940 r. pracował w przedsiębiorstwie „Ukrgaz” w Borysławiu.

Od 1941 r. do września 1944 r. prowadził własne przedsiębiorstwo handlowe w Krośnie.

Po zakończeniu działań wojennych we wrześniu 1944 r. podjął pracę w przemyśle naftowym w Krośnie, a następnie jako dyrektor Sektora Kopalń Sanok.

Od 1947 r. pracował w Centralnym Zarządzie Przemysłu Naftowego. Zmarł w 1953 r.

Literatura:

Aleksander Kahl, *Życiorys*, arch. MPNiG w Bóbrce.

Aleksander Kahl, *Dokładny życiorys i przebieg pracy ideowo-niepodległościowej*, arch. MPNiG w Bóbrce.

Kazimierz Miński, *Życiorys naftarzy*, rękopis, Biblioteka INiG Kraków.

Mieczysław Krygowski



Urodził się 2 lutego 1892 r. W 1912 r. zdał egzamin dojrzałości w C. K. Gimnazjum Męskim w Sanoku. W czasach szkolnych był jednym z pierwszych członków ruchu skautowego w Sanoku. Został członkiem tajnego „oddziału ćwiczebnego” im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego, założonego w listopadzie 1909 r. przez działaczy Organizacji Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie” która od 1911 r. działała jako jawna Drużyna Skautowa im. hetmana Stanisława Żółkiewskiego. Po wybuchu I wojny światowej wstąpił do Legionów Polskich. Został z nich zwolniony zatwierdzeniem z 9 kwietnia 1915 r.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości został przyjęty do Wojska Polskiego. Został awansowany do stopnia porucznika artylerii ze starszeństwem z 1 czerwca 1919 r.

W latach 1923-1924 był oficerem rezerwowym 2 Pułku Artylerii Polowej Legionów w garnizonie Kielce. W 1934 r. jako porucznik inżynier rezerwy artylerii był w oficerskiej kadrze okręgowej nr X jako oficer przewidziany do użycia w czasie wojny.

Od 1912 do 1914 r. studiował na kierunku górniczym Politechniki Lwowskiej. Ukończył, przerwane wybuchem I wojny światowej studia, uzyskując tytuł inżyniera górnika.

Pracował na kopalniach w Borysławiu i Drohobyczu, gdzie zajmował się metodami systemów wiercenia w poszukiwaniu ropy naftowej.

W 1930 r. pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego. 5 stycznia 1936 r. został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za działalność społeczną i zawodową. Podczas II wojny światowej pracował w Karpathen Öl Akktiengesellschaft Lemberg, Betriebsinspektion in Boryslaw na stanowisku naczelnego inżyniera.

Po zakończeniu wojny pełnił funkcję naczelnika wydziału w Ministerstwie Górnictwa. Był współautorem publikacji pt. „Kopalnictwo naftowe Cz. 1, Wiertnictwo”, którą wydał wraz ze Zbigniewem Onyszkiewiczem w 1955 r.

Zmarł 21 października 1965 r. Został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Literatura:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Mieczysław_Krygowski

Wiktor Kulczycki



Urodził się 21 marca 1896 r. w Korczynie w pow. krośnieńskim w rodzinie Kaspra i Katarzyny z d. Półchłopek.

W 1913 r. ukończył Szkołę Realną w Krośnie i rozpoczął studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki we Lwowie. Studia przerwał na skutek wybuchu I wojny światowej. W czasie wojny służył w wojsku austriackim, a następnie w latach 1918-1920 r. służył w Wojsku Polskim. Walczył w obronie Lwowa i o Małopolskę Wschodnią.

Służbę wojskową ukończył w stopniu majora. W czasie II wojny światowej był członkiem struktur Armii Krajowej. Jako kierownik Sekcji Kopalń w Winnicy w 1940 r. zatrudniał ludzi zagrożonych wywózką do Niemiec i poszukiwanych przez Niemców.

Odnaczenia: „Krzyż Orłąt Lwowskich” w 1918 r., „Krzyż Virtuti Militari” V kl. i „Krzyż Walecznych” w 1920 r.

W maju 1924 r. ukończył przerwane studia i uzyskał dyplom Inżyniera mechanika. Po ukończeniu studiów podjął pracę w firmie „Małopolska” w Bitkowie. Od 1928 do 1939 r. pełnił funkcję z-cy dyrektora Sektora Kopalń Bitków ds. technicznych w koncernie „Małopolska”. Od 1 sierpnia 1939 r. pracował na stanowisku pełnomocnika dyrektora Zachodniego Oddziału Kopalń firmy „Polmin” w Jaśle.

Po wybuchu II wojny światowej został skierowany do Drohobycza, gdzie pracował jako kierownik techniczny biura wierceń „Ukrnieftdobyczy” w Borysławiu.

We wrześniu 1944 r. został z-cą dyrektora technicznego Państwowego Urzędu Naftowego. W 1945 r. został dyrektorem Sektora Gorlickiego.

Od października 1945 r. pełnił funkcję dyrektora w Centralnym Zarządzie Przemysłu Paliw Płynnych, a później dyrektora technicznego Centralnego Zarządu Przemysłu Naftowego w Krakowie. W 1951 r. podjął pracę w Biurze Projektów, a w 1957 r. przeszedł do Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych w Krakowie. Łączył pracę zawodową z naukowo-dydaktyczną.

W latach 1948-1949 prowadził wykłady na Akademii Górniczej z eksploatacji złóż ropy i gaz, a w latach 1952-1968 z mechaniki płynów w złożach ropy naftowej i gazu ziemnego.

W 1961 r. uzyskał tytuł doktora nauk technicznych w AGH. Był autorem licznych rozpraw teoretycznych i publikacji książkowych. Członek Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego.

Zmarł 14 stycznia 1973 r. w Krakowie, pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Literatura:

Wiek Nafty nr 2 /1994, dr inż. Wiktor Kulczycki
https://historia.agh.edu.pl/wiki/Wiktor_Kulczycki

Mikołaj Ludwin



Urodził się 28 marca 1897 r. w Krygu k. Gorlic. Mając 18 lat został powołany do wojska. Po przeszkoleniu, jako ułan, brał udział w obronie Przemyśla i Ziemi Przemyskiej. W latach 1918 – 1919 walczył w obronie Lwowa i Kresów Wschodnich. Za udział w walkach i wierną służbę Ojczyźnie otrzymał Dyplom i Odznakę Honorową Orłąt. Przebywał w niewoli rosyjskiej. Zesłany do pracy w kamieniołomach. W 1921 r. wycieńczony i kontuzjowany powrócił z wojny.

Po podreperowaniu zdrowia pracował na kopalniach w Foluszu, Potoku i „Petrol” w Krygu. W latach 60-tych odszedł na rentę.

Zmarł 22 lutego 1978 r. w Krygu i został pochowany na cmentarzu parafialnym.

Literatura:

Materiały biograficzne od pana Leszka Druciaka-Gorlice.



Roman Machnicki

Urodził się 24 lipca 1889 r. w Radomiu. Był synem Ewarysta i Franciszki z domu Hintz. Uczył się w gimnazjum i Szkole Handlowej w rodzinnym Radomiu.

Od 1905 r., podczas rewolucji w Królestwie Polskim, do 1907 r. należał do Organizacji Bojowej PPS. Został członkiem „uczniowskiej piątki bojowej”.

W latach 1908-1912 odbył studia na Wydziale Chemiczno-Technicznym Szkoły Politechnicznej we Lwowie. Był członkiem Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego.

Po wybuchu I wojny światowej, w sierpniu 1914 r. wstąpił do Legionów Polskich, zostając żołnierzem jazdy. Od 27 sierpnia 1914 r. był zastępcą dowódcy plutonu, a później został dowódcą plutonu w szwadronie por. Władysława Beliny-Prażmowskiego.

9 października 1914 r. został awansowany do stopnia podporucznika kawalerii, a 1 grudnia 1915 r. do stopnia porucznika. Od 1 stycznia 1916 r. był dowódcą szwadronu w 2 Pułku Ułanów.

Został aresztowany po kryzysie przysięgowym przez Austriaków w Borysławiu i więziony przez cztery miesiące. Po odzyskaniu wolności, był komendantem tamtejszej jednostki Polskiej Organizacji Wojskowej.

U kresu wojny 1 listopada 1918 r. uczestniczył w rozbrajaniu borysławskiego garnizonu wojskowego i dowodził obroną miasta po wybuchu wojny polsko-ukraińskiej. Z 9 na 10 listopada 1918 r. wraz z oddziałem wyszedł z Borysławia i przeszedł do Sanoka.

Od maja 1919 do 18 marca 1921 r. pełnił stanowisko zastępcy dowódcy 9 Pułku Ułanów Małopolskich, pod-

czas wojny polsko-bolszewickiej. 15 lipca 1920 r. został awansowany do stopnia majora kawalerii. 18 marca 1921 r., po wojnie, został przeniesiony do rezerwy. Później zweryfikowany do stopnia majora rezerwy kawalerii ze starszeństwem z 1 czerwca 1919 r.

W latach 1923-1924 pozostawał oficerem rezerwowym macierzystego 9 Pułku Ułanów.

Odnaczenia: „Krzyż Orderu Virtuti Militari” V klasy, „Krzyż Niepodległości z Mieczami”, dwukrotnie „Krzyż Walecznych”, „Złoty Krzyż Zasługi”.

Po zakończeniu działań wojennych ukończył rozpoczęte na Politechnice Lwowskiej studia. Jako inżynier podjął pracę w spółce akcyjnej „Gazolina” w Drohobyczu, gdzie przez lata był dyrektorem technicznym. Po odejściu z „Gazoliny”, prowadził działalność przedsiębiorczą w branży naftowej, ukierunkowaną na obrót szybami naftowymi, dzierżawę, a także wiercenia i eksploatację.

Był działaczem Związku Polskich Przemysłowców Naftowych, Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, Związku Strzeleckiego.

18 listopada 1928 r. został wybrany delegatem do rady Powiatowej Kasy Chorych w Drohobyczu. Został także wybrany na urząd burmistrza Borysławia.

W czasie jego urzędowania dokonywano poprawy infrastruktury miasta, np. budowano chodniki dla pieszych, odnawiano budynki, stworzono ujęcie wody i wodociąg miejski. Został wówczas przewodniczącym Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu. W 1930 r. był założycielem Fundacji Chrześcijańskiej gminy miasta Borysławia i do sierpnia 1937 r. pełnił funkcję jej kuratora. Na skutek nieprzychylnych działań osób w Borysławiu i wynikłych intryg zrezygnował z działalności społecznej, podobnie jak wcześniej w podobnych okolicznościach odszedł ze spółki „Gazolina”.

Do 1939 r. zamieszkiwał w Borysławiu i był współwłaścicielem kopalni ropy naftowej. Po wybuchu II wojny światowej, zmobilizowany, brał udział w kampanii wrześniowej. Po nastaniu okupacji niemieckiej działał w Związku Walki Zbrojnej i w Armii Krajowej.

W czasie II wojny światowej w lipcu 1943 r. został zamordowany przez Niemców w Warzycach k. Jasła.

Literatura:

W. Pawłowski, *Roman Machnicki (1889-1943): inżynier i przemysłowiec naftowy, bojownik o wolną Polskę*, Wiek Nafty nr 3/1998.
Kazimierz Miński, *Życiorysy nafciarzy*, rękopis, Biblioteka INiG Kraków.

Informacje córki mgr Krystyny Fangorowej, Warszawa. /Obfite materiały i dokumenty w formie odbitek kserograficznych przekazano do Muzeum Przemysłu Naftowego im. I. Łukasiewicza w Bóbrce/.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Roman_Machnicki

Roman Machnicki w mundurze oficera legionów (portret wykonał około 1915 roku malarz Jan Rembowski)

Bolesław Manasterski



Urodził się 12 czerwca 1888 r. w Kołomyi. Syn Antoniego, zawodowego oficera armii austro-węgierskiej i Zofii z Niementowskich. Uczył się w szkole podstawowej i gimnazjum realnym we Lwowie.

W latach 1914-1918 brał udział w I wojnie światowej w wojsku austro-węgierskim (artyleria), w którym dosłużył się stopnia kapitana.

W 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego i służył w nim do 1921 r. W listopadzie 1918 r. brał udział w obronie Lwowa. W sierpniu 1921 r. przeszedł do rezerwy w stopniu majora. Odznaczenia: austro-węgierskie, m.in. za kampanię włoską, odznaczony „Krzyżem Orłąt”.

W 1910 r. ukończył studia w Lwowskiej Szkole Politechnicznej (Politechnika Lwowska), otrzymując dyplom inżyniera chemii. W latach 1910-1912 pracował we Lwowskiej Szkole Politechnicznej jako asystent. W 1918 r. otrzymał stopień doktora chemii. Pracował kolejno: w latach 1921-1922 w Zakładach chemicznych „Boruta” w Zgierzu, w latach 1922-1923 w Instytucie Chemicznym „Metan” we Lwowie, w latach 1923-1939 w firmie „Gazolina” w Borysławiu, m.in. na stanowisku kierownika gazoliniarni. W latach 1930-1939 współpracował z inż. Marianem Wieleżyńskim w Instytucie Gazowym przy firmie „Gazolina” we Lwowie.

Po zajęciu we wrześniu 1939 r. polskich ziem wschodnich przez ZSRR i przejęciu przemysłu naftowego przez władze radzieckie, pracował nadal w firmie „Gazolina” w Borysławiu. Był wówczas stale inwigilowany i przesłuchiwany przez NKWD, początkowo ze względu na stopień majora WP i udział w obronie Lwowa, następnie jako podejrzany o pracę w ruchu konspiracyjnym. Otrzymywał groźby wywozu do Donbasu, a nawet śmierci. Podczas okupacji niemieckiej, w latach 1940-1944, był głównym inżynierem w rafinerii nafty „Hubicze” i w gazoliniarni „Gracja”.

W 1945 r. wyjechał do Krakowa, gdzie objął samodzielny referat gazoliny w Centralnym Zarządzie Przemysłu Naftowego. W 1956 r. przeszedł do pracy w Instytucie Naftowym w Ośrodku Informacji Naukowo-Technicznej na stanowisko adiunkta. Przed II wojną światową należał do Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego w Borysławiu, po wojnie do Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego.

Zmarł w Krakowie 30 lipca 1966 r., został pochowany na cmentarzu Rakowickim.

Literatura:

Wspomnienie pośmiertne, Nafta, 1966 nr 9, s. 292.

Dwanaście lat pracy Instytutu Naftowego, Katowice 1957.

Wincenty Pawłowski, *Dr inż. Bolesław Manasterski*, Wiek Nafty nr 2/2000.

Kazimierz Mischke



Urodził się 4 lutego 1899 r. w Beroun k. Pilzna (Czechy) w rodzinie Tadeusza i Heleny z d. Etgens. W 1918 r. ukończył Gimnazjum w Zakopanem.



W czasie walk o Lwów w gorącej atmosferze rodzącej się niepodległości Polski, tak jak większość młodzieży zgłosił się do wojska. Brał udział w walkach o Małopolskę Wschodnią.

W wyniku polsko-czechosłowackiego konfliktu zbrojnego w 1919 r. brał udział w walkach o Śląsk Cieszyński. Żywo zaangażował się w odzyskanie Górnego Śląska. Po powołaniu organów plebiscytowych w lutym 1920 r. brał udział w wyszukiwaniu na terenie Małopolski Zachodniej ludzi uprawnionych do głosowania w plebiscycie Górnego Śląska. Przed wybuchem II wojny światowej otrzymał przydział MOB do 22 PAL w Przemyśle, gdzie stał się 31 sierpnia 1939 r. Już 8 i 9 września 1939 r. 22 dywizja została częściowo rozbita. Niewoli udało mu się uniknąć.

W 1919 r., został przyjęty na Wydział Górniczy Akademii Górniczej w Krakowie. W czasie studiów odbył wiele praktyk m. innymi na kopalni w Krościenku k. Krosna i kopalni węgla „Concordia” w Katowicach.

25 kwietnia 1924 r. dokonał niebywałego wyczynu. Wraz z Adamem i Marianem Sokołowskim dokonał zimowego wejścia na Czarne Ściany w polskich Tatrach Wysokich.

W 1926 r. odbywał praktykę w kopalniach rumuńskich w okolicach Bustenari i Góra Ocnicei. W 1927 r. wyjechał do Borysławia i podjął pracę w firmie „Pionier”. 19 czerwca 1929 r. zdał egzamin dyplomowy i ukończył Akademię Górniczą w Krakowie uzyskując tytuł inżyniera górnika.

Po uzyskaniu dyplomu inżyniera, wstąpił do SPIPN. W latach 1938-1939 pełnił funkcję sekretarza Zarządu. 17 września 1939 r. znalazł się w rejonie naftowym zachodniej części Podkarpacia. Kiedy Niemcy zaczęli uruchamiać przemysł naftowy, otrzymał stanowisko kierownika kopalni w Potoku.

W pierwszych dniach października przeniesiony został do Roztok, na kierownika tamtejszej kopalni. 10 stycznia 1940 r. został wyznaczony na kierownika kopalni „Arnold” na Krościenku Wyżnym. Sytuacja w kopalnictwie naftowym zmieniła się pod koniec stycznia 1940 r. Zarząd wojskowy ustąpił miejsca organizacji przemysłowej w postaci przedsiębiorstwa o nazwie Beskiden Erdöl Gewinnungs-gesellschaft z siedzibą w Jaśle.

Na przełomie lat 1941/42 nastąpiła zmiana szyldu firmy niemieckiej. Powstał Karpathen Öl AG Aktiengesellschaft. Betrieb-inspektion Krosno.

3 marca 1942 r. został mianowany p.o. kierownikiem Sekcji Krościenko.

W maju 1943 r. dostał polecenie objęcia zastępstwa na kopalni w Czarnej. 20 września 1944 r. powrócił do Krościenka i rozpoczął pracę na kopalni. 1 grudnia 1944 r. został kierownikiem Sekcji Grabownica. W 1945 r. w Grabownicy powstała Szkoła Mistrzów Kopalnictwa Naftowego. Poza pracą na kopalni, w tej szkole był nauczycielem przedmiotów zawodowych.

W latach 1946-1951 pracował w powstałym Przedsiębiorstwie Poszukiwań Naftowych w Krakowie. Po powołaniu Biura Projektów Przemysłu Naftowego w latach 1951-1956 został kierownikiem pracowni, a następnie generalnym projektantem.

Od 1957 do 1970 r. pracował w Instytucie Naftowym w Krakowie. Poza pracą zawodową w latach 1956-1969 był redaktorem działowym w miesięczniku „Nafta”.

Należał do grona aktywnych członków stowarzyszeń naftowych. Na I zjeździe Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Paliw Płynnych, 13 sierpnia 1946 r. został zastępcą sekretarza. W latach 1956-1957 pełnił funkcję sekretarza generalnego ZG SITPNaft.

Za zasługi w pracy zawodowej i stowarzyszeniowej 11 maja 1972 r. otrzymał tytuł Honorowego Członka SITPNiG, a w 1992 r. otrzymał Medal im. Ignacego Łukasiewicza, najwyższe odznaczenie nadawane przez Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego i Gazowniczego. Zmarł 28 listopada 1993 r. w Krakowie. Spoczął na cmentarzu Rakowickim.

Literatura:

Wiek Nafty, nr 1/96.

https://z-ne.pl/t,haslo,3165,mischke_kazimierz.html

Mieczysław Mrazek



Urodził się 2 lutego 1893 r. we wsi Ropica Ruska (dziś Ropica Górna) koło Gorlic w rodzinie Stanisława Jana Mrazka i Henryki z d. Strokołowska.

Gimnazjum w Jaśle ukończył w 1912 r. W czasie I wojny światowej służył w armii austriackiej na froncie rosyjskim. Zwolniony w 1918 r. jako inwalida w stopniu porucznika. Od jesieni 1919 r. do wiosny 1920 r. służył w wojsku polskim i walczył w wojnie polsko-bolszewickiej.

W latach 1910–1912, podczas nauki w gimnazjum, jako eksternista odbył praktykę przy wierceniu szybów „Jaworów 1 i 2”, co pozwoliło mu opanować wiertnictwo w stopniu wystarczającym do samodzielnego kierowania wierceniem otworu „Zuber 11” w Krynicy.

Studia na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki we Lwowie rozpoczął w 1912 r.

Na początku wojny pracował w przedsiębiorstwie ojca, w charakterze praktykanta, a następnie jako asystent inż. M. Fingerhuta na kopalni „Minerwa” w Harkłowej. Po przerwie, spowodowanej powołaniem do służby wojskowej, wyjechał na wyspę Trinidad (Indie Zachodnie). Po powrocie do kraju w 1924 r. pracował w firmie Perkins Mac Intoshi Zdanowicz w Stryju jako kierownik wierceń prowadzonych w Iwoniczu, Bitkowie, Radomiu i Częstochowie.

W latach 1926–1929 pracował w firmie „Master Mechanic” Ulen & Co w Warszawie, kierując wierceniami dla ujęć wody oraz pracami montażowymi przy urządzeniach wodnych.

W 1930 r. wyjechał do Rumuni. Po powrocie z Rumunii wrócił do firmy Perkins Mac Intosh w Stryju i tam zbudował m. in. prototyp lekkiego żurawia przenośnego do głębokości 200 m. W 1933 r. podjął pracę w Państwowej Fabryce Olejów Mineralnych „Polmin” w Drohobyczu. Pracował tu do wybuchu II wojny światowej m. in. na stanowisku instruktora wierceń systemem rotary, asystenta dyrektora oddziału kopalnianego oraz kierownika wierceń i warsztatów, konstruktora wiertnic. Opracował lekki typ żurawia SM-2 który uzyskały wyniki nieosiągalne przez żaden późniejszy typ żurawia. Na początku II wojny światowej zajmował stanowisko starszego inżyniera normowania Trestu Przeróbki Ropy w Zakładzie nr I (Polmin) w Drohobyczu, a w 1941 r. był kierownikiem warsztatów. W czasie okupacji niemieckiej, wyłączając się całkowicie z produkcji, zajmował skromne stanowisko księgowego w Drohobyczu i Libuszy (Beskiden Erdöl i Karpathen Öl AG)

Po zakończeniu wojny, podjął pracę w swoim zawodzie. Był zatrudniony przy odbudowie przemysłu naftowego jako szef wierceń, dyrektor techniczny PP Wierceń Poszukiwawczych i jako kierownik Sekcji Wynalazczości i Inżynier Bezpieczeństwa Ruchu C.Z.P.N. Był dyrektorem Kopalnictwa Naftowego i Gazu w Libuszy i Krośnie. Fabryka Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku, uruchomiła produkcję udoskonalonych przez niego wiertnic udarowych przewoźnych SM-3. SM-4 i SMFM. W 1959 r. podjął pracę na stanowisku gł. inżyniera i kierownika Zakładu Górniczego w PP. Obsługa Techniczna Uzdrowisk w Warszawie.

Pomimo podeszłego wieku w 1966 r. nie zrezygnował z pracy i przeniósł się na stanowisko st. konstruktora w Biurze Projektowe-Badawczym Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gorlicach.

Za swoją ofiarną, twórczą i wydajną działalność został odznaczony w 1937 r. Srebrnym Krzyżem Zasługi. W 1956 r. otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, a w 1965 r. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarł 12 września 1977 r. i został pochowany na cmentarzu salwatorskim w Krakowie.

Literatura:

Aleksander Gucwa, *Inż. Mieczysław Mrazek*, Wiek Nafty, nr 2/2013.

August Nieniewski



Urodził się 18 listopada 1901 r. w Paszkówce niedaleko Wadowic /woj. małopolskie/. W rodzinie Stanisława



i Haliny z d. Wybicka, wnuczki gen. Józefa Wybickiego, twórcy hymnu polskiego. W 1917 r. ukończył Szkołę Realną w Żywcu.

Wychowany w środowisku patriotycznym (dwóch braci w Legionach), należał do założonej przez J. Piłsudskiego, Polskiej Organizacji Wojskowej „Strzelec”. 1 listopada 1918 r. jako ochotnik wstąpił do 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich. Po przeszkoleniu w Podchorążówce Piechoty, a potem Kawalerii awansowany do stopnia kaprała i wysłany został do pułku stojącego na linii demarkacyjnej na Śląsku Cieszyńskim.

W maju 1919 r. został słuchaczem Szkoły Podchorążych Kawalerii w Starej Wsi, pod Warszawą, po ukończeniu której otrzymał stopień podchorążego. W grudniu nominowano go na podporucznika. W październiku 1919 r. wyruszył na Front Pomorski, którym dowodził gen. dyw. Józef Haller.

Jego oddział w sile jednego plutonu jako symboliczna szpica wkraczącej armii wyruszył do Pucka, aby zdążyć na uroczystość tzw. zaślubin Polski z morzem.

Wraz z 14 Pułkiem Ułanów brał udział w walkach z sowiecką Armią Konną gen. Budionnego o wyzwolenie Lwowa. Walczył z siłami sowieckimi w rejonie Koziatyna, pod wsią Nataszka, Rohoźna, Antonowem, Beresteczkiem, Brodami, Mikołajowem. Pod Komarowem brał udział w największej bitwie kawaleryjskiej wojny polsko-bolszewickiej, pod dowództwem gen. Józefa Hallera. Za jedną ze szarż na czele plutonu zasłużył na zaszczytne wyróżnienie przez gen. Rydza Śmigłego krzyżem „Virtuti Militari”.

1 września 1939 r. po najeździe Niemiec hitlerowskich na Polskę, został powołany do wojska. Rozkazem na piśmie wyznaczony został do niszczenia urządzeń i dokumentacji kopalń, aby kopalnie w ruchu nie dostały się w ręce niemieckie.

Wspólnie z naczelnikiem urzędu OUG w Jaśle opracował plan działania polegający na: natychmiastowym zatrzymaniu pracy kopalń, zabezpieczeniu i wywiezieniu dokumentacji geologicznych, opróżnieniu zbiorników ropnych, demontażu maszyn i przechowaniu najistotniejszych ich części oraz kompletnej ewakuacji załóg kopalnianych i skierowaniu ich na wschód do Zagłębia Stanisławowskiego, głównie Bitkowa.

Po wykonaniu objazdu kopalń i wydaniu niezbędnych poleceń udał się w kierunku Wschodniego Zagłębia, gdzie w Trembowli został zatrzymany przez wojska sowieckie.

Jako geolog otrzymał nakaz pracy na kopalni w Wańkowej. Dzięki swemu zawodowi uniknął losu oficerów w obozach koło Katynia.

Jego decyzją była ucieczka za granicę. Wiosną 1940 r. z grupą innych uciekinierów przeszedł granicę na Węgry, następnie do Jugosławii, a stamtąd do Syrii, gdzie tworzyła się Brygada Karpacka dowodzona przez gen. Kopańskiego.

Brał udział w bitwie o twierdzę Tobruk. Po zakończeniu walk, wiosną 1942 r. Brygada odeszła do Palestyny, aby z żołnierzami armii gen. Władysława Andersa, wyprowadzonymi z Rosji sowieckiej, utworzyć 3 Dywizję Karpacką w ramach 2 Korpusu Polskiego. Przebywał w Palestynie, gdzie miał zadanie formowania Służby Zaopatrzenia i Transportu.

W marcu 1944 r., dwa miesiące przed bitwą o Monte Cassino, w stopniu rotmistrza objął stanowisko zastępcy d-cy Służby Zaopatrzenia i Transportu 2 Korpusu. Wraz z Kompanią Zaopatrzenia i Transportu w kwietniu 1944 r., drogą morską przerzucony został do Włoch, gdzie wraz z 2 Korpusem zajmował stanowiska dla kompanii przygotowując się do bitwy o Monte Cassino. Od początku brał udział w krwawych walkach pod Monte Cassino, pod dowództwem Gen. Władysława Andersa.



Od lewej August Nieniewski, gen. Władysław Anders, adiutant generała, pod klasztorem na Monte Cassino /ze zb. Magdaleny Nieniewskiej Braun/

W czerwcu 1944 r. Korpus objął odcinek frontu wzdłuż Morza Adriatyckiego i stoczył ostatnią bitwę na tym froncie o Bolonię.



W październiku 1946 r. przybył do Szkocji, gdzie został zwolniony z obowiązków w Służbie Zaopatrzenia i Transportu.

Za udział w walkach i niezłomną postawę żołnierza, odznaczony został:

Krzyżem Orderu „Virtuti Militari”, Polish Order of the “Virtuti Militari Recipients”, Odznaką Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, Krzyżem Pamiątkowym Monte Cassino, Odznaką 3 Dywizji Strzelców Karpackich, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Odznaką Pamiątkową 2-go Korpusu, odznaczeniami brytyjskimi w grudniu 1945 r.: Gwiazdą Za Wojnę 1939-1945, Gwiazdą Afryki, Gwiazdą Italii, odznaczeniem włoskim “Corona d’Italia”.

W 1921 r. podjął decyzję opuszczenia wojska. Zdecydował się studiować górnictwo na Akademii Górniczej w Krakowie.

Studia ukończył w 1929 r. uzyskując tytuł inżyniera górnika. Po studiach pracował w firmach: „Karpaty” i „Małopolska” w Borysławiu na stanowisku geologa. W roku 1930 otrzymał nominację na stanowisko kierownika powstającego Instytutu Przemysłu Naftowego, placówki badawczej w Krośnie.

W 1932 r. został powołany do Stałej Komisji Technicznej Państwowego Instytutu Geologicznego – Sekcja Geologiczna. Działał czynnie w Stowarzyszeniu Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego w Krośnie, będąc członkiem Zarządu. Był członkiem Polskiego Towarzystwa Geologicznego. Instytutem Przemysłu Naftowego w Krośnie kierował do 1939 r.

W 1945 r. odbyło się we Włoszech (Bolonja) Walne Zebranie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników, zorganizowane na wzór Centralnego Stowarzyszenia istniejącego od kilku lat na Wyspach Brytyjskich. Powołano wówczas Sekcję Górniczo-Hutniczo-Naftową. Był inicjatorem jej powołania i został jej przewodniczącym.

W Szkocji zapisał się na wyższy kurs geologiczny w Royal School of Mines – Londyn, który ukończyli w 1947 r.

Po sprowadzeniu rodziny do Anglii, podjął decyzję o emigracji do Argentyny. Decyzja o emigracji, była spowodowana uwarunkowaniami politycznymi w Polsce, wynikłymi z układu podpisanego w Jałcie. Ambasada Argentyńska poszukiwała polskich inżynierów różnych specjalności dla Direccion General de Fabricaciones Militares. Po otrzymaniu kontraktu, przybył w 1947 r. do Argentyny i rozpoczął pracę jako geolog poszukujący minerałów użytecznych. Do roku 1953 ba-

dał złożyć miedzi, złota i srebra w Capillitas, Catamarca i antyklinie Zapla, odkrywając rudy żelaza.

Zmarł 18 marca 1987 r. i pochowany został na cmentarzu „Jardin Pablo Nogues” w obrębie Wielkiego Buenos Aires.

Wspomnienia z okresu swojego żołnierskiego życia od 1918 do 1946 r., August Nieniewski opisuje w swoim pamiętniku napisanym na emigracji w Buenos Aires w grudniu 1984 roku. Kopia pamiętnika znajduje się w zbiorach autora.

Literatura:

Tadeusz Wais, *August Nieniewski – kierownik Instytutu Przemysłu Naftowego Jasielskiego Okręgu Górniczego w Krośnie*, Wiek Nafty nr 2/2012.

August Nieniewski, *Pamiętnik*, Buenos Aires, 1984 t. (maszynopis w zbiorach autora).

Stefan Wlekiński, *Wspomnienie po ś.p. Augustie Nieniewskim*, Buenos Aires, 1987 r.

Magdalena Nieniewska Braun (ustne wspomnienia córki).

Stanisław Niessyto

Urodził się w 1893 r. Po ukończeniu Szkoły Realnej rozpoczął pracę jako kreślarz, a następnie asystent wiertniczy w Drohobyczu. Podczas I wojny światowej walczył w Legionach Polskich. Z Legionów został reklamowany i podjął pracę na kopalni w Borysławiu.

W 1921 r. ukończył Krajową Szkołę Górniczą i Wiertniczą w Borysławiu. Pracował w wierceniach naftowych w Persji, Iraku i Sumatrze.

Podczas trwania II wojny światowej zginęła jego żona. Zmarł wkrótce po jej śmierci w Krościenku k. Krosna.

Literatura:

Kazimierz Miński, *Życiorysy naftarzy*, rękopis, Biblioteka INiG Kraków.



Marian Józef Ocetkiewicz



Urodził się 28 października 1895 r. w Chrzanowie. Był synem Józefa i Urszuli z d. Skoczylas. Absolwent Szkoły Realnej w Krośnie.

W wieku 17 lat wstąpił do Związku Strzeleckiego przy Rafinerii Nafty S. Stawiarski & S-ka w Krośnie oraz krośnieńskiej organizacji „Promień”.

W latach 1914-17 służył w I Brygadzie Legionów Polskich, a od września 1917 r. był oficerem 6 pułku piechoty Legionów w Polskim Korpusie Posiłkowym.

Jako oficer 6 Pułku Piechoty Legionów wziął udział w walkach z Ukraińcami o Lwów. Został wtedy poważnie ranny. Internowany w Marmarosz-Sziget. Po okresie rekonwalescencji i powrocie do zdrowia od listopada 1918 r. służył w Wojsku Polskim, gdzie zajmował się pracami organizacyjnymi na tyłach frontu na Podolu. 1 sierpnia 1920 r. w czasie wojny polsko-bolszewickiej, objął dowództwo 144 pułku Strzelców Kresowych.

W czasie zamachu majowego zajmował stanowisko zastępcy komendanta miasta Stołecznego Warszawy. We wrześniu 1926 r. przeniesiony został do dyspozycji dowódcy Okręgu Korpusu Nr I. 28 stycznia 1929 r. objął stanowisko dowódcy 56 pułku piechoty wielkopolskiej w Krotoszynie.

Pułkownik, ze starszeństwem z dniem 1 stycznia 1931 r. w korpusie oficerów piechoty.

Z dniem 1 lutego 1937 r., został przeniesiony na utworzone stanowisko dowódcy Obrony Przeciwlotniczej w Dowództwie Okręgu Korpusu Nr V w Krakowie. Na tym stanowisku pozostawał do wybuchu II wojny światowej.

Bezpośrednio po przegranej kampanii wrześniowej włączył się w nurt pracy konspiracyjnej obejmując stanowisko pierwszego zastępcy komendanta głównego Tajnej Organizacji Wojskowej „Związek Orła Białego”.

W kwietniu 1941 r. został aresztowany. 26 czerwca 1941 r. wywieziony w transporcie z Krakowa do obozu koncentracyjnego Auschwitz. 3 lipca 1941 r. osadzony został w bunkrze bloku 11, a 10 lipca 1941 r. rozstrzelany pod ścianą śmierci.

Został odznaczony: Krzyżem Orderu Virtuti Militari V klasy (1921 r.), Krzyżem Niepodległości, Orderem Polonia Restituta IV klasy, czterokrotnie Krzyżem Walecznym, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Za Wojnę 1918-1921, Medalem 10-lecia Odzyskania Niepodległości, Odznaką za Rany i Kontuzje.

Literatura:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Marian_Ocetkiewicz

<https://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/>

<https://menway.interia.pl/historia/news-droga-pod-sciane-smierci>

Władysław Olechny



Urodził się 15 grudnia 1898 r. w Libuszy w rodzinie Jana i Julii.

Mając skończone 18 lat, został powołany do wojska. W latach 1918-1919 walczył w obronie Lwowa i Kresów Wschodnich. W dniu 5 marca 1919 r., na Dworcu Czarniakowskim we Lwowie uczestniczył w akcji ratunkowej po eksplozji amunicji. Brał udział w obronie Przemyśla i Ziemi Przemyskiej. Za udział w wojnie otrzymał

Honorową Odznakę „Orląt”, odznakę „Gwiazdę Przemysłu” oraz „Krzyż Pamiątkowy nr 127”.

Przez dwa lata służył na okręcie Marynarki Wojennej „Orzeł” i podczas obrony Wypły Liessy został ranny.

W 1921 r. powrócił z wojny, a 4 kwietnia 1922 r. zatrudnił się w Rafinerii Ropy Naftowej braci Standard Nobel w Libuszy, w charakterze pomocnika monterów oraz pomocnika maszynisty turbin. Pracował też jako palacz kotłowy. W latach 1934-1937 pracował jako pomocnik kotłarski oraz samodzielny ślusarz.

Po likwidacji rafinerii w Libuszy, pracował w rafinerii ropy naftowej w Gliniku Mariampolskim.

Zmarł w 1965 r. w Libuszy.

Literatura:

Tadeusz Pabis, *Śladami gorlickich naftowców*, 1996.

Franciszek Pabis



Urodził się 20 lipca 1896 r. w Dominikowicach, w rodzinie Jakuba i Marii z d. Wantuch. Ukończył 4 klasy szkoły podstawowej w Dominikowicach. W 1914 r. został powołany do wojska austriackiego. Był w niewoli we Włoszech. Później wstąpił do Armii Hallera. Za waleczność został odznaczony Krzyżem Walecznych.

We wrześniu 1919 r. pracował w Fabryce Maszyn Wiertniczych w Gliniku Mariampolskim jako robotnik sezonowy. Od 1920 r. w Gorlickim Kopalnictwie Naftowym, jako pomocnik kowalski, a po nabyciu praktyki w tym zawodzie, poddał się egzaminowi i uzyskał tytuł czeladnika kowalskiego i pracował do 1954 r. na pobliskich kopalniach ropy naftowej w Kobylance i Dominikowicach.

Zmarł 4 sierpnia 1976 r.

Literatura:

Tadeusz Pabis, *Śladami gorlickich naftowców*, 1996.

Rościsław Piątkiewicz



Urodził się 23 września 1900 r. w Zborowie w rodzinie Rościsława i Marii z Kopczyńskich. Szkołę powszechną ukończył w Tarnopolu, a do szkoły średniej uczęszczał w latach 1910-1918 w Tarnopolu, Brnie, Lwowie i Chyrowie, gdzie w Zakładzie Ojców Jezuitów uzyskał świadectwo dojrzałości.

Z początkiem 1918 r. został powołany do wojska austriackiego, a po powstaniu Polski Niepodległej w listopadzie 1918 r. przeszedł do Wojska Polskiego. Do 1920 r. brał udział w walkach o granice Polski.

Służył m.in. w 18 dywizji dowodzonej przez generała Iwaszkiewicza jako oficer łączności. W 1920 r. został zdemobilizowany w stopniu porucznika rezerwy.

Odznaczony: „Krzyżem Walecznych” dwukrotnie w 1919 i 1920 r. W latach 30-tych otrzymał „Medal za udział w wojnie 1918/1920”.

Był żołnierzem AK obwód Gorlice. Za udział w ruchu oporu i wrogą postawę wobec Niemców został aresztowany przez gestapo w kwietniu 1943 r. Przebywał w więzieniach w Tarnowie i Krakowie i w obozach koncentracyjnych: Oświęcimiu, Sachsenhausen i Buchenwaldzie.

W dniu 17 kwietnia 1945 r. został uwolniony przez armię amerykańską i powrócił do Polski z pierwszym transportem repatriantów.

W latach 1920-1922 był słuchaczem Oddziału Naftowego przy Wydziale Mechanicznym Politechniki



Lwowskiej, a w latach 1922-1927 studiował w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, gdzie 11 marca 1930 r. otrzymał dyplom inżyniera górniczego.

Jeszcze w czasie studiów rozpoczął pracę w przemyśle naftowym. Pracował kolejno w Warsztatach Mechanicznych Spółki Akcyjnej „Nafta” w Borysławiu jako praktykant, następnie jako pomocnik wiertacza w „Spółce Gazowej”. Od 1926-1930 r. pracował jako asystent kierownika kopalni w Firmie „Nafta” w Borysławiu. 22 kwietnia 1930 r. awansował na kierownika kopalni, a od 1938 r. pracował jako kierownik sekcji kopalń ropy naftowej, do której należały kopalnie: „Eugenia”, „Roma” i „Sobieski”, należące do Sektora Polanka, koncernu „Małopolska”. Wdrażał nowe technologie eksploatacji otworów ropnych.

W latach 1932-1937 był sekretarzem, a w latach 1938-1939 zastępcą przewodniczącego Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego w Borysławiu.

W latach 1938-1939 był generalnym sekretarzem Rady Zjazdów Naftowych. Pełnił funkcję biegłego sądowego i opiniodawcy dla spraw wiertnictwa i eksploatacji dla władz górniczych.

Był członkiem komisji Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego, opracowującej podręcznik naftowy (tom 2) „Kopalnictwo” część I, wydanej we Lwowie 1936 r. przez Krajowe Towarzystwo Naftowe. Po wybuchu II wojny światowej pracował na kopalni w Krygu. W latach 1940-1943 pełnił obowiązki kierownika sekcji kopalń: Kryg – Kobylanka – Dominikowice – Męcina i Gorlice pod zarządem okupanta niemieckiego (firma Karpathen Öl AG).

Od września 1947 r. objął kierownictwo powstającego przedsiębiorstwa – Poszukiwania Naftowe w Krakowie jako dyrektor techniczny i szef wierceń.

Z powodu chorób nabytych w obozach przeszedł w 1950 r. na rentę inwalidzką.

Zmarł 31 stycznia 1968 r. i pochowany został na cmentarzu salwatorskim w Krakowie.

Literatura:

Tadeusz Pabis, *Śladami gorlickich naftowców*, 1996.

-IPNKr010/8080Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie [1945] 1983-1990 Tytuł: Sprawa ewidencyjno-obsługowa dot. Rościśław Piątkiewicz

Zygmunt Piechorski



Urodził się w 1884 r. we Lwowie. W 1902 r. zdał maturę w Pierwszej Szkole Realnej we Lwowie.

Podczas I wojny światowej służył w wojsku austriackim. W listopadzie 1918r. ochotniczo walczył o Lwów z oddziałami wojsk ukraińskich. Później latem 1920 r. walczył też na przedpolu miasta z Armią Czerwoną w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Odznaczenia: „Krzyż Walecznych”, „Krzyż Niepodległości” oraz odznaka „Orląt”.

Studia na Wydziale Budownictwa Lądowego i Wodnego Politechniki Lwowskiej ukończył w 1907 r. Studia na Wydziale Matematycznym Uniwersytetu Lwowskiego ukończył w 1911 r. W czasie studiów i do czasu wybuchu I wojny światowej pracował jako nauczyciel w Pierwszej Szkole Realnej we Lwowie.

Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej podjął pracę w S.A. „Gazolina” na stanowisku kierownika Dz. Gazowego, a później w S.A. „Galicja”, pracował na stanowisku kierownika gazoliniarni i ruchu gazowego kopalni Grabownica Starzeńska. Był członkiem Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego. Czynn timer uczestniczył niemal we wszelkich poczynaniach, mających na celu racjonalizację pracy w przemyśle naftowym. Pisał prace naukowe. Brał udział w pracach Instytutu Przemysłu Naftowego w Krośnie, będąc przez długie lata wiceprezesem „Komisji eksploatacyjnej” tego Instytutu. Tłumaczył najnowsze opracowania i artykuły pism angielskich i amerykańskich z dziedziny naftowej. Zmarł 18 września 1938 r. we Lwowie, gdzie na tamtejszym cmentarzu został pochowany.

Literatura:

Maksymilian Fingerchut, *Ś.p. inż. Zygmunt Piechorski – Wspomnienie pośmiertne*, „Przemysł Naftowy”, nr 23/1938.

<https://www.sitpnig.pl/historia-sitpnig>

Tadeusz Porembalski



Urodził się 23 grudnia 1896 r. w Samborze. Po zdaniu matury w 1915 r. podjął studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Podczas trwającej I wojny światowej w grudniu 1915 r. został powołany do wojska austriackiego i do końca wojny walczył na froncie włoskim.

Po rozpadzie Austro-Węgier wrócił do rodziny w Przemyśle i został przyjęty do Wojska Polskiego w stopniu porucznika. Był dowódcą placówki broniącej przed zniszczeniem most kolejowy na Sanie w Przemyśle. W 1920 r. brał udział w wojnie z bolszewikami, walczył przeciwko armii Budionnego.

Służbę w WP zakończył jesienią 1920 r. 1 czerwca 1919 r. został awansowany na stopień porucznika rezerwy łączności ze starszeństwem.

W 1923 r. był oficerem rezerwowym 1 Pułku Łączności w Zegrzu, a w 1924 r. 2 Pułku Łączności w Jarosławiu. 2 stycznia 1932 r. został awansowany na stopień kapitana rezerwy łączności ze starszeństwem.

W 1934 r. był oficerem rezerwowym 6 Batalionu Telegraficznego w Jarosławiu i pozostawał wówczas w ewidencji Powiatowej Komendy Uzupełnień w Drohobyczu.

Odnaczenia: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Walecznych – dwukrotnie. W Przemyśle most kolejowy, który bronił nazwano imieniem Tadeusza Porembalskiego.

W 1920 r. podjął pracę w kopalni „Wulkan” w Borysławiu oraz kształcił się w Krajowej Szkole Górniczej i Wiertniczej w Borysławiu, którą ukończył w 1921 r. Był asystentem kierownika w borysławskiej kopalni „San Saba” firmy Vacuum Oil Company. W 1925 r. zdał egzamin kwalifikacyjny na kierownika kopalni naftowej. Od

tego czasu pełnił stanowiska kierownika ruchu kopalni w Bitkowie, następnie w Borysławiu. Był zastępcą przewodniczącego Związku Techników Wiertniczych i Naftowych. Publikował prace w swojej dziedzinie zawodowej. Po wybuchu II wojny światowej i zajęciu kopalni w Rajsku przez Sowietów wyjechał na obszar okupacji niemieckiej i został kierownikiem sekcji Stara Wieś, później pracował w Bieczu, a od 1941 r. był dyrektorem kopalni w okręgu sanockim i leskim. Następnie przeniósł się do Przemyśla, gdzie prowadził sklep z artykułami chemicznymi do 1944 r., a po nadejściu frontu wschodniego został mianowany prezydentem Przemyśla.

Po przeniesieniu się do Krakowa, gdzie podjął pracę w zarządzie głównym Centrali Produktów Naftowych, najpierw jako zastępca dyrektora, a do 1947 r. jako szef inwestycji. Później był szefem administracji w Centralnym Zarządzie Przemysłu Naftowego, od 1948 r. szefem administracji w P. P. Wiercenia Poszukiwawcze, od 1949 r. szefem inwestycji CPN w Gdańsku, po czym został szefem inwestycji CPN na całą Polskę z siedzibą w Warszawie.

W 1951 r. otrzymał od Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie tytuł inżyniera górnika wiertnika.

Po pracy w Warszawie, został przeniesiony ponownie do Krakowa, gdzie do 1953 r. był szefem inwestycji i remontów oddziału CPN. Następnie pracował w przedsiębiorstwie Rudy Niezależne jako szef szkolenia oraz do 1957 r. jako szef wierceń. Od 1957 r. był naczelnym inżynierem w Przedsiębiorstwie Robót Geologicznych w Warszawie, następnie naczelnym inżynierem w P.P. Hydrologia w Wieliczce. Od 1959 do 1966 r. był sekretarzem generalnym Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego w Polsce. Należał do inicjatorów i organizatorów budowy Domu Seniora Naftowca w Krakowie. Odznaczony Złotą Odznaką Honorową NOT.

Zmarł 10 maja 1971 r. w Krakowie. Został pochowany na cmentarzu Salwatorskim.

Literatura:

Kazimierz Miński, *Życiorysy nafciarzy*, rękopis, Biblioteka INiG Kraków.

Tadeusz Porembalski, *Pamiętnik nafciarza*, PWN, Warszawa 1978.
https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Porembalski



Ludwik Stawski



Urodził się 23 sierpnia 1894 r. w podkrakowskim Pogórzu w rodzinie Ludwika i Marii Stawskich. Gimnazjum ukończył 1912 r. w Krakowie. Będąc uczniem wstąpił do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, gdzie ugruntowała się jego patriotyczna postawa.

Kiedy w 1914 r. wybuchła I wojna światowa, znalazł się wśród wielu entuzjastów, którzy uczestniczyli w walce o wolną Polskę. W wieku niespełna dwudziestu lat zaciągnął się w sierpniu 1914 r. jako ochotnik do oddziałów legionu zachodniego w Krakowie.

Wcielono go do 6 Kompanii 2 Pułku Piechoty. Na przełomie września i października 1914 r., wraz z 6 Kompanią, został przerzucony na Węgry w rejon Marmaros Siget. Walczył tam z rosyjskimi dywizjami kozaków kaukaskich. Razem z oddziałami węgierskiego pospolitego ruszenia, pod dowództwem gen. Attemsa, oczyszczał teren z rosyjskiej konnicy. Działania te doprowadziły do wyparcia wroga i zahamowania masowej ucieczki ludności cywilnej z północnych Węgier. Brał udział w walkach od 6 do 11 października 1914 r. Zdobywał swoje pierwsze doświadczenia bojowe. Walczył wśród legionistów w Karpatach, na terenie Galicji, pod Rafajłową, Zieloną, Nadworną i Mołotkowem.

W styczniu 1915 r. został przeniesiony do kompanii zwanej huculską. Otrzymał nominację na kaprała. Przeszedł z huculską kampanią w drugim szwadronie kawalerii ciężkie walki m.in. pod Tłumaczem, Kołomyją, Stanisławowem i pod Czerniowcami nad Prutem.

Po nieudanej próbie przebicia się pod Rarańczą do II Korpusu Polskiego został internowany w obozie Saldobosz na Węgrzech. Jako poddanego austriackiego rodem z Galicji, wcielono go bezpośrednio do CK Armii i odesłano na front Włoski.

W sierpniu 1918 r. zdezerterował w miejscowości Udine udając się do Warszawy. Zaciągnął się do Polskich Sił Zbrojnych, gdzie służył do rozpadu monarchii austro-węgierskiej.

4 listopada 1918 r. jako ochotnika wcielono go do Żandarmerii Wojskowej przy Dowództwie Okręgu Generalnego – Kraków.

3 lutego 1919 r. został przeniesiony do Ekspozytury Żandarmerii Polowej w Białymstoku, gdzie z oddziałami żandarmerii brał udział w walkach z bolszewikami. Po zawieszeniu broni w październiku 1920 r. stacjonował na linii demarkacyjnej w rejonie miejscowości Stołpce na Nowogródzczyźnie. Później przeniesiony został do Baranowicz.

1 kwietnia 1921 r. po podpisaniu traktatu pokojowego, w uznaniu zasług, mianowano go podoficerem zawodowym w stopniu wachmistrza. 6 lutego 1922 r. w okresie demobilizacji, przeszedł do cywila.

Za udział w walkach został odznaczony Krzyżem Niepodległości, nominowano go do odznaczenia krzyżem Orderu Virtuti Militari, który jednak nie został mu przyznany. Otrzymał natomiast od państwa przydział ziemi jednak nie widząc swej przyszłości w rolnictwie, nie skorzystał.

Po ukończeniu gimnazjum w 1912 r. odbywał praktyki wiertnicze na kopalniach ropy naftowej Wschodniego Zagłębia Naftowego w Borysławiu i Mraźnicy jako wiertacz, a później dozorca ruchu. Jego kariera rozwijała się szybko.

Gwałtownie rozwijająca się dziedzina przemysłu naftowego, po uzyskaniu niepodległości, potrzebowała fachowców i dawała dobre perspektywy na przyszłość. W 1922 r. wrócił do pracy w górnictwie naftowym. Zamieszkał w Potoku, gdzie pracował jako kierownik tamtejszej kopalni.

Zmarł 20 lipca 1940 r., pochowany został na cmentarzu w Jedliczu.

Literatura:

Materiały biograficzne pozyskane przez autorów od Pani Izabeli Urbanek, córki Ludwika Stawskiego.

Stefan Sulimirski

Urodził się 17 lutego 1900 r. w Krościenku (pow. dobromilski), w rodzinie Zygmunta i Wandy z d. Moczarska. W 1918 r. ukończył Gimnazjum im. Adama Mickiewicza we Lwowie.

W latach 1919–1920 odbył służbę wojskową. Był uczestnikiem walk z Ukraińcami o miasto Lwów.

Odnaczone m.in. Medalem „Polska swemu obrońcy 1918–1921”, Złotym Krzyżem Zasługi (1939 r.) oraz medalami francuskimi i brytyjskimi: Croix de Combattant Volontaire, Medaille de Resistance i British War Medal 1939–1945.

Od 1921 do 1927 r. studiował na Oddziale Naftowym Wydziału Mechanicznego Politechniki we Lwowie gdzie uzyskał dyplom inżyniera naftowego.

Był przewodniczącym studenckiego Koła Górniczo-Naftowego, zainicjował wydawanie „Przeglądu Naftowego”, dodatku do czasopisma „Życie Techniczne”, i wszedł do jego komitetu redakcyjnego.

Równocześnie ze studiami politechnicznymi ukończył lwowskie Konserwatorium Muzyczne w zakresie gry na skrzypcach.

W 1926 r. rozpoczął pracę zawodową jako referent techniczny w Krajowym Tow. Naftowym we Lwowie, w jego organie, dwutygodniku „Przemysł Naftowy” objął funkcję sekretarza.

Był członkiem zarządu Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego w Borysławiu i członkiem Rady Zjazdów Naftowych. W 1928 r. został sekretarzem Polskiego Komitetu Wiertniczego oraz redaktorem naczelnym „Przemysłu Naftowego”.

Z Krajowego Towarzystwa Naftowego przeniósł się w 1929 r. do Spółki „Gazolina S.A.” we Lwowie. W 1932 r. był członkiem Kuratorii Karpackiego Instytutu Geologiczno-Naftowego w Borysławiu. W latach 1936–1938 przewodniczył Stowarzyszeniu Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego.

Po wybuchu II wojny światowej przedostał się do Rumunii, a następnie do Francji. Ewakuowany do Anglii jako żołnierz Armii Polskiej na Zachodzie, został przydzielony do polskiego Wojskowego Instytutu Technicznego na stanowisko kierownika sekcji paliwowej. W 1946 r. zakończył pracę w Wojskowym Instytucie Technicznym i został wykładowcą urządzeń naftowych i technologii nafty na Wydziałach Górniczym i Hutniczym Rady Akademickich Szkół Technicznych

w Londynie. Był przewodniczącym Sekcji Naftowej Stowarzyszenia Techników Polskich w Wielkiej Brytanii. Na początku 1948 r. wrócił do kraju i 12 lutego podjął pracę w Instytucie Naftowym w Krakowie. Równocześnie prowadził na Wydziale Górniczym Akademii Górniczo-Hutniczej wykłady z metod poszukiwawczych złóż ropy naftowej i gazu ziemnego.

1 stycznia 1952 r. został przeniesiony (jako niepewny politycznie) do Zakładów Gazownictwa Okręgu Krakowskiego, a od 1 maja 1952 r. do Oddziału Krakowskiego Centralnego Laboratorium Gazownictwa.

Zmarł 27 maja 1953 r. w Krakowie, został pochowany na cmentarzu Rakowickim.

Literatura:

Kazimierz Miński, *Życiorysy naftarzy*, rękopis, Biblioteka INiG Kraków.

<http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/stefan-sulimirski>

Wit Sulimirski



Urodził się 10 października 1874 r. w Słotwinie w rodzinie Józefa Sulimirskiego i Bolesławy z domu Rogoyskiej. Uczył się w szkole realnej we Lwowie.

W szkole realnej we Lwowie, należał do organizacji niepodległościowej „Biały Orzeł”. Podczas studiów był w Grazu wiceprezesem Polskiego Akademickiego Stowarzyszenia „Ognisko”.

Działał społecznie, m.in. był w Borysławiu wiceprezesem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1906–1907) oraz prezesem koła Tow. Szkoły Ludowej (1906–1911). W 1912 r. został prezesem Klubu Demokratycznego we Lwowie oraz przyczynił się do założenia „Dziennika



Polskiego”. W 1912 r. został prezesem Klubu Narodowego we Lwowie.

Po wybuchu I wojny światowej został powołany do wojska austro-węgierskiego i jako kapitan 19. pp wziął udział w walkach w okolicach Lwowa, a następnie w obronie twierdzy Przemyśl. Po jej upadku dostał się w marcu 1915 r. do niewoli rosyjskiej. Jako jeńiec przebywał w guberni wiackiej, skąd w listopadzie 1916 r. podjął próbę ucieczki. Ujęty w Wyborgu, zbiegł ponownie podczas zsyłki do Semipałatyńska z etapowego obozu w Juriewie (gub. włodzimierska).

W lipcu 1917 r. przedostał się przez front koło Stanisławowa. Wrócił do Borysławia i w celu uniknięcia ponownego wcielenia do wojska postarał się o przydział do tamtejszych oddziałów robotniczych (Rohöl Landsturm Arbeiter Kader). Otrzymał wtedy nominację na zarządcę państwowych kopalń naftowych.

W 1918 r. po wybuchu walk z Ukraińcami objął komendę „Sokoła-Macierzy”, przekształconą przez dowództwo obrony Lwowa na Komendę Uzupełnień, która prowadziła też działalność wywiadowczą i kurierską. Po wycofaniu się sił ukraińskich został rozkazem dziennym komendy m. Lwowa (nr 20 z 23 XI 1918 r.) mianowany organizatorem i komendantem Miejskiej Straży Obywatelskiej. Równocześnie w okresie 28 XI 1918 r. – 15 VI 1919 r. był dowódcą Ochotniczej Legii Kobiet. Opublikował z tego okresu wspomnienia: Ochotnicza Legia Kobiet („Placówka” 1919 nr 12) oraz Grupa „Sokół” – Macierz („Obrona Lwowa”, Lw. 1936 II, W. 1993 II).

W lipcu 1920 r. we Lwowie po utworzeniu, wobec zagrożenia sowieckiego, Ochotniczej Legii Obywatelskiej, objął jej naczelne dowództwo, które sprawował do końca października 1920 r.

Brał udział w pracach organizacji i stowarzyszeń społecznych, m.in. był współzałożycielem powstałego w 1921 r. Związku Obrońców Lwowa.

W 1922 r. ponownie dowodził Miejską Strażą Obywatelską, zwalczającą ukraińską działalność sabotażową we Lwowie i byłej Galicji Wschodniej. W tym okresie został awansowany na majora rezerwy 81. pp (ze starszeństwem od 1 VI 1919 r.).

Odznaczony: Orderem Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych – dwukrotnie, Medalem Niepodległości i Medalem za Wolność.

W 1894 r. zatrudnił się jako praktykant w kopalniach ropy naftowej w Bóbrce i Wietrznie, gdzie ukończył Szkołę Wiertniczą prowadzoną przez Zenona Suszyc-

kiego. W Grazu, studiował w Akademii Handlu i Przemysłu. Egzamin końcowy złożył w 1895 r.

Po zdaniu w 1895 r. egzaminu na kierownika kopalni ropy naftowej pełnił krótko tę funkcję w Starej Wsi pod Brzozowem, a następnie, w latach 1896–1899, w miejscowości Campina w Rumunii.

W 1900 r. zatrudnił się w firmie Williama H. Mac Garveya i wyjechał do Rosji, gdzie do 1903 r. był dyrektorem dużej kopalni ropy naftowej koło Groznego na Kaukazie. Wprowadził w kopalni wiercenia systemem kanadyjskim, po czym otworzył w Grozным własne przedsiębiorstwo wiertnicze. W tym okresie uzyskał we Władykaukazie stopień inżyniera kopalń. Do wydawanego we Lwowie czasopisma „Nafta” przysyłał informacje o rosyjskim przemyśle naftowym i na jego łamach polemizował z A. Fauckiem na temat systemu wierceń.

Po wybuchu w Rosji rewolucji 1905 r. wrócił w marcu do Galicji i otworzył w Borysławiu przedsiębiorstwo wiertnicze, które w 1911 r. przeniósł do Lwowa. Firma prowadziła wiercenia na całym Podkarpaciu, a zwłaszcza w Borysławiu, Staruni i Pasiecznej. W 1909 r. wspólnie z Tomaszem Łaszczem, założył spółkę „Gazopał”. Publikował artykuły poświęcone górnictwu naftowemu, m.in. O rozwoju kopalnictwa naftowego w Galicji. Nabył majątek Kobylany (pow. krośnieński) oraz działającą tam kopalnię ropy naftowej „Berta” z trzynastoma szybami, którą rozbudował i unowocześnił. Eksploatował też kopalnie w rejonach Bitkowa (pow. bohorodczański) i Leska.

Był akcjonariuszem i członkiem Rady Zawiadowczej, przedsiębiorstwa „Gazolina S.A.”. Należał do licznych organizacji naftowych, m.in. Państw. Rady Naftowej (od 1924 r.), Krajowego Związku Producentów Ropy, Wydź. Krajowego Tow. Naftowego we Lwowie oraz Związku Polskich Przemysłowców Naftowych we Lwowie. Publikował artykuły o sytuacji polskiego przemysłu naftowego. Na tematy gospodarcze wypowiadał się na łamach lwowskich dzienników oraz miewał pogadanki w lwowskiej rozgłośni radiowej. W 1929 r. został konsulem honorowym Łotwy we Lwowie.

Po wybuchu drugiej wojny światowej zamieszkał w swoim majątku w Kobylanach; współpracował z AK, udzielając pomocy i schronienia osobom ściganym przez Niemców. Dwukrotnie aresztowany przez Gestapo, był więziony w Krośnie i Jaśle.

Zmarł 11 kwietnia 1943 r. w Kobylanach. Został pochowany w grobowcu rodzinnym na tamtejszym cmentarzu.

Literatura:

Kazimierz Miński, *Życiorysy nafciarzy*, rękopis, Biblioteka INiG Kraków.

Wincenty Pawłowski, *Wit Sulimirski, przemysłowiec naftowy*, Wiek Nafty 1/2000.

Nafta, 11/1946 s. 390, nekrolog

https://pl.wikipedia.org/wiki/Wit_Sulimirski

Stanisław Tadeusz Sroka, *Sulimirski Wit (1874-1943), inżynier i przemysłowiec naftowy*.

Stanisław Szeptycki

Urodził się 3 listopada 1867 r. w Przyłbicach w pow. Jaworów w rodzinie ziemiańskiej. Był synem hrabiego Jana Szeptyckiego i hrabianki Zofii Fredro, córki Aleksandra Fredry.

Uczęszczał do gimnazjum we Lwowie, a następnie w Przemyślu i Krakowie. W 1885 r. zdał maturę w Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego w Krakowie i rozpoczął naukę w oddziale artylerii Technicznej Akademii Wojskowej w Mödling. Akademię ukończył z wyróżnieniem w 1888 r. w stopniu podporucznika artylerii.

Od 1888 r. pełnił wiele funkcji wojskowych i stopniowo awansował. W latach 1904-1905, w czasie wojny rosyjsko-japońskiej pełnił funkcję austriackiego attaché wojskowego przy armii rosyjskiej w Mandżurii.

W maju 1912 r. przeniesiony do Sztabu Generalnego i awansowany na podpułkownika. Od lipca 1912 r. pełnił funkcję austriackiego attaché wojskowego w Rzymie. W maju 1914 r. awansowany na pułkownika.

Po wybuchu I wojny światowej 1 września 1914 r. objął funkcję szefa sztabu obszaru lwowskiego w dowództwie 3 Armii, a następnie szefa sztabu II korpusu

24 września. We wrześniu 1915 r. mianowany dowódcą XXX brygady artylerii. Dowódcą III Brygady Legionów Polskich był od lipca 1916 r.

Od 14 listopada 1916 r. do 24 kwietnia 1917 r. pełnił funkcję komendanta Legionów. W stopniu generała majora, mianowany generalnym gubernatorem austriackiej okupacji z siedzibą w Lublinie.

19 lutego 1918 r., po podpisaniu przez państwa centralne traktatu brzeskiego z Ukraińską Republiką Ludową podał się do dymisji.

Przeniesiony na front włoski, służył w brygadzie piechoty, od lipca 1918 r. pełniąc funkcję jej dowódcy.

Do Wojska Polskiego wstąpił 1 listopada 1918 r. Decyzją Rady Regencyjnej mianowany Generalnym Inspektorem WP. Od 15 listopada 1918 r. był organizatorem i szefem Sztabu Generalnego WP.

W nocy z 4 na 5 stycznia 1919 r. skutecznie przeciwstawił się grupie spiskowców która próbowała dokonać zamachu stanu.

6 lutego 1919 r., wobec krytyki działań zbrojnych prowadzonych w Małopolsce Wschodniej, na własną prośbę został urlopowany.

Od kwietnia 1919 r. pełnił funkcję dowódcy Frontu Litewsko-Białoruskiego. 31 marca 1920 r. objął dowództwo nad 4 Armią. W tym czasie mianowany generałem broni. Podczas zamachu majowego opowiedział się po stronie rządu. Z powodu konfliktu z Naczelnym Wodzem 31 lipca 1920 r. został zdymisjonowany.

Będąc Ministrem Spraw Wojskowych ustanowił „Święto Żołnierza” rozkazem nr 126 z dnia 4 sierpnia 1923 r., który mówił, by w dniu 15 sierpnia, w rocznicę „wiekopomnego rozgromienia nawały bolszewickiej pod Warszawą”, obchodzić Święto Żołnierza, dla upamiętnienia „poległych w wiekowych walkach z wrogiem o całość i niepodległość Polski”.

30 czerwca 1926 r. na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku.

Odznaczenia: Order Virtuti Militari II i V kl., „Order Polonia Restituta” II kl., „Krzyż Walecznych” czterokrotnie i „Złoty Krzyż Zasługi”.

W 1926 r. zamieszkał w Krakowie, nie angażując się w działalność polityczną.

W 1929 r. wraz z Józefem Dresslerem założyli Naftową Spółkę „Tryumf” w Potoku koło Jedlicza.

W latach 30. XX w. był współwłaścicielem kilku kopalń naftowych i właścicielem kopalni ropy naftowej w Mokrym k. Zagórza, którą znacznie rozbudował.



Funkcję prezesa Krajowego Towarzystwa Naftowego pełnił w latach 1938-1939.

W obliczu wybuchu wojny z Niemcami zgłosił chęć powrotu do wojska, ale przydziału nie dostał.

Po zakończeniu II wojny światowej, mimo wieku, nadal był aktywny, dobrowolnie zgłosił się do Wojska Polskiego. Mając 78 lat został przyjęty do służby czynnej. Swą pracę na rzecz kraju zakończył prezesując Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi.

Zmarł 9 października 1950 r. w Korczynie k. Krosna której był ostatnim właścicielem i tam został pochowany.

Literatura:

<https://kresy24.pl/stanislaw-szeptycki-i-baranowicze/>

https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Szeptycki

Kazimierz Ślęczka



Urodził się 26 października 1885 r. W 1903 r. zdał egzamin dojrzałości w C. K. Gimnazjum Męskim w Sanoku. Po wybuchu I wojny światowej we wrześniu 1914 r. został żołnierzem Legionów Polskich. Od 10 września do 23 października 1914 r. był dowódcą plutonu w 3 kompanii V batalionu 1 Pułku Piechoty w składzie I Brygady.

9 października 1914 r. w Jakubowicach Józef Piłsudski mianował go podporucznikiem. W połowie 1915 r. przebywał na leczeniu w Krakowie i pod koniec 1915 r. został zwolniony ze służby w Legionach. Podczas służby legionowej nosił pseudonim „Kazek”.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. został przyjęty do Wojska Polskiego. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej.

W stopniu podporucznika piechoty 25 listopada 1920 r. został przydzielony do Departamentu VIII (Sanitarne-go) Ministerstwa Spraw Wojskowych.

27 lutego 1921 r. został przeniesiony do rezerwy jako kapitan piechoty ze starszeństwem z 1 czerwca 1919 r. W latach 1923-1924 był oficerem rezerwowym 6 Pułku Strzelców Podhalańskich w Stryju. W 1934 r. jako kapitan rezerwy piechoty z tytułem inżyniera, przydzielony do Powiatowej Komendy Uzupełnień Kielce. Pełnił funkcję prezesa oddziału Związku Legionistów Polskich w Kielcach.

Ukończył studia na Wydziale Inżynierii Lądowej Politechniki Lwowskiej wraz z kursem wiertnictwa naftowego w 1910 r. Studia w zakresie budownictwa wodnego odbył na Politechnice w Zurychu. Był zatrudniony w biurze inżynierskim profesora tej uczelni Gabriela Narutowicza. W 1913 r. powrócił na ziemię polskie i od tego czasu pracował w biurze hydrotechnicznym w Krakowie. Pod koniec 1913 r. podjął pracę w przemyśle naftowym w Borysławiu jako praktykant, następnie na stanowisku asystenta ruchu. Później na stanowisku kierownika kopalni „Glinik” Karpackiego Towarzystwa Naftowego. Jako przyjaciel Prezydenta RP Gabriela Narutowicza został jego doradcą ds. przemysłu naftowego. W 1925 r. był zastępcą dyrektora technicznego ds. wiertniczych spółki akcyjnej „Gazolina”.

W firmie „Premier” objął w 1926 r. kierownictwo nad pracami wiertniczymi.

Działał w Związku Techników Wiertniczych i Naftowych w Borysławiu. W 1925 r. był współzałożycielem Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego, a w 1926 r. i do września 1927 r. pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego SPIPN. Publikował w czasopiśmie „Przemysł Naftowy”.

W 1926 r. został dyrektorem rozbudowy Zakładów Żwirowych przy wytwórni i linii kolejowej w Kielcach. Prowadził także prace geologiczne w zakresie poszukiwań złóż kwarcytowych.

Po wybuchu II wojny światowej trafił do Krakowa, gdzie został aresztowany i osadzony w więzieniu Montelupich, skąd został skierowany do robót drogowych w Rożnowie. W 1945 r. został zatrudniony w Zarządzie Miejskim miasta Gdańska, gdzie pełnił funkcję inspektora odbudowy obiektów na wybrzeżu.

Od 1954 r. pracował w Przedsiębiorstwie Geologicznym Gospodarki Komunalnej jako kierownik grupy wierceń, następnie jako główny specjalista ds. wierceń.

Był jednym z założycieli i organizatorów powołanego 30 listopada 1964 r. oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego w Gdańsku. Zmarł 18 września 1971 r. Został pochowany na Cmentarzu Oliwskim w Gdańsku.

Literatura:

muzeumpilsudski.pl/wykaz-legionistow/wykaz/legionista/24827-slaczka, Sygnatura: CAW 120.63.1028;
https://pl.wikipedia.org/wiki/Kazimierz_Slaczka

Władysław Świerz



Urodził się 12 lipca 1896 r. w Krakowie, w rodzinie Izydora i Julii z d. Witowskiej. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczył się w gimnazjach w Krakowie i Nowym Sączu.

Był członkiem Związku Strzeleckiego w Turaszówce k. Krosna. Wstąpił do Legionów Polskich w których służył od 4 sierpnia 1914 do 20 lipca 1916 r. w I Brygadzie Kompanijnej. Brał udział w wojnie, gdzie dosłużył się stopnia st. sierżanta.

Odznaczenia: „Krzyż Legionowy” i „Medal Niepodległości”.

W 1905 r. wstąpił na praktykę przy wierceniach za ropą naftową w Dołuce k. Stryja.

W latach 1906-1907 uczył się w Krajowej Szkole Górniczo-Wiertniczej w Borysławiu. Po ukończeniu szkoły został mianowany kierownikiem kopalń naftowych w rejonie Borysławia. W 1911 r. awansował na dozorcę ruchu kopalń w Tustanowicach. Następnie objął stanowisko kierownika Nadzoru Technicznego Kopalń „Nafta” w Borysławiu. Brał czynny udział w gaszeniu

częstych pożarów odwiertów naftowych w Tustanowicach i okolicach Borysławia oraz Drohobycza.

W 1912 r. prowadził wiercenia w Potoku k. Krosna, a z końcem 1912 r. prowadził wiercenia poszukiwawcze w rejonie Brzezówki, zaś w latach 1913-1914 prowadził wiercenia w Równem – Wietrznie k. Bóbrki. W latach 1917-1923 prowadził wiercenia poszukiwawcze w Dobrucowej. W latach 1923-1947 był kierownikiem kopalni w Wańkowej k. Ropienki.

W 1948 r. został przeniesiony na własne żądanie w rejon Gorlic gdzie prowadził wiercenia poszukiwawcze za ropą i gazem na kopalniach: „Magdalena”, „Merkury”, „Roma” i „Długosz”. W Bieczu, wreszcie na kopalni „Felnerówka”. W rejonie Lipinek.

W 1952 r. został przeniesiony do Dyrekcji Kopalnictwa Naftowego w Gorlicach na stanowisko starszego technika Sekcji Wiertniczej.

Zmarł 14 września 1962 r. w Libuszy.

Literatura:

Tadeusz Pabis, *Śladami gorlickich naftowców*, 1996.

Stefan Torma



Urodził się 13 marca 1881 r. w Jaworowie, w rodzinie Michała i Marii z d. Dymnicka.

Po ukończeniu szkoły średniej służył od 20 marca 1898 r. do 30 października 1901 r. w austriackim 8 Pułku Ułanów.

Należał do inicjatorów założonego w marcu 1913 r. Związku Strzeleckiego pracowników Fabryki Nafty w Krośnie, w którym był instruktorem strzeleckim. Ukończył kurs oficerski Związku Strzeleckiego w Krakowie.



W 1914 r. był Komendantem krośnieńskiego „Strzelca”. Współorganizował i szkolił oddział złożony ze 190 żołnierzy, z którym 17 września 1914 r. wyruszył do Krakowa. Od 15 października 1914 r. dowodził 9 kompanią 3. pp Legionów Polskich, w dniu 20 października 1914 r. awansował do stopnia porucznika piechoty (rozkaz Komendy LP nr 42 z 20 X 1914 r.). Przydzielono go do Intendentury Legionów Polskich. Został referentem intendentury w III Brygadzie LP od 21 listopada 1915 r. do 28 lutego 1916 r., a następnie od 1 marca do 30 lipca 1916 r. oficerem prowiantowym w Komendzie LP 1 lipca 1916 r. awansował na kapitana prowiantowego. Po 30 lipca 1916 r. kierował piekarnią polową. Po kryzysie przysięgowym przeszedł do PKP. Był tam od 21 września do 31 grudnia 1917 r. zastępcą dowódcy, a następnie dowódcą taborów PKP.

Podczas próby przejścia przez front pod Rarańczą 15-16 lutego 1918 r. został aresztowany i osadzony w obozie internowanych w Huszt. Od 8 czerwca do 30 września 1918 r. był jednym z oskarżonych w procesie legionistów w Marmaros-Sziget. Po cesarskiej abolicji ogłoszonej 2 października 1918 r. wyjechał do Warszawy i 1 listopada 1918 r. wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych. W wojnie bolszewickiej od 1 września 1919 do 30 kwietnia 1920 r. był dowódcą taborów 1 Dywizji Piechoty Legionów.

1 czerwca 1919 r. został awansowany do stopnia podpułkownika taborowego.

1 kwietnia 1921 r. został wyznaczony komendantem Wojskowej Wytwórni Materiałów Taborowych w Poznaniu, a po jej likwidacji w 1924 r., na krótko przeszedł do X Dywizjonu Taborów w Przemyślu. Odznaczenia: „Krzyż Niepodległości”, „Krzyż Walecznych”.

Od 1 grudnia 1903 do 30 września 1907 r. pracował w firmie Marchwicki, Biederman i Bergheim w Sołotwinie, później jako kierownik administracyjny kopalni wosku w Staruni. Był pracownikiem Fabryki Nafty Stawiarski i S-ka w Krośnie od 1 stycznia 1910 r. do wybuchu I wojny światowej jako szef działu ekspedycyjnego.

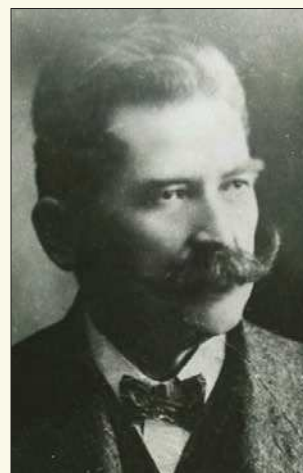
Zmarł po dłuższej chorobie 27 lipca 1924 r. w Warszawie.

Literatura:

Piotr Babinetz, *Związki rafinerii krośnieńskiej z Józefem Piłsudskim i Ruchem Strzeleckim*, Wiek Nafty, nr 3/2005.

Materiały biograficzne w posiadaniu Pana Jerzego Tormy. muzeumpilsudski.pl/wykaz-legionistow/wykaz/legionista/25490-torma sygnatura: CAW 120.63.746; CAW I.120.1.129 https://pl.wikipedia.org/wiki/Jednostki_taborowe_Wojska_Polskiego

Władysław Wachal



Urodził się w 1862 r. jako syn Jakuba Wachala i Agnieszki Eustachiewiczówny. W domu Władysława i Wiktorii Wachalów panowała patriotyczna, niepodległościowa atmosfera.

Od 1890 r. tworzył na terenie Chorkówki organizacje niepodległościowe: „Biały Orzeł” oraz „Związek Żuawów”. Wspomagał go w tym m.in. 5 lat młodszy brat Józef.

Kiedy narodził się pomysł utworzenia Związku Strzeleckiego w lutym 1913 r. zrealizował go przy aprobachcie właściciela Rafinerii Waleriana Stawiarskiego. Wraz z bratem Józefem, synami, legionistami Władysławem i Tadeuszem, Stanisławem Iwańskim i Romanem Tormą założyli Związek Strzelecki Pracowników Rafinerii Nafty w Krośnie. Z Jego inicjatywy zakupiono kilkadziesiąt mundurów strzeleckich oraz kilkanaście karabinów „Manlicher” i „Werndel”.

Jego dwaj synowie, Władysław i Tadeusz, wstąpili do Legionów. Obaj przeżyli I wojnę światową, ale Tadeusz zginął w sierpniu 1920 r. pod Płockiem w wojnie z bolszewikami i został pośmiertnie odznaczony orderem Virtuti Militarii. Miał 24 lata.

Pracę rozpoczął w rafinerii Ignacego Łukasiewicza w Chorkówce, początkowo jako młody praktykant. W dalszym okresie pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji. Po śmierci Ignacego Łukasiewicza w 1882 r. majątek ziemski wraz z pałacykiem od Honoraty Łukasiewicz odkupił Seweryn Stawiarski, a rafinerię Władysław Fibich. Powstała wówczas Spółka Stawiarski & Fibich. Trzy lata później w 1885 r. Władysław Wachal został zastępcą dyrektora, a w 1890 r. jej dyrektorem.

W nocy z 4 na 5 stycznia 1904 r., wybuchł na urządzeniach destylacji pożar, który uczynił spustoszenia w rafinerii. Były one tak wielkie, że odbudowa rafinerii w Chorkówce, nie wchodziła już w rachubę. Pod naciskiem Jego nieustępliwych perswazji, Stawiarski zgodził się na zainwestowanie w budowę nowej rafinerii blisko dworca kolejowego w Krośnie. Rafinerię wybudowano w 1905 r., a pełną moc produkcyjną uzyskała w 1907 r.

Wielki kataklizm dziejowy, jaki niósł ze sobą wybuch I wojny światowej sprowadził zagrożenie, którego charakteru i rozmiarów nie podobna było wcześniej przewidzieć. Już we wrześniu 1914 r., na skutek początkowych sukcesów armii rosyjskiej, czasowo unieruchomiono fabrykę i przeniesiono część załogi poza linie frontu do Jeleśni k. Żywca.

Gdy sytuacja przeciw nacierającej armii austriacko-węgierskiej krytycznie się pogorszyła i strategiczny jej odwrót odsłonił środkową Galicję dla inwazji wojsk carskich, na polecenie władz Rejonowych zarządzono tym razem pełną ewakuację rafinerii.

Operacja ta połączona była z demontażem kluczowych elementów urządzeń fabrycznych, zabezpieczeniem dokumentów, jak też przygotowaniem do ewakuacji personelu z rodzinami do Königsfeld (Kralovo Pole), przedmieścia Brna Morawskiego. Już w trzy dni później biura „rafinerii na uchodźstwie” były gotowe do pracy. Ich funkcją było przede wszystkim, kontynuowanie łączności handlowej firmy oraz organizacyjne przygotowanie się do sprawnego podjęcia produkcji rafinerii po zakończeniu wojny. W tym celu odbył szereg podróży. Podczas jednej z nich, w lutym 1915 r., wstąpił do Sigetu Marmaroskiego, by odwiedzić swych synów Władysława i Tadeusza w obozie I Brygady Legionów. 25 maja 1915 r. wraz z pracownikami rafinerii powrócił z Brna do zdewastowanej wojną ziemi krośnieńskiej. Przygotowanie rafinerii do ruchu odbyło się bez trudu. Praca rafinerii napotkała jednak na trudności z powodu ubytku pracowników, powoływanych do służby wojskowej. W dwa miesiące po wznowieniu pracy rafinerii przejął ją oficer armii austriackiej mjr. baron v. Gusitch. Udział władz wojskowych w administracji przedsiębiorstwa okazał się nieodzownym, gdyż zapewnił rafinerii: straż wartowniczą, specjalne dostawy żywności i odzieży, jak też ułatwienia w rekrutacji pracowników (m.in. spośród rosyjskich jeńców wojennych) i w reklamacji poborowych.

W dziesięciolecie istnienia rafinerii, W. Wachal pokonał wiele przeszkód by przeprowadzić ją przez najtrudniejszy w jej dziejach rok 1915, z utrzymaniem w niej dominacji polskości i łukasiewiczowskich tradycji.

Gdy wszystko, co najgorsze zdało się być skutecznie zwalczone, okazało się że jest ciężko i nieuleczalnie chory. W jesieni 1916 r. zmarł w prywatnym szpitalu dr Jaworskiego w Krakowie. Sprowadzone do Krosna jego zwłoki, odprowadzone zostały na Stary Cmentarz w manifestacyjnym kondukcje pogrzebowym, którego powaga i rozmiar przewyższały wszystko, co miasto Krosno i okolice kiedykolwiek doświadczyły. Na rodzinnym grobowcu stanęła duża makieta kotła destylacyjnego, którą wykonali samorzutnie robotnicy rafinerii.

Literatura:

A. L. Wachal, *Rafineria nafty w Krośnie*, cz. 1 do r. 1916 – Cobham 1977.

Piotr Babinetz, *Związki rafinerii krośnieńskiej z Józefem Piłsudskim i Ruchem Strzeleckim*, Wiek Nafty nr 3/2005.

pl.facebook.com. Gmina Chorkowka dawniej i dziś

Władysław Wachal – junior



Urodził się 25 grudnia 1895 r. w Chorkówce pow. Krosno w rodzinie Władysława i Wiktorii z d. Liwosz. Uczęszczał do Gimnazjum w Krośnie, gdzie był członkiem niepodległościowych organizacji. Gimnazjum ukończył w 1914 r. w Krakowie.

W rodzinie Wachali panowała atmosfera niepodległościowa. Jego ojciec był dyrektorem Fabryki Nafty W. Stawiarski i S-ka w Krośnie i założycielem oddziału „Strzelca” – organizacji wolnościowej.

Po powrocie z Krakowa do domu rodzinnego 3 września 1914 r. zgłosił się w Krośnie do punktu werbunkowego



Legionów Polskich i wstąpił wraz z o rok młodszym bratem Tadeuszem do Legionów. Uczestniczył w wojnie bolszewickiej (Tadeusz zginął pod Płockiem w wojnie z bolszewikami. Odznaczony m.in. „Krzyżem Niepodległości”.

Po zakończeniu I wojny światowej Władysław Wachal –junior rozpoczął pracę w Gazowni Miejskiej we Lwowie, a następnie w Państwowej Fabryce Olejów Mineralnych „POLMIN” w Drohobyczu.

Pracując podjął studia u prof. Stanisława Pilata na wydziale Chemicznym Politechniki Lwowskiej, które ukończył w 1924 r.

Po studiach został skierowany przez PFOM „POLMIN” do zarządzania Bazą Olejów Mineralnych w Gdańsku. Tam pracował w latach 1925-1926.

Po powrocie do Drohobycza został kierownikiem laboratorium w macierzystym zakładzie. Równocześnie w latach 1928-1929 był asystentem u prof. Ignacego Mościckiego w Katedrze Technologii Nieorganicznej Politechniki Lwowskiej.

W drugiej połowie 1929 r. został dyrektorem Rafinerii Nafty W. Stawiarski i Spółka w Krośnie.

W marcu 1937 r. przeniósł się do Rafinerii Nafty Iwonicz, gdzie do wybuchu II wojny światowej pełnił obowiązki dyrektora.

W początkowym okresie okupacji zrezygnował z pracy zawodowej w przemyśle naftowym. By utrzymać rodzinę musiał jednak podjąć pracę w Rafinerii Nafty Jasło. Po II wojnie (1948-1951) kierował rafinerią w Jasle. Po zwolnieniu z tego stanowiska pracował aż do emerytury na innych stanowiskach w przemyśle naftowym. Zmarł w 1975 r.

Literatura:

Józef Dorynek, *Władysław Wachal (junior) 1895-1975*, Wiek Nafty, nr 4/2000.

Piotr Babinetz, *Ruch niepodległościowy w Krośnieńskim 1900-1918*, Krosno 2007.

Damian Stanisław Wandycz



Urodził się 2 stycznia 1892 r. Dobrzyniu.

Brał udział w strajku szkolnym 1905 r. Maturę zdał jako ekstern w Krakowie. Studia wyższe podjął na Politechnice w Pradze, gdzie jednocześnie należał do Sekcji Zagranicznej PPS, ZWC i Związku Strzeleckiego.

W Legionach pełnił od 18 października do 16 listopada 1914 r. służbę w Batalionie Uzupełniającym (późniejszym VI batalionie Leopolda Lisa-Kuli).

Od 17 listopada 1914 r. do 1 stycznia 1917 r. służył w 1 Pułku Piechoty Legionów Polskich jako sierżant. Później służył w Stacji Zbornej Legionów Polskich, a jednocześnie podjął współpracę z redakcją krakowskiej „Kultury” redagowanej przez Leona Wasilewskiego. W grudniu 1918 r. był członkiem trzyosobowej delegacji (wraz z J. Ptaśnikiem i S. Gutowskim) z listem osobistym Naczelnika Państwa do Tomáša Garrigue Masaryka, uznanego przez aliantów za głowę rządu czeskiego w sprawie spornego terytorium nad Olzą. Odznaczenia: „Krzyż Niepodległości”, „Polonia Restituta” 4 klasy, Złoty Krzyż Zasługi oraz odznaka „Za wierną służbę”.

Dyplom inżyniera chemii na Politechnice Lwowskiej uzyskał w 1920 r. Podjął pracę w Krakowie i w rafinerii nafty w Jedlicze (1922-1924), następnie w Dziedzicach (1924-1927), a w latach 1927-1930 jako wicedyrektor rafinerii nafty w Drohobyczu.

W 1933 r. został naczelnym dyrektorem kartelu Polski Eksport Naftowy. Był członkiem Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie i radnym tego miasta.

31 VIII 1939 r. zgłosił się do służby w Składnicy Uzbrojenia nr 6 we Lwowie. Oddelegowany do dyspozycji

DOK VI we Lwowie, przekroczył ostatecznie granicę jako cywil przy sztabie Naczelnego Wodza.

Od 17 IX 1939 r. internowany w Rumunii, następnie we Francji, gdzie do 1942 r. pełnił funkcję kierownika działu finansowego PCK w Grenoble.

Po wyjeździe do Londynu został urzędnikiem emigracyjnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu i w 1944 r. został wysłany jako ekspert do USA w celu podjęcia rozmów w sprawie odbudowy gospodarczej Rzeczypospolitej po zakończeniu wojny.

Po Jałcie pozostał na emigracji, jako ekspert podjął pracę w uznanych firmach przemysłowo-eksportowych. Jednocześnie działał w piłsudczykowskim Komitecie Narodowym Amerykanów Polskiego Pochodzenia (1942) i był dyrektorem Instytutu Piłsudskiego w Nowym Jorku oraz Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce.

Zmarł 12 maja 1974 r. w Nowym Jorku, pochowany na cmentarzu Maple Grove w tym mieście.

Literatura:

P. Wandycz, *Wspomnienia o moim ojcu*, Wiek Nafty, nr 1/2001.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Damian_Stanislaw_Wandycz
muzeumpilsudski.pl/wykaz-legionistow/wykaz/legionista/29566-wandycz

Centralne Archiwum Wojskowe – CAW I.120.27.69 CAW I.120.63.102.

Marian Wieleżyński



Ukończył gimnazjum w Czerniowcach, gdzie zdał maturę w 1896 r. Był gorącym patriotą. Podczas studiów brał czynny udział w działalności patriotyczno-niepodległościowej ówczesnej młodzieży akademickiej, Przeciwstawiał się ugodowej polityce tzw. Stańczyków. W 1900 r. wstąpił do partii PPS, a po jej rozłamie na-

wiązał współpracę z Józefem Piłsudskim w ówczesnej Galicji. W swoim publicznym wystąpieniu na wiecu 12 maja 1900 r. dał obraz formowania się jego woli walki o niepodległość Polski pod sztandarem ideałów socjalistycznych tego okresu.

Podczas studiów działał w redakcji lwowskiego „Bratniaka” i „Promienia”, czasopism niepodległościowych. Zmiany władz uczelni spowodowały manifestację około 300 studentów Politechniki w dniu 12 marca 1900 r. W wyniku tych zajęć zawieszono wykłady i zamknięto bramy Politechniki na dwa miesiące. Wyrokiem Komisji Dyscyplinarnej w dniu 24 listopada 1900 r., najaktywniejsi uczestnicy manifestacji, do których należał, zostali relegowani z uczelni. Podczas inwazji ukraińskiej jako komisarz rządowy Borysławia w 1918 r. został uwięziony przez Ukraińców i wywieziony do obozu jenieckiego w Kołomyi, skąd uciekł w lutym 1919 r.

Drugie półrocze 1919 r. i rok 1920 to ogromnie ciężki okres walk o ustalenie niepodległości państwa. W Zagłębiu Borysławskim wrzało również. Kopalnie i inne instytucje przemysłowe z rąk niemieckich przechodziły głównie w ręce kapitału francuskiego. Tym tendencjom penetracji obcego kapitału w gospodarce polskiej przeciwstawiał się zakładając w 1920 r., Spółkę Akcyjną „Gazolina”, która przejęła wszystkie agendy Spółki „Gazy Ziemi” oraz „Gazoliny” Sp. z o.o., a zakład naukowo-badawczy „Metan” przekształca w Chemiczny Instytut Badawczy z siedzibą w Warszawie. Zdawał sobie sprawę, że nieodzowną podstawą stworzenia ośrodka zorganizowanego w innym, bardziej ludzkim systemie społecznym, niż ten, który go otaczał, musi być obopólne zaufanie pracowników i pracodawców. Wzorem roku 1916, kiedy to pierwszymi akcjonariuszami firmy „Gazolina” byli jej robotnicy postanowił dać formalny wyraz zasadzie uwłaszczenia czyli stworzenia akcjonariatu pracowników firmy.

Inżynier chemik, pionier przemysłu gazowniczego w Polsce. W 1901 r. ukończył studia na Wydziale Chemii Politechniki w Wiedniu.

29 sierpnia 1901 r. w Złotopolu zawarł związek małżeński z Jadwigą Siedlecką.

W pierwszych dniach września 1901 r., objął stanowisko szefa ruchu rafinerii „Galicja” w Drohobyczu. 2 czerwca 1902 r., otrzymał zgodę Urzędu Celnego w Drohobyczu na założenie niezależnego laboratorium kontroli jakości, charakterystyk ropy naftowej i produktów rafinerii lokalnych, eksportowanych z Borysławia.



W 1903 r., na wydziale chemii Politechniki Lwowskiej złożył rozprawę doktorską. Mimo interwencji profesora Pawłowskiego, który był promotorem tej pracy doktorskiej, przyjęcia jej odmówiło kolegium wykładowców Politechniki Lwowskiej. Kolegium twierdziło, że uzyskawszy tytuł inżyniera w Wiedniu, autor może starać się o tytuł doktora „Rerum Technicarum” również w Wiedniu.

Po otrzymaniu rocznego kontraktu na kierowanie budową rafinerii w Keźmarku wyjechał na Węgry.

Reskryptem L.B. 983/3 z dnia 20 maja 1912 r. starostwo w Drohobyczu zatwierdziło jego projekt budowy pierwszego w Borysławiu gazociągu dla użytku publicznego. Koncesja ta upoważniła do założenia Zakładu Gazu Ziemnego „Marian Wieleżyński Sp. z o.o.” w celu zbudowania i eksploatacji gazociągu z kopalni „Klaudiusz” do mostu na Tyśmienicy, w najgęściej zaludnionej części Borysławia.

20 maja 1912 r. założył firmę „Gazolina” Sp. z o.o., w Tustanowicach, przy współpracy z inż. Władysławem Szaynokiem i otrzymał koncesję na budowę pierwszego w Polsce rurociągu dla zużytkowania gazu ziemnego do celów gospodarstwa domowego i opałów przemysłowych. Równocześnie objął kierownictwo budowy czternastokilometrowego gazociągu z Tustanowic do rafinerii „Polminu” w Drohobycz, z tłocznia o dużej wydajności, w celu opalania jednej z największych wówczas w Europie rafinerii.

W 1913 r., przebywał wraz z inż. Władysławem Szaynokiem w Stanach Zjednoczonych, na zaproszenie „Ingersol Rand”, zapoznając się z gospodarką i transportem gazu ziemnego.

W czerwcu 1913 r., założył Spółkę „Gazy Ziemne” we Lwowie i wybudował w 1914 r. w Borysławiu pierwszą w Europie gazolinarnię kompresyjną. W 1916 r. spółka „Gazy Ziemne” założyła spółkę „Gazolina” Sp. z o.o., w Tustanowicach. Wspólnie z prof. Ignacym Mościckim, inż. Władysławem Szaynokiem i zawiadowcami Zakładu Gazu Ziemnego, stał się jednym z założycieli w 1916 r. zakładu naukowo-badawczego Spółki „Metan”, której laboratoria i biura mieściły się również w obszernym budynku spółki „Gaz Ziemny” we Lwowie. Przystąpił do wierceń w rejonie Daszawy, gdzie doszło do odkrycia wielkich złóż gazu ziemnego, co w rezultacie doprowadziło do budowy wysokoprężnego gazociągu przesyłowego z Daszawy do Stryja (24 km) i z Daszawy do Lwowa.

We wszystkich tych poczynaniach wykazywał niezwykle zmysł organizacyjny i zdolność do wyszukiwania i za-

trudniania odpowiednich współpracowników wprowadzając równocześnie nowe konstrukcje i technologie.

W 1932 r. powołał do życia Instytut Gazowy w Lwowie, który przetrwał do wybuchu II wojny światowej.

Firma „Gazolina” S.A. z końcem 1939 r., została upaństwowiona i przekształcona w Ukrgaz. Po zajęciu tych terenów przez wojska niemieckie, firma została przemianowana na „A.G. „Karpathenöl”.

Urodził się 17 lutego 1879 r. w miejscowości Zastawna k. Czerniowiec (Bukowina). Zmarł 9 kwietnia 1945 r. we Lwowie. Pochowany został na Cmentarzu Kulparkowskim, a podczas jego likwidacji przeniesiony został wraz z innymi leżącymi tam członkami rodziny na Cmentarz Łyczakowski.

Literatura:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Marian_Wieleżyński

Jan Koziar, „Gazolina” S.A. Pierwsza polska spółka pracownicza.

Leszek Wieleżyński, *Wspólna praca wspólny plan: życie i dzieło mądrego człowieka*, London: Veritas, 1985.

Kazimierz Miński, *Życiorysy nafiaryzy*, rękopis, Biblioteka INiG Kraków.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Marian_Wieleżyński

Ludwik Włoczewski



Urodził się 11 listopada 1879 r. w Płocku, w rodzinie Władysława, powstańca z 1863 r. Wniósł z domu rodzinnego tradycję walki o polskość i niepodległość. Szkołę średnią ukończył w Płocku w 1899 r. Jako uczeń brał czynny udział w tajnych organizacjach patriotycznych młodzieży gimnazjalnej, mających na celu przeciw działanie rusyfikacyjnemu wpływom szkoły rosyjskiej, pogłębianie wśród młodzieży wiedzy o Polsce i zaprawianie jej do służby dla ojczyzny.

Po wybuchu I wojny światowej, wstąpił do I Brygady Legionów, gdzie uzyskał szlify oficerskie. Jako fachowiec potrzebny do pracy w przemyśle naftowym został zwolniony z Legionów w końcu 1915 r. W 1916 r. wrócił do Legionów i pozostał w nich do chwili rozwiązania I Brygady.

Podczas inwazji ukraińskiej, która zastała go w Borysławiu, jako oficer Legionowy zagrożony egzekucją, ukrywał się przez jakiś czas w Borysławiu.

Nie mogąc przedostać się do walczących z Ukraińcami formacji polskich, przedostał się przez zieloną granicę do Węgier, skąd drogą okrężną powrócił do Polski. Z chwilą rozpoczęcia kampanii bolszewickiej jako oficer piechoty początkowo otrzymał przydział do Naczelnego Dowództwa, a następnie do Sztabu 8 Dywizji. Kampanię odbył we wschodniej Małopolsce i na Wołyniu. Przeszedł do rezerwy w stopniu kapitana WP.

Po ukończeniu gimnazjum i rocznym pobycie na Wydziale Przyrodniczo-Matematycznym Uniwersytetu Warszawskiego, zapisał się na Akademię Górniczą w Loeben w Styrii, którą ukończył w 1910 r., uzyskując tytuł inżyniera górniczego.

Poświęcił się całkowicie pracy w polskim przemyśle naftowym. Pracę rozpoczął w firmie „Erdölwerke Galizien”, początkowo jako praktykant, a następnie jako szef sekcji. Od 1912 r. pracował w firmie „Premier”, gdzie do lipca 1912 r. pełni funkcję asystenta szefa sekcji, od lipca 1912 r. do października 1913 r. funkcję kierownika wydziału gazowego, a od października 1913 r. do września 1914 r. kierownika wydziału wiertniczego. Pracował w firmie „Fanto” w Bitkowie, od listopada 1915 r. do czerwca 1916 r.

Od lutego 1917 r. do początku 1919 r. pracował jako szef wydziału kopalnianego w firmie „Nafta” w Borysławiu. W okresie organizacji władz w Polsce poświęcił przeszło rok pracy w Ministerstwie Apropowizacji, w dziale Naftowym.

W kwietniu 1920 r. podjął pracę w powstającej firmie naftowej „Bracia Nobel w Polsce” jako zastępca dyrektora działu kopalnictwa naftowego.

Z końcem 1921 r. został zastępcą Dyrektora Zarządzającego Spółką Akcyjną „Olej Skalny”, stworzonej przez Standard Oil Co. of New Jersey dla rozwoju produkcji ropy w Polsce. W lutym 1922 r. został powołany na stanowisko Dyrektora Zarządzającego tej firmy. Po połączeniu Spółki Akcyjnej „Olej Skalny” z firmą „Bracia Nobel w Polsce” i stworzeniu firmy „Standard-Nobel

w Polsce”, został dyrektorem działu kopalnianego nowej połączonej firmy.

Od sierpnia 1930 r., reprezentował firmę w organizacjach przemysłu naftowego. Był przez szereg lat czynnym członkiem Wydziału Krajowego Towarzystwa Naftowego.

Do ostatnich dni życia pracował w Komitecie, powołanym przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu dla wypracowania metod odrodzenia przemysłu naftowego. Zmarł 30 marca 1937 r. w Warszawie.

Literatura:

Marian Szydłowski, Wspomnienie o inż. Ludwiku Włoczewskim, [w:] Przemysł Naftowy, nr 8/1937,

Tadeusz Porembalski, Pamiętnik naftarza, PWN, Warszawa 1978
muzeumpilsudski.pl/wykaz-legionistow/wykaz/legionista/27053-wloczewski Sygnatura CAW 120.63.746

Bronisław Wacław Wojciechowski



Urodził się 13 lipca 1893 r. w Wygiełzowie (woj. łódzkie), w rodzinie Władysława Wojciechowskiego i Wiktorii z Rażniewskich. Ukończył polską szkołę handlową w 1911 r., następnie zdał maturę w Tyflisie, po czym podjął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. W młodości działał w Organizacji Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie”, Związku Młodzieży Polskiej „Zet”, Związku Młodzieży Polskiej „Przyszłość” (PET) i Drużynach Strzeleckich.

Po wybuchu pierwszej wojny światowej kierował Polską Organizacją Wojskową (POW) w Piotrkowie.

W kwietniu 1915 r. wstąpił do Legionów i walczył w ich szeregach do lutego 1918 r., początkowo jako ułan, a następnie podoficer 2 pułku ułanów w 11 Brygadzie.



W lutym 1918 r. przeprowadził dwa plutony ułanów z Synowódzka do Borysławia. W czasie tej służby awansował od ułana do wachmistrza. Brał udział w walkach w Lubelskim, na Wołyniu, k. Baranowicz i na Bukowinie. W latach 1918/19 brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej, a w latach 1919-1920 w wojnie polsko-bolszewickiej jako oficer 9 pułku ułanów WP. Za udział w bitwie pod Komarowem odznaczony krzyżem Orderu „Virtuti Militari”. W 1921 r. przeszedł do rezerwy w stopniu rotmistrza ze starszeństwem z 1 czerwca 1919 r. Od początku 1939 r. był prezesem Obozu Zjednoczenia Narodowego w województwie lwowskim. W chwili wybuchu II wojny światowej zmobilizowany w randze majora, brał udział w obronie Lwowa przed Niemcami. Po zajęciu miasta przez wojska sowieckie uniknął aresztowania i przedostał się do Warszawy. Prowadził tam biuro firmy „Gazolina”, stanowiące przykrywkę dla rozmaitych działań konspiracyjnych. Był czynny w pionie informacji i propagandy okręgu warszawskiego AK, redagując jego biuletyn (ps. Doktor). Powstanie Warszawskie zastało go w Milanówku. Odznaczony: Krzyżem Orderu „Virtuti Militari”, czterokrotnie „Krzyżem Walecznych”, „Krzyżem Niepodległości z Mieczami”, dwukrotnie Krzyżem „Orderem Odrodzenia Polski” (w okresie międzywojennym i w 1966 r.) oraz wieloma innymi odznaczeniami krajowymi i zagranicznymi.

W 1921 r. ukończył studia uzyskując tytuł doktora prawa. Od października 1921 r. pracował w przedsiębiorstwie „Gazolina” S.A., otrzymując w niej posadę prokurenta. Osiadł w Borysławiu, a pod koniec 1927 r. został dyrektorem spółki akcyjnej „Gazolina”.

Od 1945 r. mieszkał w Łodzi, gdzie pracował na podrzędnych stanowiskach w Urzędzie Wojewódzkim. W 1950 r. został usunięty z pracy. Znalazł się w bardzo ciężkich warunkach. W 1952 r. otrzymał pracę lektora języka rosyjskiego na Politechnice Łódzkiej.

Zmarł dnia 5 czerwca 1966 r. w Łodzi. Został pochowany w Warszawie.

Literatura:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Bronislaw_Wojciechowski
Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918. Bronisław Wojciechowski. Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku.

Zygmunt Zawadowski



Urodził się 24 listopada 1892 r. w Zahorowie pow. Dubno na Wołyniu. Syn Teodora i Tekli z d. Bułkiewicz. Szkołę realną ukończył we Lwowie.

Od kwietnia 1914 r. był członkiem Drużyny Strzeleckiej w Stanisławowie. W sierpniu 1914 r. Wstąpił do 3 Pułku Legionów Polskich. Od października 1914 r. do stycznia 1915 r. w stopniu plutonowego brał udział we wszystkich walkach Brygady.

Od 1 listopada 1918 r. organizował siły zbrojne w obronie Zagłębia Borysławskiego. W wojnie polsko-bolszewickiej walczył na Wołyniu, uczestniczył w wyprawie na Kijów i walkach pod Warszawą. Mianowany podporucznikiem WP.

Podczas II wojny światowej, w 1940 r. wraz z rodziną został przez NKWD wywieziony do obozu w Omsku na Syberii. W 1941 r. przedostał się do Bichary i wstąpił do Wojska Polskiego które tworzył gen. W. Anders.

Po ukończeniu szkoły realnej we Lwowie uczestniczył w kursie górnictwa naftowego w Borysławiu. Po ukończeniu odbył praktyki w Dźwiniaczu i Borysławiu.

W 1913 r. pracował jako wiertacz w Afryce Środkowej. Po powrocie był urzędnikiem technicznym kopalni w Zagłębiu Borysławskim. Od 1924 r. pracował jako wiertacz w Synowódzku Wyżnym, a później jako wiertacz w „Standard Nobel”. W 1933 r. został kierownikiem ruchu pompowego kopalni ropy naftowej i asystentem technicznym w „Polmin” na kopalni w Roztokach koło Jasła. Zmarł w 1942 r. w Bicharze.

Literatura:

Jacek Ślęczka, *Z Krościenka Wyżnego ku niepodległości*, Krosno 2018.

Józef Jakub Zieliński



Urodził się 4 lutego 1898 r. w Błażowie koło Sambora. Syn Jana i Tekli z d. Woś.

Brał udział w obronie Lwowa, uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Został ciężko ranny w walkach pod Lidą w 1920 r. Zdemobilizowany w 1921 r. w stopniu porucznika. W czasie II wojny światowej należał do Armii Krajowej. Odznaczenia: „Krzyż Walecznych” (dwukrotnie) i „Krzyż Niepodległości”.

Studia na Wydziale Mechanicznym Szkoły Politechnicznej we Lwowie, ukończył w 1920 r. W latach 1920-1921 studiował matematykę i fizykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. W latach 1920-1923 studiował na Akademii Górniczej w Krakowie. W 1923 r. uzyskał dyplom inżyniera górnika. W lutym 1924 r. rozpoczął pracę zawodową w charakterze geologa. W 1928 r. awansował na kierownika oddziału geologii w Borysławiu.

W 1936 r. kierował referatem geologicznym Instytutu Przemysłu Naftowego w Krośnie. W tym samym roku przeniósł się na stanowisko naczelnego geologa koncernu naftowego „Małopolska” we Lwowie.

W 1945 r. objął stanowisko dyrektora Państwowego Przedsiębiorstwa „Poszukiwania Naftowe” w Krakowie. W latach 1947-1949 był naczelnikiem wydziału geologii nafty w Państwowym Instytucie Geologicznym w Krakowie.

W latach 1948-1956 prowadził wykłady z geologii złóż ropy naftowej i gazu ziemnego w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, gdzie w latach 1951-1953 pełnił obowiązki kierownika zakładu geologii złożowej w Katedrze Ropy i Gazu.

W latach 1951-1957 kierował działem geologii złożowej w Przedsiębiorstwie Geologicznym Przemysłu Naftowego w Jaśle.

W latach 1958-1959 był kierownikiem głównego Laboratorium Przemysłu Naftowego w Państwowym Przedsiębiorstwie Poszukiwań Naftowych w Krakowie. W 1961 r. został kierownikiem pracowni geologii złożowej Zakładu Geologii Złożowej w Instytucie Naftowym w Krakowie. W 1963 r. uzyskał stopień doktora nauk technicznych na Wydziale Geologiczno-Poszukiwawczym AGH. Kierował zakładem geologii złożowej w latach 1966-1968.

Był autorem około 40 prac z zakresu geologii naftowej, a także autorem jednego z pierwszych polskich opracowań na temat geofizyki naftowej. Był sekretarzem, a następnie redaktorem do spraw kopalnianych Stowarzyszenia Inżynierów Przemysłu Naftowego w Borysławiu. Pełnił funkcję sekretarza Polskiego Krajowego Komitetu Światowych Kongresów Naftowych. Członek Polskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego oraz Polskiego Towarzystwa Geologicznego. Zmarł 13 marca 1970 r. w Krakowie. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim.

Literatura:

Józef Jakub Zieliński, Nafta, nr 5/1970.

https://historia.agh.edu.pl/wiki/Jozef_Jakub_Zielinski



Tadeusz Wais

Długoletni pracownik przemysłu naftowego, emeryt, były pracownik Zakładu Robót Górniczych w Krośnie, sekretarz Głównej Komisji ds. Historii i Muzealnictwa przy ZG. SITPNiG



Janusz Pudło

Mgr inż. Janusz Pudło – absolwent AGH Wydział Wiertniczo-Naftowy. Długoletni pracownik przemysłu naftowego. Obecnie Z-ca Dyr. ds. Serwisów EXALO Drilling Centrum Krosno



inż. Jan Sęp

Absolwent Wydziału Maszyn Górniczych i Hutniczych AGH. Długoletni pracownik przemysłu naftowego. Członek Rady Programowej „Wiadomości Naftowych i Gazowniczych” i „Wiek Nafty” oraz członek zespołu redakcyjnego „Wiek Nafty”.

A stylized graphic of the Polish flag, featuring horizontal stripes of red and white, with the stripes appearing to flow or wave behind the text.

100 lat

przemysłu naftowego
w niepodległej Polsce

